

HELENA CHŁOPOCKA

KORRESPONDENCJA AUGUSTA BIELOWSKIEGO Z BIBLIOTEKĄ KÓRNICKĄ W LATACH 1845 DO 1876

CZĘŚĆ I

WYMIANA LISTÓW Z TYTUSEM DZIAŁYŃSKIM W LATACH 1847 DO 1860

Wstęp

Potrzeby wydawania korespondencji Augusta Bielowskiego, „polskiego Waitza”, a raczej Pertza¹, badacza i edytora, który zajął nieprzeciętne miejsce w naszej historiografii, nie trzeba uzasadniać. Począwszy od lat 80-tych XIX w. (Bielowski zmarł w 1876 r.) ogłoszono dotąd drukiem niewiele pojedynczych listów czy ich zespołów jego pióra, jak i osób piszących do niego². Dominującym bodźcem przygotowania poszczególnych edycji były badania historyczno-literackie, a nie zainteresowanie się kilkupłaszczyznową działalnością — literacką, naukową, organizacyjno-biblioteczną i polityczną Bielowskiego. Te fragmentaryczne wydania materiału epistolograficznego o wysokiej wartości poznawczej wykazują róż-

¹ „Polskim Waitzem” nazwał go m. in. H. Barycz: *Korespondencja Karola Szajnochy*. T. I. Wrocław 1959 s. VIII. Jednakże inicjatywa przygotowania edycji *Monumenta Poloniae Historica* i poziom metodyczny pierwszych jej tomów opracowanych przez Bielowskiego odpowiada osiągnięciom Pertza, pierwszego edytora *Monumenta Germaniae Historica* do 1874 r. Jego to wydawnictwo obrał sobie za wzór (por. niżej w tekście) Bielowski i nawet następne tomy MPH, wydawane przez Polską Akademię Umiejętności, nie dorównały poziomowi tomów MHG redagowanych przez G. Waitza z getyńskiej szkoły krytyki źródłowej. Zob. H. Bresslau: *Geschichte der Monumenta Germaniae Historica*. „Neues Archiv d. Gesellsch. f. ältere deutsche Geschichtskunde” 42: 1921 s. 472, 499, 547 n.; M. Z. Jedlicki: *Monument Germaniae Historica*. Szkic historyczno-krytyczny. Lwów 1927 s. 17 n.; B. Kurbisówna, G. Labuda: *Nowa seria Monumenta Poloniae Historica*. „Studia Źródłoznawcze”. *Commentationes* 1: 1957 s. 209 - 210.

² Zestawienie edycji u A. Knota; *August Bielowski. Uwagi o korespondencji i przyczynki do działalności spiskowej*. „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”. 4: 1953 s. 7 - 9.

ny stopień poprawności tekstu i jakości komentarza. Niektóre są już po prostu przestarzałe. Część podstawy rękopiśmiennej kilku z nich już nie istnieje, co stawia poza dyskusją wartość danej edycji, lecz jednocześnie i zamyka drogę do podjęcia ewentualnie poprawniejszej reedycji. Brak dotąd pełnego wydania zachowanej korespondencji Bielowskiego. Nie zrealizowany niestety pomysł takiej publikacji zrodził się już przed pierwszą wojną światową w Towarzystwie Historycznym we Lwowie³. Inicjatorem był najpewniej Ludwik Finkel, edytorem miał być Stanisław Zakrzewski⁴. Ponownie zakresił sobie podobny plan wydania całej korespondencji lwowskiego historyka Antoni Knot, w roku 1953 donosząc o zaawansowanym gromadzeniu materiałów i ich opracowaniu, dokonując rejestracji ok. 800 listów Bielowskiego — rezultatu nie zakończonej kwerendy w archiwach i bibliotekach polskich⁵. Przygotowywana edycja dotąd się nie ukazała.

Zamysł wydania korespondencji Bielowskiego z Biblioteką Kórnicką w latach 1845 do 1876 — z Tytusem i Janem Działyńskimi oraz z ich bibliotekarzami: Kajetanem Wincentym Kielisińskim, Wojciechem Kętrzyńskim i Zygmuntem Celichowskim oraz współpracownikiem Tytusa Ludwikiem Koenigiem, ma związek przede wszystkim z badaniami dziejów Biblioteki Kórnickiej, działalności i osiągnięć jej właścicieli i bibliotekarzy⁶, a nie studiami nad wybitnym ossolińczykiem. Wysłunięcie jego nazwiska w tytule edycji na pierwszy plan znajduje wytłumaczenie w liczbie zachowanych listów Bielowskiego w Bibliotece Kórnickiej — 46 sztuk⁷, oraz fakcie, że to on nawiązał tę korespondencję zabiegając o udostępnienie mu rękopisów kórnickich. Korespondenci wydawcy *Monumenta Poloniae Historica* mieli mniej szczęścia, jeśli chodzi o przetrwanie ich listów. Nie zachowały się w jego spuściźnie, przechowywanej w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich⁸ listy Kielisińskiego, Jana Działyńskiego i Celichowskiego. Nie wiadomo, ile zdążył napisać do Bielowskiego Wojciech Kętrzyński podczas swego krótkiego, tylko półtorarocznego pobytu w Kórniku⁹. Szczupła była wymiana korespondencji z Koenigiem¹⁰. Jedynie Tytus Działyński potwierdził swoje kontakty

³ Pierwsza wiadomość o tym przedsięwzięciu pochodzi z 1906 r. — por. Knot, *op. cit.* s. 3.

⁴ *Op. cit.* s. 5.

⁵ *Op. cit.* s. 8-9.

⁶ Systematyczne zebranie w przyszłości pełnej korespondencji tych osób, a więc również listów wychodzących z Biblioteki Kórnickiej, jest postulatem opartym na przekonaniu o wielkiej wartości poznawczej tych materiałów także dla dziejów nauki polskiej.

⁷ Sygn. BK 7439, k. 62-100 (20 listów); BK 1584, k. 57-59v (2 listy); BK 7451, k. 5-11v (4 listy); BK 7444, k. 28-39, 41 (7 listów); AB 3, k. 5-10v, 13-28 (13 listów).

⁸ Rkps sygn. 2432/II, t. I i II.

⁹ Ibidem t. II, s. 87-88 zachował się tylko jeden list z 7 lipca 1867 r.

¹⁰ Ibidem s. 105-106, 109-114, 117, 120 (4 listy z 1856 r.).

z lwowskim historykiem-wydawcą znaczniejszą liczbą zachowanych listów z lat 1849 - 1860, choć też nie jest to duża spuścizna¹¹; istnieją jednak przesłanki w nich, by domyślać się, że napisał ich więcej niż czternaście. Listów Bielowskiego do Tytusa zachowało się w zbiorach kórnickich dwadzieścia; pochodzą one z lat 1847 do 1860¹². Cały blok obustronnej korespondencji — 34 pozycje, składa się z autografów Bielowskiego i Działyńskiego oraz oryginałów tylko w części wysłanych spod pióra tego ostatniego, schorowany bowiem fundator Biblioteki Kórnickiej dyktował niektóre listy w całości lub we fragmentach — jak pisał — „studencikowi”, zapewne stypendyście Walerianowi Góreckiemu¹³ oraz innym osobom ze swego otoczenia.

Korespondencja Tytusa Działyńskiego z Augustem Bielowskim jest tylko niewielkim fragmentem przetrwałych dowodów rękopiśmiennych jego rozległych kontaktów pisemnych z przedstawicielami nauki w ówczesnej Polsce i poza jej podzielonymi granicami. Wydano z niej dotąd niewiele¹⁴, konieczność przygotowania w przyszłości pełnego jej wydania bierze się w Bibliotece Kórnickiej PAN poważnie pod uwagę. W zakresie niniejszej edycji wymiana listów Tytusa Działyńskiego z Bielowskim posiada największy walor informacyjny, lecz nie dlatego, że ten zachowany materiał epistolograficzny jest najobfitszą podstawą edycji. O jego wartości poznawczej przesądzili sami korespondenci, a raczej zakres spraw, które ich łączyły, aktualne potrzeby wiążące się z ich planami i realizacją zamysłów wydawniczych oraz poszerzaniem zbiorów bibliotecznych w Kórniku i Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Lwowie. Kontakt listowny tych dwóch wybitnych osób działających na dwóch krańcach Polski, historyka lwowskiego i rozmiłowanego w przeszłości narodowej, odznaczającego się wielką kulturą historyczną właściciela Biblio-

¹¹ Ibidem t. I, s. 255 - 313.

¹² BK 7439, k. 62 - 100.

¹³ Od 1856 r. Tytus Działyński powierzył mu obowiązki sekretarza, później zaś kopiował też Górecki materiały do wydawnictw kórnickich. Por. S. K. Potocki: *Współpracownicy Biblioteki Kórnickiej od połowy XIX w. do roku 1924*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” z. 12: 1976 s. 240 - 241. Listy dyktowane dwom innym osobom wymagałyby dokładniejszych badań, by ustalić rękę piszącego. W jednym przypadku była to prawdopodobnie żona Tytusa, Celestyna z Zamoyskich. Por. niżej w tekstach.

¹⁴ Min. *Korespondencja Joachima Lelewela z Tytusem Działyńskim*, wyd. Z. Celiński, Poznań 1884; E. Jélinek: *Dwa listy Tytusa hr. Działyńskiego do Wacława Hanki. Przyczynek do historii Biblioteki Kórnickiej*. Kraków 1894; J. Łuczakowa: *Na marginesie pierwszego wydania „Pamiętników” Kilińskiego. Listy Józefa Boleśława Ostrowskiego do Tytusa Działyńskiego*. „Kwartalnik Historyczny” 64: 1957; S. Bodniak: *Kilka dokumentów do charakterystyki Tytusa Działyńskiego*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” z. 1: 1929, s. 94 - 106; Listy do Michała Wiszniewskiego i in. „Kronika Rodzinna” 1886 s. 208 - 210; D. Bolewska: *List Tytusa Działyńskiego do niemieckiego bibliografa Friedricha Adolfa Eberta*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” z. 13: 1977 s. 139 - 144.

teki Kórnickiej, przypada na okres ich aktywności na polu edytorstwa naukowego.

Twórca biblioteki w Kórniku, należącej do najzasobniejszych w rękopisy i druki z XVI oraz XVIII w. ówczesnych bibliotek na ziemiach polskich, przygotowywał w latach 50-tych XIX w. prawdziwą lawinę edycji źródłowych — historycznych i literackich. Realizował program zakreślony ogólnie już znacznie wcześniej, bo jeszcze przed wybuchem powstania listopadowego, w którym wziął udział. Dzieła pisarzy z okresu świetności Polski w XVI w. miały w tych zamierzeniach edytorskich zajmować najważniejsze miejsce¹⁵. Działyński stworzył w Kórniku najpoważniejszy wówczas w kraju naukowy ośrodek wydawniczy, zorganizował pracownię edytorską, która miała upowszechniać teksty literackie i źródła historyczne o wartości przede wszystkim politycznej. Obowiązywało tu bezwzględne poszanowanie tekstu danego rękopisu, wydrukowanie go w nieskażonej postaci i w starannej formie graficznej¹⁶. Nie dorównywało temu poziomowi wielu ówczesnych edytorów w Polsce. Wydawca kórnicki nie reprezentował jednak postępu w metodzie edytorskiej, nie korzystał z nowych wzorów — choć też jeszcze nie najlepszych¹⁷ — niemieckich czy francuskich, zarzucając pierwszym wręcz niepotrzebną „pedanterię”. Należał do już przemijającej „epoki” w ewolucji naukowych metod wydawniczych, w której nie obowiązywała krytyka tekstu. Nie bez znaczenia było to, iż mimo zainteresowania naukowego nie uprawiał Działyński rzemiosła historyczno-badawczego.

Mimo tych zastrzeżeń działalność edytorska Tytusa Działyńskiego nie miała w dziesięcioleciu przed wybuchem powstania styczniowego równej sobie na ziemiach polskich. Mimo złego stanu zdrowia — o czym wielokrotnie wspominał w listach do Bielowskiego¹⁸ — pracował z rozmachem budzącym podziw i szacunek. Dobierając podstawę rękopiśmienną czy wyjątkowo drukowaną swych edycji, pisać doń wykwinął łąciną lub niekiedy po polsku przedmowy, wstępy itp., sam przeprowadzał również korektę i czuwał nad wysokim poziomem szaty graficznej. W pracowni wydawniczej w Kórniku mieli swój udział również bądź to stali współpracownicy Działyńskiego, jak K. W. Kielisiński (zm. w 1849 r.), J. N. Romanowski (w latach 1858 - 1861) i L. Koenigk, bądź to dorywczy pomocnicy, powołani do różnych zadań, jak Ludwik Jagielski, Wojciech Wawrowski, Walerian Górecki i inni¹⁹. W latach 1849 do 1861 ukazało się

¹⁵ H. Chłopocka: *Edytorstwo naukowe Tytusa Działyńskiego* „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” z. 12: 1976 s. 66, 72 n.

¹⁶ Ibidem s. 82 - 84.

¹⁷ Ibidem s. 89 - 90.

¹⁸ Por. listy nr 4, 5, 7, 14, 16, 19, 25, 33.

¹⁹ Potocki, op. cit. s. 237 - 248; Tenże: *Jan Nepomucen Romanowski (1831 - 1861), bibliotekarz kórnicki*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” z. 13: 1977 s. 55 - 65.

ponad 20 woluminów kórnickich edycji źródeł historycznych i tekstów literackich²⁰. Przygotowane już w całości przez Działyńskiego *Collectanea vitam resque gestas Joannis Zamoyscii illustrantia* opuściły drukarnię tuż po śmierci Tytusa. W spuściźnie pozostały zarówno zaczęte fragmenty wydawnictw, jak i materiały zebrane do następnych²¹. Kilka zamierzeń edytorskich założyciela Biblioteki Kórnickiej kontynuowano lub dokończono, gdy przeszła ona z kolei w ręce Jana Działyńskiego²².

Wydawnictwa Tytusa Działyńskiego swą podstawę rękopiśmienną czerpały przede wszystkim z zasobów jego biblioteki, lecz i wybiegały, jak np. *Acta Tomicianae*, poza nią. Jedne były już dawno zaplanowane, pomysły przygotowania innych rodziły się aktualnie, w miarę uzyskiwania nowych nabytków rękopiśmiennych²³. Decydujące kryterium realizacji danej edycji przez Działyńskiego stanowił prawie zawsze walor historyczno-polityczny podstawy tekstowej. Każdą ukazującą się kórnicką pozycję wydawniczą wysoko oceniali współcześni przedstawiciele nauki humanistycznej w Polsce²⁴. Gorącym admiratorem Działyńskiego i jego działalności na tym polu był także August Bielowski; dowody tego spotykamy prawie w każdym jego liście pisanym do właściciela Biblioteki Kórnickiej.

Korespondencja między nimi zaczęła się jednakże prędzej, niżby ją mogły sprowokować darowizny egzemplarzy kolejnych edycji Działyńskiego. Zainicjował ją Bielowski, zbierając materiały źródłowe do przygotowywanego przez siebie i kolegów lwowskich obszernego wydawnictwa *Monumenta Poloniae Historica*, wzorowanego na *Pertzowskich Monumenta Germaniae Historica*²⁵. Drogą korespondencyjną z różnymi osobami — erudytami i właścicielami zbiorów rękopiśmiennych — zdobywał informacje, rękopisy, odpisy wariantów itp. Dokonywał też rozległej kwerendy osobiście, odbywając liczne podróże do bibliotek publicznych i prywatnych w kraju i za granicą²⁶. Odwiedził także w r. 1857

²⁰ Por. T. Kowalski: *Działalność wydawnicza Biblioteki Kórnickiej do 1925*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” z. 7: 1959 s. 93 - 111; *Katalog wydawnictw Biblioteki Kórnickiej 1829 - 1958*. Zestawiła J. Łuczakowa. Kórnik 1959; Chłopocka, op. cit. s. 69 n.

²¹ M. in. tom IV *Lites ac res gestae, Insignia seu Clenodia* Jana Długosza, *Zwierzyniec* Mikołaja Reja.

²² Zob. A. Mężyński: *Działalność wydawnicza Jana Działyńskiego*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” z. 14: 1978 s. 77 - 119.

²³ R. Marciniak, J. Wiesiołowski: *Rękopisy Biblioteki Kórnickiej warsztatem pracy naukowej (1826 - 1976)*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” z. 13: 1977 s. 23 — wiadomość o rękopisie sejmku unii w Lublinie otrzymanym w 1854 r., ogłoszonym drukiem w *Źródłopismach do dziejów unii Korony Polskiej i W.X. Litewskiego*, cz. III w roku 1856.

²⁴ Por. Chłopocka, op. cit. s. 75 - 78, 80.

²⁵ Por. przyp. 1 i niżej w tekstach listów.

²⁶ Materiały do podróży naukowych Bielowskiego znajdują się w rkps Ossol. 2418/III. Biblioteka Ossolineum nie ma obecnie w zbiorach rkps Ossol. 2390 - 2394,

Kórnik²⁷. Podróż tę poprzedziła kilkuletnia korespondencja z Działyńskim.

Bielowski był wówczas zatrudniony w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Lwowie — z którym już wcześniej był związany działalnością literacką — zrazu jako skryptor (od 1845 do 1851), kolejno kustosz i zastępca dyrektora²⁸. Wcześniej również z literata-poety przeobraził się w historyka-badacza i ostatecznie edytora. Zaczynając korespondować z Tytusem Działyńskim, był już autorem publikacji naukowych, takich jak *Myśli do dziejów słowiańskich a w szczególności polskich* (1841) i *Początkowe dzieje Polski* (1842). W ślad za tymi pracami poszły następne: *Rzut oka na najdawniejsze pomniki dziejów naszych* (1844), *Wstęp krytyczny do dziejów Polski* (1850) i inne późniejsze²⁹. Hipoteza początków Polski wyłożona przez Bielowskiego — od której zresztą później odstąpił — już wprawdzie u współczesnych wywołała ostrą polemikę³⁰, lecz zadziwiła znajomość szerokiej podstawy źródłowej autora³¹. I to właśnie docenienie znaczenia krytyki źródeł dla poszukiwań badawczych, które sam podejmował, dokładnej analizy źródeł i jednocześnie chęć uczynienia ich łatwiej dostępnymi przez opublikowanie drukiem według najnowszej metody edytorskiej, leżało u podstaw wielkiego przedsięwzięcia — przygotowania monumentalnej edycji *Monumenta Poloniae Historica*. Bielowski zdołał ogłosić drukiem tylko dwa jej tomy (w 1864 i 1872 r.); trzeci już był w stadium realizacji, gdy po śmierci wydawcy przejęli jego inicjatywę uczeni z Akademii Umiejętności³². Mimo nieomówionych metod wydawniczej, charakteryzujących zresztą również służące Bielowskiemu za wzór *Monumenta Germaniae Historica*, dzieło jego zapewniło mu wybitne miejsce w historio-

gdzie były obfite relacje z tego zakresu. Zob. Knot, op. cit., s. 5, przyp. 6; W. Kętrzyński: *August Bielowski*. „Ateneum” 4: 1877 s. 313–325; M. Gaługa, *Do genezy wydawnictwa Monumenta Poloniae Historica*. „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 10: 1975 s. 72–75, 82–89.

²⁷ Referował o tym pobycie 12 października 1857 r. na posiedzeniu naukowym w Zakł. Narod. im. Ossolińskich — por. list do Jana Działyńskiego w BK 7444, k. 38.

²⁸ Kętrzyński, op. cit. s. 315–316; B. Czarnik: *Mianowanie Augusta Bielowskiego skryptorem w Zakładzie Ossolińskich*. „Pamiętnik Literacki” 1912 s. 322–328; A. Knot: *Karty z życia Augusta Bielowskiego*. „Roczniki Biblioteczne” 5: 1961 s. 205 n.; W. Jankowerny, J. Okopień: *Zawsze pod kopułą*. Warszawa 1970 s. 72–74.

²⁹ Por. T. Kupczyński: *August Bielowski*. [W:] *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej*. T. 8, Warszawa 1913 s. 486–487; W. Zawadzki: *Pamiętniki życia literackiego w Galicji*. Wyd. A. Knot. Kraków 1961 s. 97 n.

³⁰ Zob. m. in. A. Brandowski: *O pomysłach lechickich pana Augusta Bielowskiego wobec filologii klasycznej*, Kraków 1868; *Żywot śp. Augusta Bielowskiego*. *Sprawozdanie z czynności Naukowego Zakładu im. Ossolińskich*. Lwów 1877 s. 32.

³¹ Np. Kętrzyński, op. cit. s. 321.

³² Przygotowaniem tomów III–VI zajęli się W. Kętrzyński, K. Liske i A. Małeckie, wyszły w latach 1878, 1884, 1888 i 1893.

grafii polskiej³³. Nie mylił się już w r. 1876 Józef Szujski, gdy pisał, iż „August Bielowski był jedną z tych postaci w naszym społeczeństwie; w naszej literaturze, które wyobrażały najlepiej przełom jej z doby twórczej poetycznej w dobę krytyczną, naukową”³⁴.

Udostępniający hojną dłoń rękopisy swej biblioteki dla prac edytorskich i różnego rodzaju dociekań historycznych, Tytus Działyński³⁵ chętnie spełniał również prośby Bielowskiego w tym zakresie. Szereg rękopisów z Kórnika odbyło podróż do Lwowa, pomnażając podstawę tekstową przygotowywanych *Monumenta*, których wydania nie doczekał się już edytor kórnicki. Z kolei Bielowski rewanżował się wypożyczaniem rękopisów ossolińskich, zawierających akta *Tomiciana*, systematycznie wydawane od 1852 r. przez Działyńskiego. W trwającej przez przeszło 10 lat wymianie, którą pozwala nam obserwować korespondencja tych dwóch osób, krążyły nie tylko rękopisy. Działyński — widząc luki w podstawie źródłowej *Słownika języka polskiego* Samuela Lindego — podsuwał inicjatorowi drugiego wydania odpowiednie druki z XVI-XVII w., zawierające nie wykorzystane dotąd materiały leksykograficzne, znajdujące się w Bibliotece Kórnickiej. Przekazywał mu też drobne materiały lub wskazówki bibliograficzne do edycji pism Stanisława Żółkiewskiego³⁶. Przyszły edytor całego zbioru źródeł do początków państwa polskiego i zasłużony wydawca wielu tekstów historycznych z XIV-XVI w. uzupełniali sobie jednocześnie wzajemnie zbiory bibliotek, z którymi byli związani. Działyński przysyłał bądź to kolejne arkusze swych licznych edycji, wychodzące spod prasy drukarskiej, bądź to już całe gotowe wydawnictwa. Każdy rezultat jego trudu edytorskiego otrzymywał nie tylko Bielowski, lecz i Aleksander Batowski oraz Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie. Bielowski pośredniczył w nabyciu przez Działyńskiego części licytowanego księgozbioru Batowskiego. Obaj korespondenci wymieniali między sobą dublety, Bielowski wysyłał także do Kórnik aktualnie ukazujące się we Lwowie książki i czasopisma. W przesyłkach tych znajdowało się również parę prac lwowskiego historyka i wreszcie kolejne tomy ukazującej się reedycji *Słownika* Lindego³⁷.

Szczegóły dotyczące wymiany rękopisów i książek, zawarte w korespondencji Działyńskiego z Bielowskim ilustrują zarazem zamierzenia wydawnicze i historiograficzne obu korespondentów oraz etapy i niekiedy okoliczności realizacji kolejnych ich inicjatyw. Więcej informacji

³³ Kürbisówna, Labuda, *op. cit.* s. 208 n.; Barycz, *op. cit.* t. I s. VIII.

³⁴ „Przegląd Polski” 42: 1876 s. 317. Szujski porównuje osiągnięcia Bielowskiego dla nauki polskiej z analogicznymi F. Palackiego dla Czech oraz Dahlmanna i Wattenbacha dla historiografii Niemiec. Ibidem s. 318.

³⁵ Marciniak, J. Wiesiołowski, *op. cit.* s. 26-29.

³⁶ A. Bielowski: *Pisma Stanisława Żółkiewskiego*. Lwów 1861.

³⁷ Wyszła w latach 1854-1861.

w tym zakresie przynoszą listy Działyńskiego, ale też jego dynamiczna działalność edytorska w tym okresie dostarczała niemało okazji, by o niej pisać historykowi ze Lwowa. Ukazanie się każdej swej edycji poprzedzał lub nadsyłał uzupełniał w listach krótką oceną wartości podstawy źródłowej, to znów uzasadnieniem intencji powielenia drukiem danego zabytku, czasem informacją o jego proveniencji czy wreszcie charakterystyką pisma, trudności odczytu itp. Niekiedy zapowiadał Działyński, jaką zamieści czy już zamieścił przedmowę i materiał ilustracyjny, informując też dokładnie — tak w wypadku *Collectanea* — jak przebiega druk ciągle rozszerzanej nowymi tekstami edycji. Relacje te bezpośrednio lub też pośrednio pozwalają śledzić w niektórych przypadkach kulisy jego warsztatu edytorskiego — metodę bezkrytycznego wyboru redakcji tekstu, bez rozpoznania szerszej podstawy, jej stopnia wiarygodności, bez prób dotarcia do oryginału itp. Szczególnie znamienny jest znów przykład *Collectanea*, lecz także i innych tekstów, przede wszystkim *Acta Tomicianae*, których zamierzał wydać jak najwięcej, bez względu na jakość podstawy tekstowej³⁸. Nie można tu jednak nie przytoczyć ogromnie wymownej wypowiedzi Działyńskiego, która właściwie powinna wystarczyć za wszelkie próby charakterystyki jego metody edytorskiej. Pisał on w r. 1854 (list nr 9) następująco: „Namnożenie materiałów tyczących się dziejów polskich i ogłoszenie onych jest wyłącznym moim celem, komentarze tylko mogą być użyteczne, kiedy podają owoc tej głębokiej erudycji, jakiej WMCPan dałeś nam tyle świetnych wzorów... Uważałem zaś wstrzymanie ważnego wydania dla upstrzenia onego błahymi mymi wiadomościami jako krzywdę wyrządzoną sprawie publicznej...”.

Bielowski dokonawszy ogromnego wysiłku z zakresu heurystyki materiałów źródłowych do dzieła swego życia, tj. *Monumenta*, przedstawiwszy jego program w roku 1852³⁹, nie mógł z przyczyn finansowych przystąpić zaraz do druku⁴⁰. Prosząc Działyńskiego o wypożyczenie niektórych rękopisów z tekstami potrzebnymi do tej edycji, w sumie powiedział o niej niewiele. Kiedy w grudniu 1857 r. (list nr 28) oznajmiał Działyńskiemu o wydrukowaniu pierwszego arkusza *Monumenta*, nic nie wspominał, na jakim etapie zebrania i przygotowania materiałów się zatrzymał, jakie jeszcze zamierza przeprowadzić kwerendy itp. Nie pisał również nic o okolicznościach powstawania reedycji *Słownika* Lindego. Reagował natomiast, jak już wspomniano, wielkim zainteresowaniem, po-

³⁸ Chłopocka, op. cit. s. 88.

³⁹ Opublikowany w „Dzienniku Literackim” 14: 1852 s. 105–106 i odbitka Lwów 1852. Wnikliwej analizy początków tego zamysłu edytorskiego, z zaplanowanym pierwotnie tytułem *Scriptores Rerum Polonicarum*, dokonał M. Gałyga, op. cit., Autor wykazał m. in. inspirującą rolę A. W. Maciejewskiego.

⁴⁰ Po zmianie kuratora Zakładu Narod. im. Ossolińskich nie zapewniono funduszy na ten cel. Druk. t. I *Monumentów* rozpoczęty w 1956 r. zakończono w 1864 r.

dziwem oraz oceną umieszczającą ukazujące się edycje Działyńskiego bardzo wysoko, i to nie tylko w kontekście porównawczym dorobku edytorskiego w Wielkim Księstwie Poznańskim, lecz i ruchu wydawniczego Królestwa i Galicji. Rzucał jednocześnie ogólne trafne sugestie potrzeb w tym zakresie, z uwzględnieniem warunków i możliwości opracowania określonych rodzajów publikacji, różnych w każdym z zaborów⁴¹.

Nie ukazaliśmy wszystkich walorów poznawczych korespondencji Tytusa Działyńskiego z Augustem Bielowskim, zwracając uwagę tylko na najważniejsze. Dodać jednak należy, iż listy Działyńskiego podają także pewną ilość informacji prywatnych, rodzinnych oraz szczegółów dotyczących jego biblioteki i współpracowników. Na pewno wszystkie przybliżają i uzupełniają wizerunek osobowości edytora kórnickiego, nie mierzącego w jesieni swego życia zamiarów według sił, pełnego nowych pomysłów, nieustrudzonego w utrwalaniu drukiem źródeł przeszłości Polski. Listy te pozwalają nadto inaczej spojrzeć na niektóre niedomogi wydawnicze jego publikacji źródłowych, gdyż planując wiele, schorowany, zdany był często w dużej mierze na pomoc swych współpracowników, z których nie wszyscy sprostali powierzonym im zadaniom⁴².

Omówiony materiał epistolograficzny nie był dotąd — poza nielicznymi wyjątkami — wykorzystany do badań. Jest on wprawdzie — jak już powiedziano — tyłko skromną garścią listów z całej korespondencji pozostałej zarówno po twórcy Biblioteki Kórnickiej, jednocześnie zasłużonym edytorze, jak i po łwowskim wydawcy *Monumenta Poloniae Historica*, lecz zbiór ten stanowi najważniejsze źródło do ich wzajemnych kontaktów naukowych. Biografowie Augusta Bielowskiego znajdują w tych listach również interesujące szczegóły.

* *

*

Listy Augusta Bielowskiego z lat 1847 - 1860 do Tytusa Działyńskiego znajdują się w Bibliotece Kórnickiej, sygn. BK 7439, k. 62 - 100, odwrotną korespondencję przechowuje Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 2432/II, t. I, s. 255 - 313.

⁴¹ Karol Szajnocha w liście do Bielowskiego z listopada 1864 r. mówi o jego *Monumentach*, że to „praca jak kolos w tej naszej dzisiejszej pustyni umysłowej”, Barycz, op. cit. t. II s. 396.

⁴² Przerastały one niekiedy możliwości danych osób. Wydany np. w 1862 r. — już po śmierci Tytusa — a przygotowany przez L. Koenigka t. IX *Tomicianów* musiał być ponownie opracowany. Por. A. Mężynski: *Biblioteka Kórnicka Jana Działyńskiego*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” z. 12: 1976 s. 131 n. Nie wywiązał się dobrze ze swego zadania L. Jagielski pomagając Działyńskiemu przy wydaniu *Zabytku dawnej mowy polskiej* (1857 r.). Zob. Chłopocka, op. cit. s. 81.

Teksty listów w obecnej edycji podane są w układzie chronologicznym, opatrzone numerem porządkowym i hasłem tytułowym oraz metryczką zawierającą charakterystykę i sygnaturę podstawy wydawniczej oraz miejsce jej przechowania. Nie zamieszczano przed listami ich streszczeń. Ujednolicony zapis miejsca i daty napisania listu poprzedza po prawej stronie u góry jego tekst. Uzupełnione miejscowości i daty podano w nawiasie kwadratowym.

Zgodnie z zaleceniami instrukcji wydawniczej dla tekstów źródłowych nowożytnych⁴⁴ zmodernizowano pisownię, poprawiono interpunkcję i błędy ortograficzne, ujednolicono stosowanie dużych liter oraz liczebników. Brakujące litery i wyrazy ujęto po zrekonstruowaniu w nawias kwadratowy. Nie rozwiązywano w tekście nie dokończonych tytułów książek czy rękopisów i nie dopisywano imion autorów, właściwy zapis bibliograficzny podając w przypisie. Komentarzem objęto osoby występujące w korespondencji, niekiedy także nazwy geograficzne, nadto fakty historyczne oraz wydarzenia dotyczące bezpośrednio autorów listów. Notę bibliograficzną otrzymały dzieła — rękopisy i druki — nie opatrzone w tekście tytułem, lecz tylko nazwiskiem autora i ogólnikową informacją o zakresie treści.

Objaśnienia biograficzne i bibliograficzne stosowano tylko przy pierwszej wzmiance o rękopisie czy publikacji oraz osobie.

W przypisach odsyłało jedynie do źródeł informacyjnych typu: monografia, artykuł, rękopis, edycja źródłowa.

1. A. Bielowski do T. Działyńskiego

Autograf, BK 7439, k. 62-62v; adres, bez stempla pocztowego k. 63v.

[Lwów] 24 października 1847

Zacny Hrabio!

Udaję się do Ciebie z dwiema prośbami: najprzód, abys mi darował, że rękopism Kadłubka¹, który był w paczce z Oleszyc² mi nadesłany, wyjąć i na jakiś czas dla zupełnego skolacjonowania z drukowanym tekstem zatrzymać u siebie pozwoliłem. Po wtóre: spominał mi kustosz nasz Szlachtowski³, że obiecałeś przysłać mu niebawem ów kodeks, w którym to rocznik Kroniusza czy Chroniusa podobny do kroniki Dzirzwy⁴ znajduje się. A że i ja właśnie rękopismu tego bardzo potrzebuję, więc Cię upraszam z mej strony, abys jak najrychlej, jeśli być może, nadesłał nam pomieniony rękopism. Wprost do Biblioteki Ossolińskich szybkożem przysłać byłoby, jak mi się zdaje, najlepiej. Jest tam także inny rocznik⁵ w rękopismach Twej biblioteki, tego jeśli byś nie mógł tu nade-

⁴⁴ J. Glinka: *Instrukcja wydawnicza dla nowożytnych źródeł dziejowych*. Warszawa 1949.

ślać, każ z łaski swej przepisać go Kielisińskiemu⁶, do którego osobno o tym napisałem przedmiocie⁷.

W tych dniach jedzie nasz bibliotekarz Kłodziński⁸ do Wiednia i Pragi; sprowadza maszynę drukarską i czcionki nowe dla drukarni naszej, którą otworzyć od kilku dni już nam pozwolono⁹. Prócz Kodeksu dyplomatycznego Polski, który mamy przygotowany do druku¹⁰, chcemy wydać na wzór *Monumentów Germaniae* Pertza¹¹ jeden lub więcej tomów najstarszych źródeł do dziejów Polski¹². Możesz więc Szanowny Hrabio miarkować, jak wiele nam na dokładnym obejrzeniu i wyczytaniu takich kodeksów zależy, jakie posiada Twoja biblioteka i z tego względu raczysz nam wybaczyć naszą natrętność. Wszakże w przedmowie zdana będzie dokładna sprawa z tego, kto i w jaki sposób podał nam ku temu rękę pomocną. Przyjm, Szanowny Hrabio, wyrazy największego szacunku, z jakim zostaje na zawsze Twoim sługą

Bielowski

[Dopisek Bielowskiego na k. 62v]: Miedzy książkami, które wszystkie tak jak z Oleszyc odebrałem (prócz kodeksu Kadłubka) na ręce Kielisińskiego przesyłam, znajdziesz parę drobnostek w darze ode mnie dla Twojej biblioteki, na znak dobrych chęci mych. Później spodziewać Ci przysłużyć Ci się czymś ważniejszym.

JWHrabinie Dobrodziejce najgłębsze ukłony załączam.

¹ Rkps BK 183 — Vincentius episcopus Cracoviensis: *Chronica Polonorum* (z komentarzem Jana Dąbrówki); por. H. Zathey: *Katalog rękopisów średnio-wiecznych Biblioteki Kórnickiej*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1963 s. 347-349.

² Majątek żony Tytusa Działyńskiego, Celestyny z Zamoyskich, położony pod Przemyślem. Przebywał tam właściciel Kórnicka po powstaniu listopadowym i sekwestrze majątku i biblioteki na emigracji. S. Bodniak: *Tytus Działyński — 1797-1861*. [W:] *Wybitni Wielkopolanie XIX wieku*. Red. W. Jakóbczyk. Poznań 1959 s. 79-80; S. K. Potocki: *Podstawy finansowe Biblioteki Kórnickiej w latach 1826-1924*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” z. 12: 1976 s. 23.

³ Jan Szlachetowski (1816-1871), kustosz i zastępca dyrektora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich do 1851 r., prof. języka i literatury polskiej w Uniwersytecie Lwowskim (1847-1852).

⁴ Rkps BK 295, k. 256v [Thronius]: *De ortu Polonorum*; por. Zathey, op. cit. s. 410-415. Jest to skrócony tekst kroniki Dzierzwy — zob. MPH II s. 163-166.

⁵ Rkps BK 801, k. 359-360; por. Zathey, op. cit. s. 449-472; MPH jak wyżej. Bielowski nie wymienia tutaj ani tego, ani poprzedniego rękopisu.

⁶ Kajetan Wincenty Kielisiński (1808-1849), rytownik, rysownik, kustosz zbiorów Pawlikowskich w Medyce w l. 1834-1839, od 1840-1849 bibliotekarz Biblioteki Kórnickiej. Zob. D. Bolewska: *Trudy bibliotekarskie K. W. Kielisińskiego w Kórniku*. (1840-1849). „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” z. 13: 1979.

⁷ List z 24 I 1847 r. — BK 1584, k. 57.

⁸ Adam Kłodziński (1895-1858), nauczyciel, bibliotekarz. W l. 1839-1849 dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

* Drukarnia Ossolineum została zamknięta w 1834 r. — por. H. Łapiński: *U początków działalności wydawniczej Ossolineum 1817 - 1834*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973 s. 78 - 80.

¹⁰ Bielowski mówi o *Kodeksie dyplomatycznym Polski* wydany w pięciu tomach przez Rzysszczewskiego, Muczkowskiego i Helcla w l. 1847 - 1887 w Warszawie.

¹¹ Georg Heinrich Pertz (1795 - 1876), historyk, archiwista, bibliotekarz niemiecki, był inicjatorem i pierwszym redaktorem *Monumenta Germaniae Historica* do 1874 r. Jedlicki, op. cit. — por. przyp. 1 we „Wstępie”.

¹² Zamysł ten został zrealizowany w edycji *Monumenta Poloniae Historica* w sześciu tomach, w latach 1864 - 1893. Za życia Bielowskiego wyszły tylko dwa tomy, w 1864 i 1872 r.; realizację następnych przejęła Polska Akademia Umiejętności, powierzając ich przygotowanie W. Kętrzyńskiemu, K. Liskemu i A. Małockiemu. Por. przyp. 32 we „Wstępie”.

2. A. Bielowski do T. Działyńskiego.

Autograf, BK 7439, k. 64; adres, bez stempla pocztowego k. 64v.

Kraków 21 stycznia 1848

Szanowny Hrabio!

Powierzony mi rękopism, w którym jest statut wiślicki głównie i annały¹, zwracam Panu z wdzięcznością w takim stanie, w jakim mi był powierzony, zrobiwszy z niego jak najlepszy użytek. Odda go Panu p. Karol Lange², mój przyjaciel, który właśnie w strony tamte w interesie Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego³ jedzie. Dołączam też *Dziennika Kulczyckiego*⁴ z roku 1847 egzemplarz dla biblioteki Pańskiej, a śmiem upraszać łaski Hrabiego, abyś mi podobnie na krótki czas pozwolił drugiego swego kodeksu z XV wieku in folio⁵; podobno w którym się, jak mię upewnia Maciejowski⁶, takie annały znajdować mają. Udziel mi go także na ręce p. Langego, od którego wracając z Warszawy, dokąd w tej chwili jadę, wezmę z Krakowa i po zrobieniu użytku, w dobrym stanie odesłać nie omieszkam.

Zostaje z wysokim szacunkiem JWHrabiego przyjaciel i sługa

August Bielowski

¹ Por. list 1, przyp. 5.

² Brak bliższych danych.

³ Włodzimierz Dzieduszycki (1825 - 1899), ornitolog, mecenas nauki, twórca biblioteki Poturzyckiej we Lwowie.

⁴ „*Dziennik Mód Paryskich*”, pismo literackie wychodzące we Lwowie w l. 1840 - 1848. Nakładcą jego był krawiec Tomasz Kulczycki (1803 - 1873), redaktorem — Leszek Borkowski, August Bielowski i Jan Dobrzański.

⁵ Najprawdopodobniej chodzi o BK 816 (*Kodeks Macieja z Pysdr Puławski II*); por. Z a t h e y, op. cit. s. 487 n.

⁶ Wacław Aleksander Maciejowski (1793 - 1883), historyk prawa Słowiańszczyzny i literatury, filolog klasyczny. J. Bardach: *Wacław Aleksander Maciejowski i jego współcześni*. Wrocław 1971.

3. A. Bielowski do T. Działyńskiego
Autograf, BK 7439, k. 66 - 66v.

Lwów 20 marca 1849

Wielce Szanowny i Łaskawy Hrabio!

Mam sobie za obowiązek uwiadomić Pana, że pożyczony mi łaskawie przez ręce śp. Kielisińskiego kodeks *Kroniki Kadłubka*¹ za kilka tygodni sam do Krakowa zawiozę i oddam na pocztę pruską do Kórnika pod pańskim adresem. Chciałbym nawet sam go odwiedzić aż na miejsce i rozpatrzyć się ile tyle w skarbach literackich Kórnickiej Biblioteki, na które od dawna jestem ciekawy, ale nie wiem, czy się złożą okoliczności po temu. Na każdy jednak wypadek będziesz Szanowny Hrabio miał swój kodeks, a z nim parę innych dziełek za kilka tygodni, najdalej w początkach czerwca t.r. w swej Bibliotece Kórnickiej.

U nas, jak to zapewne Państwu już wiadomo, zgorzała w znacznej bardzo części biblioteka akademicka w czasie bombardowania Lwowa 2 listopada r.z.² Osobliwiej szkoda wielka tynieckich rękopismów, które były tam w depozycie i tynieckich dyplomatów przeszło 1000 sztuk, co wszystko ze szczeniem zgorzało. Wpraszałem się kilkanaście razy do tej biblioteki u bibliotekarza p. Strońskiego³, aby mi tynieckie rękopisma przejrzeć pozwolił, ale tego zrobić nie chciał czy nie mógł, wykręcając się i zwlekając na później — aż zgorzały. Sam ich nie przeglądał, bo czasu nie miał. Co w nich więc było, nikt nie wie. Dyplomatów jakąś małą część przekopiował wprawdzie Batowski⁴, ale z gęstymi błędami.

Pisma publiczne u nas ucichły. Dziennik „Polska” przez Meciszewskiego tu redagowany⁵, ostatni z pism niby wolnych, zabroniony został przez gubernatora⁶. O nowym żadnym piśmie nie słyhać.

Zostaję z wysokim szacunkiem JWHrabiego Dobr[odzieja] najniższym sługą

Aug. Bielowski

[Dopisek Bielowskiego]: Wysocki⁷ zdrów i zasyła ukłony.

¹ Por. list nr 1, przyp. 1.

² L. Finkel, S. Starzyński: *Historia Uniwersytetu Lwowskiego*. T. I. Lwów 1894 s. 301 - 303.

³ Franciszek Stroński (1803 - 1865), prof. filozofii od 1834, od 1835 dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Lwowskiego, w l. 1859 - 1865 dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej i profesor bibliografii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

⁴ Aleksander Batowski (1799 - 1862), historyk, publicysta, założyciel biblioteki i gabinetu rycin w Odnowie pod Lwowem. Przygotowywał do druku akta opactwa tynieckiego, wydane jako *Codex diplomaticus monasterii Tynecensis*. T. I - II. Lwów 1875, przez W. Kętrzyńskiego i S. Smolkę. Sam Batowski opublikował we Lwowie 1851 r. *Podobizn sześć dyplomat[ów] Tynecyanów z wyjaśnieniem po polsku*.

⁵ Organ Stowarzyszenia Ziemiańskiego o charakterze wyraźnie polemizują-

cym, wychodzący pod redakcją Hilarego Meciszewskiego. Por. Zawa dzki, op. cit. s. 216, 227 - 232, 237 - 238, 257.

⁶ Był to Franciszek Stadion (1806 - 1853), gubernator Galicji w l. 1847 - 1848, austriacki mąż stanu.

⁷ August Wysocki, adwokat lwowski, działacz niepodległościowy w Galicji w latach trzydziestych i czterdziestych XIX w., prowadził w okresie od 1831 do 1848 salon literacki, posiadał kilkunastotysięczną bibliotekę. Zawa dzki, op. cit. s. 6, 18, 82, 83 - 90, 99, 175, 253.

4. T. Działyński do A. Bielowskiego

Oryginał pisany ręką obcą pod dyktando; formuła grzecznościowa i podpis własnoręczny, BO 2432/II, t. I, s. 255 - 257; adres ze stemplem pocztowym s. 258.

Kórnik 28 kwietnia 1849

Szanowny Panie

List Pana Dobr[odzieja] nie zastał mnie w Kórniku a słabość oczów nie pozwalając mi pisać — zechciej wybaczyć, że te kilka słów dyktuję. Jesteś Pan pierwszy spomiędzy licznych naszych wierzycieli literackich, który po śmierci Kielisińskiego¹ raczył powiedzieć „jestem Bibliotece Kórnickiej coś winien”. Nieomal wstyd dziękować, ale kiedy rzetelność staje się unikatem, jak mówią księgozbiornicy, toć tym większej nabywa wartości.

Kielisiński był chorowity. U niego żółciowe, hemoroidalne i hipochondryczne dolegliwości pasowały się ciągle z pocziwą jego naturą. Obok fizycznych cierpień smutne losy kraju naszego trawiący wpływ na nim wywierały. Śmierć przyjaciół jego, Marcinkowskiego² startego nadmiarem pracy i Kurnatowskiego³ umierającego w Sonnenburgu⁴ śmiercią Katona⁵, aby w grobie zamknąć wszelkie ślady spółnictwa w usiłowaniach, były ciężki cios Kielisińskiemu zadały. Po ostatnich wypadkach ranny i okrutnie potarzany, był na fortecy osadzony, gdzie i ja od kilku tygodni byłem uwięziony⁶.

Po naszym uwolnieniu, chcąc z trosków wypocząć i na pocziwą sławę, jak mówi Kochanowski⁷, zapracować, ożenił się⁸, a ze mną zawarł dziesięcioletni kontrakt⁹, który miał służyć za podstawę i rękojmię wykonania licznych ważnych i pięknych przedsięwzięć. W obawie jednakże, aby tyle namnożonych skarbów nie poszło na pastwę swawoli najeźdźców lub nie spłonęło przy rejsach, jakimi wojsko pruskie nasz kraj nawiedzało, bo nawet część Świdzińskiego ksiązek w Rogalinie¹⁰ poszarpaną została, całą starożytną, polską bibliotekę w czterdziestu wielkich pakach ułożył, zabił, opakował i do wyprawy ku Dreznowi przysposobił¹¹, zachowując tylko pontyfikał Erazma Ciołka¹² i rękopism Szydlowieckich¹³, jako materiały rytownicze. W tej chwili nagła śmierć biednego Kielisińskiego zaskoczyła. Po bardzo lekkim bólu gardła, zdaje się, iż żyła w mózgu pękła, tak że nie mając czasu do wymówienia ani jednego słowa, padł bez życia na łóżko w przytomności żony.

Dziś więc biblioteka nasza ni śladu nie zachowała dawniejszych bogactw. Wszystkie szafy zapełnione cudzoziemczyzną, i to bardzo mięszanego pochodzenia; w tym roku ani myśleć o możliwości przewietrzenia pak. Jakkolwiek więc z prawdziwą radością powitam Pana w domu moim, winniem jednak przestrzec, iż cel literacki byłby zupełnie uchybiony. Prócz politycznych przeszkód to i finansowe nie pozwalają w tym rokułożyć kosztów na urządzenie biblioteki w sposób użyteczniejszy dla kraju i dla amatorów.

Szczerze dziękuję Wysockiemu za łaskawą jego pamięć, oglądać go już podobno nie będę, zdrowie mi nie służy, a przejażdżki z wielu względów stały [się nie]podobne.

Pozdrawiając Panów serdecznie, mam honor się pisać najniższym sługą

T. Działyński

¹ K. W. Kielisiński umarł nagle w Kórniku 2 stycznia 1849 r.

² Karol Marcinkowski (1800 - 1846), lekarz-społecznik, czołowy reprezentant tzw. kierunku organicznego w W. Ks. Poznańskim. Z jego inicjatywy zbudowano Bazar Polski w Poznaniu; był współorganizatorem Towarzystwa Naukowej Pomocy. Zob. W. Jakóbczyk: *Doktor Marcin*. Poznań 1946; Tenże: *Jan Karol Marcinkowski 1800 - 1846*. [W:] *Wybitni Wielkopolanie...* s. 103 - 128, gdzie literatura.

³ Wiktor Adam Kurnatowski (1810 - 1846), litograf i kartograf poznański. W latach czterdziestych XIX w. prowadził ożywioną działalność spiskową. W 1846 r. osadzony w twierdzy w Sonnenburgu, popełnił samobójstwo. A. Brosig: *Dzieje sztuki litograficznej w Poznaniu*. „Kronika m. Poznania” 1936 s. 405 - 447.

⁴ Dziś Sonnenberg, m. w pd.-zach. części NRD, u podnóża Lasu Turyńskiego.

⁵ Katon Młodszy (Marcus Porcius Cato Uticensis 95 - 46 p.n.e.), polityk rzymski, obrońca republiki i starorzymskich obyczajów. Po zwycięstwie Juliusza Cezara w 46 r. popełnił samobójstwo.

⁶ Kielisiński przebywał w więzieniu w fortecy poznańskiej w 1848 r. kilka miesięcy, Tytus Działyński — cztery tygodnie.

⁷ Por. Jan Kochanowski: *Pieśni*. Ks. I pieśń XIX w. 11 - 12:

„Służmy pocziwej sławie, a jako kto może,

Niech ku pożytku dobra spólnego pomoże”.

⁸ Kielisiński ożenił się 26 listopada 1848 r. z Apolonią Gostyńską. Por. P. Michałowski: *Kajetan Wincenty Kielisiński 1808 - 1849*. [W:] *Wybitni Wielkopolanie...* T. II s. 258.

⁹ S. Bodniak: *Umowa K. W. Kielisińskiego z T. Działyńskim o stanowisko bibliotekarza w Kórniku*. „Silva rerum” 4 1928 s. 20 - 21.

¹⁰ Konstanty Świdziński (1793 - 1855) po upadku powstania listopadowego i konieczności opuszczenia Królestwa oddał część swych zbiorów z Sulgostowa w depozyt do Rogalina. W 1848 r. uległy one częściowo zniszczeniu.

¹¹ Faktu tego nie odnotowano dotąd w literaturze.

¹² Obecnie znajduje się w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie.

¹³ *Liber geneaeos illustris familiae Schidlovicich*, ozdobiony miniaturami wykonanymi przez S. Samostrzelnika. Rękopis ten zaginął, por. *Katalog wydawnictw Biblioteki Kórnickiej 1829 - 1958*. Kórnik 1959 s. 17 nr 60. T. Działyński wydał go dwukrotnie w Paryżu, w 1848 i 1852 r.

5. T. Działyński do A. Bielowskiego

Oryginał pisany pod dyktando przez W. Góreckiego do słów „Pan Mroczkowski z Oleszyc”, BO 2432/II, t. I, s. 259 - 263; adres ze stemplem pocztowym s. 264.

Kórnik 25 kwietnia 1852

Najszanowniejszy Panie Dobrodzieju!

Udzielono mi w tych dniach katalog Biblioteki Odnowskiej¹. Poznałem po jego uczonym rozkładzie i pracowitym wykonaniu, tak jak i po literach AB Szanownego Autora², a ufny w Tegoż łaskę, z prośbami moimi prosto do Niego się udaję.

Zakupiona przeze mnie w tym roku — cała biblioteka po Ogińskich³ i najradsze dzieła zbioru p. Łukaszewicza⁴ — znacznie uzupełniły Bibliotekę Kórnicką. Pozwalam sobie jednakże przesłać na ręce Pana Dobrodzieja króciuteńki spis moich desideratów.

Rękopism opisany pod nr XXXIV pag. 7⁵ jest dla mnie największej wagi, wypada mi go koniecznie nabyć albo mieć do użytku. Opis onego porównany z naszymi egzemplarzami pokazuje znaczne różnice. Mamy kilkadziesiąt pism więcej, ale i kilkanaście mniej, a wygotowanie trzeciego i czwartego tomu zbioru Górskiego⁶ właśnie teraz nas zajmuje; pierwszy i drugi tom już są wydrukowane, wczoraj posłałem do drukarni przedmowę, a przed piętnastym maja odbierzesz Pan Dobrodziej dla Siebie i dla Biblioteki Ossolińskich egzemplarze owej pamiętnej Górskiego pracy. Co do wykonania artystycznego proszę o wielkie pobłażanie, chęć moja dania zarobku polskiej drukarni⁷ nie była wynagrodzona starannością teje, a to tak dalece, że musiałem tytuł kazać drukować u Żyda⁸.

Razem z Tomickim⁹ będę miał honor przesłać parę egzemplarzy Szydłowieckich genesis¹⁰, lubo to wydanie już jest zupełnie ukończone, wstrzymałem się z przesyłką onego, bo chcąc ofiarować księgozbiorowi Ossolińskich egzemplarz pergaminowy, wypada mi czekać, dopóki odbicia zupełnie nie wyschną. Księgarz paryski¹¹ koniecznie się domagał trzech miesięcy czasu, który to termin w połowie maja także upływa.

Mam nadzieję, iż te dwa dzieła za pośrednictwem WMCPana Dobrodzieja zjedną mi tyle względów u literatów galicyjskich i u Dyrekcji Biblioteki imienia Ossolińskich, iż Panowie zechcecie wesprzeć moje mozolne i kosztowne przedsięwzięcie, udzielając mi z Waszych bogatych zbiorów części aktów Tomickiego, które teraz mamy drukować, to jest III i IV tom. Gotów jestem ofiarować w zastaw nawet oryginały tomów, na których kolej drukowania jeszcze nie przyszła. Nie kładę więc żadnej ceny na egzemplarz Biblioteki Odnowskiej¹², bo ten proszę dla mnie nabyć za jaką bądź cenę, posuwając się aż do 200 reńskich, na inne dzieła załączam moje oferty. Kupione dla mnie książki natychmiast wypłaci p. Mroczkowski¹³ z Oleszyc.

Szanowny Panie, przepraszam za to, że studencika mego użyłem do pisania, ale po ciężkiej chorobie i ręka i oczy tak mi źle służą, że użyć ich tylko mogę na wyrażenie wysokiego szacunku, z którym mam honor się pisać WMCPana Dobrodzieja

Najniższym sługą

Działyński

Książki z Biblioteki Odnowskiej zamówione przez hr Działyńskiego

Nr	Pag.		fr m.k.
XXXIV	7	Acta publica Regni Poloniae etc. ¹⁴	8
252	63	Kantski Chr., Vitae etc. ¹⁵	8
253	63	Damalewicz St., Series Archiep. ¹⁶	10
286	64	Komorowski Zygmunt, Deklaracja ¹⁷	3
524	71	Porządek na sejmie elekcyjnym ¹⁸	5
525	71	Przywileje i konstytucje ¹⁹	2
591	73	Mochnacki Bas., Tractatus ²⁰	2
667	75	Groicki B., Ten postępek wybran ²¹	10
669	id.	Czechowicz J., Praktyka ²²	5
670	id.	Niemcewicz J.U., O więzieniach ²³	5
721	76	Górski Jac., Quaestio etc. ²⁴	4
722	id.	Januszowicz Bar., Quaestio etc. ²⁵	3
723	id.	Burszowicz ²⁶	3
724	id.	Kariusi Laur. ²⁷	3
725	id.	Krupecki Andrzej ²⁸	3
894	81	Artykuły wojenne Żółkiew. 1609 ²⁹	10
899	id.	Sporządzenie o ek. wojen ³⁰	6
902	id.	Bakałowicz, Czynności wojenne ³¹	5
922	82	Czyrzykowicz And. ³²	4
923	id.	Ochocki Gabr. ³³	4
924	82	Smieszkowicz Laur. ³⁴	3
925	id.	Dzidowski J.S. ³⁵	5
933	id.	Kozłowski J., Ars militaris ³⁶	6
1123	88	Piramowicz G., Dykcjonarz ³⁷	5
1128	id.	Karwat Wokiciewicz ³⁸	4
1145	id.	Surowiecki ³⁹	3
1199	90	Langet Ign. ⁴⁰	2
1289	92	Salvandi, przekład ⁴¹	4
1300	93	Kogalnicean, Chroniques ⁴²	5
1405	95	Ciswicki P., Relazione ⁴³	2
1628	101	Rusiecki, Dyariusz ⁴⁴	4
1686	103	Owicki Jan., Obrona ⁴⁵	3
1915	110	Provinciarum R. Poloniae ⁴⁶	4
1955	111	Tobolski, Zebranie ⁴⁷	3
2058	114	Bandtkie, Numizmatyka ⁴⁸	15

2065	id.	Cassebourg G.B. ⁴⁹	4
2109	115	Silvestro F.R. ⁵⁰	5
2141	116	Kościuszkowski Jan ⁵¹	4
2166	117	Potocki Jan ⁵²	5
2180	id.	Potocki Jan, list ⁵³	5
2293	121	Kościuszkowski Tadeusz ⁵⁴	6
2696	133	Wyrwicz ⁵⁵	3
3347	153	Woronicz ⁵⁶	3
4001	169	Breithaupt ⁵⁷	3

Działyński

¹ *Katalog Biblioteki Odnowskiej w sprzedaż przeznaczoną Aleksandra Batowskiego*. Lwów 1852.

² Działyński odczytał AB jako August Bielowski, a nie Aleksander Batowski, sądząc, iż pierwszy z nich ułożył ten katalog.

³ Michał Kazimierz Ogiński (1728 - 1800), kompozytor, zgromadził znaczny księgozbiór w Nieborowie, przewieziony później do Słonimia uległ rozproszeniu po śmierci właściciela. Michał Kleofas Ogiński (1765 - 1833), również kompozytor, miał liczne zbiory w Zalesiu, przeniesione częściowo do Retowa na Żmudzi. O nabyciu biblioteki Ogińskich przez Działyńskiego zob. S. Bodniak: *Biblioteka Kórnicka*. [W:] *Biblioteki wielkopolskie i pomorskie*. Praca zbiorowa pod red. S. Wierczyńskiego. Poznań 1929 s. 197.

⁴ Józef Łukaszewicz (1797 - 1873), historyk Poznania, oświaty i różnowierstwa, w latach 1829 - 1852 bibliotekarz w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu, w 1841 - 1852 współwłaściciel (razem z Antonim Poplińskim) drukarni i księgarni w tymże mieście. O zakupie książek Łukaszewicza przez Działyńskiego zob. Bodniak, *op. cit.* s. 197. *Polonica* z XVI w. z jego zbioru, własność Biblioteki Kórnickiej, wymienione są w spisie M. Muszyńskiego: *Proweniencje poloników XVI wieku w zbiorach Biblioteki Kórnickiej (Uzupełnienia do „Katalogu” K. Piekarskiego)*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” z. 13: 1977, s. 798, 800, 907, 965, 1354, 1582.

⁵ *Legatio a Sigismundo I, Rege Poloniae ad Jacobum episcopum Pomesanensem missa* (1513). [W:] *Acta publica Regni Poloniae ab anno 1513 - 1517* s. 54 - 56.

⁶ Akta, dokumenty i listy polityczne, kulturalne i kościelne z kancelarii Zygmunta Starego i częściowo Zygmunta Augusta, zebrane przez Stanisława Górskiego (ok. 1497 - 1572), sekretarza podkanclerzego Piotra Tomickiego, znane pod nazwą *Acta Tomiciana*.

⁷ Drukarnia Józefa Łukaszewicza przejęta po 1852 r. przez Antoniego Poplińskiego; znajdowała się w Bazarze przy ul. Nowej w Poznaniu.

⁸ Mowa tu o Ludwiku Merzbachu, księgarzu, drukarzu i wydawcy w Poznaniu.

⁹ Tom I i II *Acta Tomiciana*, wydane w jednym woluminie w 1852 r.

¹⁰ Por. wyżej nr 4, przyp. 13.

¹¹ Chodzi o wydawcę paryskiego Crapeleta z ul. Vaugirard.

¹² Por. przyp. 5.

¹³ Plenipotent Działyńskich w Oleszycach.

¹⁴ *Acta publica Regni Poloniae ab anno 1543 ad 1547*.

¹⁵ Krzysztof Kącki: *Vitae archiepiscoporum et episcoporum ecclesiae Cracoviensis*. Kraków 1593.

¹⁶ Stefan Damalewicz: *Series archiepiscoporum Gnesnensium etc.* Warszawa 1649.

- ¹⁷ Zygmunt Komorowski: *Deklaracja złotej wolności etc.* Lwów 1632.
- ¹⁸ *Porządek na sejmie elekcyjnym 1669 r.* (b.m.r. — zapewne Warszawa).
- ¹⁹ *Przywileje i konstytucje, 1670 r.* Kraków (b.r.).
- ²⁰ Bazyl Mochnecki: *Tractatus de legibus romanis in Polonia et ordine successionis ab intestato* (b.m.r. — Lwów przed 1844 r.).
- ²¹ Bartłomiej Groicki: *Ten postępek wybran jest z praw cesarskich.* Tłum. Kraków 1582.
- ²² Jakub Czechowicz: *Praktyka kryminalna, to jest wzór rozważnego i porządnego spraw kryminalnych sądenia.* Chełmno 1769.
- ²³ Julian Ursyn Niemcewicz: *O więzieniach publicznych i domach pokuty.* Warszawa 1818.
- ²⁴ Jacenty Górski: *Quaestio de alienatione rei emphyteuticæ quam præsidente... Joanne Crosnero.* Kraków (b.r. ok. 1629).
- ²⁵ Bartłomiej Januszowicz: *Quaestio de testamentis ad piam causam etc.* Kraków 1629.
- ²⁶ Mateusz Burszowicz: *Quaestio de natura appellationis etc.* Kraków 1636.
- ²⁷ Wawrzyniec Kariuski, Mateusz Burszowicz, Stanisław Czaplic: *Quaestio de solutionibus etc.* Kraków 1636.
- ²⁸ Andrzej Krupecki, *Quaestio iuridica de immunitate ecclesiastica etc.* Kraków 1692.
- ²⁹ *Artykuły wojenne hetmańskie.* Żółkiew 1609.
- ³⁰ *Sporządzenie o ekonomii wojennej* (b.m.r. — za Jana III).
- ³¹ Jan Bakałowicz: *Czynności wojenne.* Warszawa 1771.
- ³² Andrzej Czyrzyckowicz: *Quaestio phisica etc.* Kraków 1680.
- ³³ Gabriel Ochocki: *Quaestio de phrenitide etc.* Kraków 1629.
- ³⁴ Wawrzyniec Śmieszkowicz: *Quaestio de scorbuto etc.* Kraków 1629.
- ³⁵ Jan Stanisław Dzidowski: *Quaestio medica de arthritide etc.* Kraków 1692.
- ³⁶ Józef Kozłowski: *Ars militaris cum universa mathesi etc.* Lwów 1774.
- ³⁷ Grzegorz Piramowicz: *Dykcjonarz starożytności dla szkół narodowych.* Warszawa 1779.
- ³⁸ Seweryn Karwat Wokiciewicz [Wójcikiewicz]: *Duodecim caesarum elogia.* Kraków 1633.
- ³⁹ Wawrzyniec Surowiecki: *Śledzenie początku narodów słowiańskich.* Warszawa 1824.
- ⁴⁰ Ignacy Langetl: *Series regum Poloniae etc.* Grecja 1733.
- ⁴¹ Narcyz Achilles Salvandy: *Dzieje panowania Michała Wiśniowieckiego etc.* Tłum. Ksawery Giżycki. Lwów 1849.
- ⁴² Michał Kogalnicean: *Chroniques Moldaves etc.* Jassy 1845.
- ⁴³ Piotr Ciświczki: *Relazione delle feste fatte in Roma etc.* Roma 1640.
- ⁴⁴ Jan Antoni Chrapowicki: *Diariusz etc.* (1668 - 1672). Wyd. J. Rusiecki. Warszawa 1845.
- ⁴⁵ Jan Owidzki: *Obrona Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana w. koronnego.* Zamość 1790.
- ⁴⁶ *Provinciarum Regni Poloniae geographica descriptio etc.* Augsburg (b.r.).
- ⁴⁷ Jakub Józef Tobolski: *Krótkie zebranie praw etc. miasta stołecznego Krakowa etc.* Kraków 1754.
- ⁴⁸ Kazimierz Władysław Bandtkie: *Numizmatyka krajowa.* Warszawa 1839 - 1840. T. I - II.
- ⁴⁹ G. B. Casseburg: *Sammlung preussischer und polnischer Medailen etc.* Königsberg 1737.
- ⁵⁰ F. R. Silvestro: *Exemplum litterarum (Controversia de scholis in Polonia etc.)* b.m. 1758.

⁵¹ Jan Kościuszko: *Manifestacja o rzeziach na Ukrainie*. Kijów 1768.

⁵² Jan Potocki: *Tłumaczenie listu IX do autora dziennika francuskiego*. Warszawa 1790.

⁵³ Jan Potocki: *List turecki etc. do Polaków*. Warszawa 1790.

⁵⁴ Tadeusz Kościuszko: *Ustanowienie sądu kryminalnego*, 28 kwietnia. Kraków 1794.

⁵⁵ Karol Wyrwicz: *Mowa w dzień zaślubin ks. generała Adama Czartoryskiego z Izabellą z hr. Flemingów w Wołczynie, dnia 19 listopada 1761 (b.m.)*.

⁵⁶ Jan Paweł Woronicz: *Anieli z Wodzickich Zygmuntovej Działyńskiej ślubny upominek*. (Kraków) 1821.

⁵⁷ Christian Breithaupt: *Ars decifatoria etc. scripturas etc.* Helmstadt 1737.

6. A. Bielowski do T. Działyńskiego

Autograf, BK 7439, k. 67 - 68; adres ze stemplem pocztowym i ślady lakowania k. 68 v.

Lwów 6 czerwca 1852

Wielce Szanowny Hrabio!

Otrzymałem list Pański w swoim czasie, z odpowiedzią jednak wstrzymać się nieco musiałem, bo p. Batowskiego wówczas we Lwowie nie było (mieszka on zwykle o parę mil od Lwowa, w Odnowie¹, wiosce swej), a musiałem wprzód szczegółowo i dokładnie rozmówić się z nim o wszystkim. Co się tyczy Tomicianów, wyznam Ci zacny Obywatelu, że skoro pierwsza wiadomość o przedsięwzięciu Twoim wydania ich doszła mnie, udałem się do księcia Jerzego Lubomirskiego² (był jeszcze wtedy kuratorem Zakładu Ossolińskich z pełnomocnictwa ojca swojego³) i oznajmiłem mu, że wypada, aby Zakład nasz podał rękę pomocną tak szlachetnemu przedsięwzięciu i udzielił Ci za rewersem wszystkich tomów Tomicianów, które tylko potrzebne Ci być mogą. Dał mi wtedy jako kurator przyzwolenie swe. Wkrótce zmieniły się okoliczności i dostaliśmy innego kuratora-zastępcę z ramienia Rządu w osobie Maurycego hr. Dzieduszyckiego⁴. I z tym jednakże po odebraniu już Twego listu rozmówiłem się i otrzymałem ustne przyzwolenie jego.

Cztery tedy całkowite tomy aktów Tomickiego, które Biblioteka nasza obecnie posiada, mianowicie V, VII, XVII i XX stoją do Twojej Szanowny Obywatelu dyspozycji i wskaż mi tylko osobę, której po otrzymaniu rewersu Twego mam je poruczyć do przesłania ich Tobie, a złożę je natychmiast w jej ręce, nie żądając innej gwarancji, jak słowo uczciwości, że po zrobieniu sobie odpisu Bibliotece Ossolińskich natychmiast zwrócone będą w całości. Rewers służyć będzie tylko dlatego, abym się w każdej chwili mógł wykazać, gdzie są. I ów tom Tomicianów, który obecnie jest u Batowskiego⁵, posłany Ci będzie do użytku, jak tego żądasz Szanowny Obywatelu. Sprzedać Ci go w żaden sposób i za żadne pieniądze nie może, użytek wszakże wszelki zrobić Ci pozwoli. Przyslej na moje ręce list do niego zaadresowany, w którym proszę go o pożyczenie

na czas pewien tomu owego i przysłanie go Ci wraz z tomami Biblioteki Ossolińskich, upewniając zarazem, że wraz z tymi odesłany będzie w swoim czasie i ów tom do Lwowa. Wskutek takiego listu sam się w to włożę i ręczę, iż go mieć będziesz w Kórniku.

Co do Twoich Szanowny Obywatelu dezyderatów, wszystkie je mieć będziesz tak, jak żądasz, z wyjątkiem tylko numeru 1915 (*Provinciarum Reg. Poloniae etc.*)⁶, który przypadkiem tylko wciągniony został do katalogu. Batowski nie spostrzegł się, że wtedy, kiedy swój katalog licytacyjny spisywał⁷, książki tej nie było już w jego bibliotece, bo ją dawniej jeszcze Pawlikowskiemu⁸ odstąpił. Zrobiłem go uważnym na to, że niektóre z podanych przez Ciebie cen są za nadto wysokie i że nie godziłoby się dawać pozorów nawet chęci korzystania z rodaka, który dochodów swoich tak szlachetnie na ubogacenie literatury ojczystej używa. Uznał on natychmiast słuszność owej uwagi i polecił mi uwiadomić Cię, że ponieważ nr 253 (Damalewicz, *Series Archiep. Gn.*⁹) jest bez tytułu, oddaje Ci go za połowę ofiarowanej przez Ciebie ceny, mianowicie za 5 fr., nr 894¹⁰, za który ofiarowałeś 10 fr., oddaje Ci za 2 fr., nr 899¹¹ za 3 fr., nr 1289¹² za 1 fr., nr 2065¹³ za 2 fr., nr 2166¹⁴ i 2180¹⁵ razem za 2 fr., nr 2293¹⁶ za 30 krajcarów, na koniec nr 902 (str. 81) Bakałowicz, *Czynności wojenne warszaw. 1771* 8°¹⁷ za 2 fr. Wszystko inne otrzymasz za ceny ofiarowane przez Ciebie.

Chociaż licytacja ledwie dopiero od kilku dni rozpoczęła się i potrwa zapewne jeszcze z parę tygodni, książki te jednak, których zażądałeś, mieć mogę niebawem wszystkie u siebie. Piszę wnet do p. Mroczkowskiego do Oleszyc, aby nadesłał należność za dezyderata w kwocie 159 jako ceny i 6 fr. 30 kr. jako kosztów sprzedaży (obacz nr 3 warunków sprzedaży na okładce katalogu strona odwrotna) razem 165 fr. 30 kr. mon[ety] konw[encyjne].

Zwracam się teraz sam z prośbą do Ciebie Zacny Obywatelu, co to pomniki dziejowe polskie nie tylko zbierać i cenić, ale i dla użytku powszechnego ogłaszać umiesz. Z programu¹⁸, którego egzemplarz tu Ci załączam, obaczysz, iż zajmujemy się wydaniem *Monumentorum historicorum Poloniae* na wzór Pertzowskich *Monumentorum Germaniae*¹⁹. W pierwszym tomie, nad którym siedzę, mają być najstarsze *Commemorations* (jakie zwykle na starych kodeksach liturgicznych i innych, po brzegach i na okładkach natrafiać można, a zawierają króciuchno oderwane zdarzenia historyczne) i *Annales*, spisywane już porządniej i w pewnym ciągu chronologicznym. Nazywam to w programie owym *Spominki i roczniczki*. Spominków takowych nazbierałem nieco z kodeksów liturgicznych krakowskich; są z roku 1108 i 1110 nadzwyczaj ciekawe²⁰. Roczników mam dużo, które częścią sam, częścią przez Szlachtowskiego zbierałem zewsząd, rozumie się w kopiach wierzytelnych i w faksymilach.

Otóż zacny Obywatelu masz tam w bibliotece swej kodeks in folio,

papierowy (jak mię Szlachtowski upewniał, w czarną skórę i deski oprawny²¹), w którym są *Annales* potrzebne mi do kompletu. Jeszcze śp. Kielisiński donosił mi o nich i sam kodeks pożyczyć mi do Lwowa obiecywał²². Widział potem kodeks ten Szlachtowski, gdy był w Kórniku (dawniej jeszcze spominał był o nim Maciejowski) i gdy go brać z sobą chciał, oznajmił mi, że sam go tu przyslesz. Chciej więc łaskawie wyszukać go teraz, a przy tej sposobności każ przepatrzyć dobrze swój szacowny zbiór, czy w innych kodeksach *Commemorations* lub *Annales* nie znachodzą się podobne i pozwól mi ich do użytku. Przepiszę sobie, co mi potrzebne będzie, jak najprędzej, a kodeksa w całości jak najstaranniej odeszlę, gdzie każesz i kiedy każesz.

Druga prośba jest, abyś łaskawie kazał mi wypisać *variantes lectiones* wszystkie z Twego kodeksu Kadłubka²³ (któren Ci przeż ob. Jasińskiego²⁴ z Poznania odesłałem) dobierając te warianty do wydania warszawskiego, co Kownacki²⁵ sporządził. Tylko gdyby do roboty tej użyta osoba dobrze czytała kodeks ów, pisany zresztą dość niewyraźnie; inaczej bowiem stracony zachód. Czy nie byłby łaskaw podjąć się tej roboty p. Łukaszewicz Józef? Koszta chętnie zwrócę.

Tyle na ten raz moich żądań. Ale pragnąłbym jak z mej strony być użytecznym i pomocnym w czym być mogę Twoim Szanowny Hrabio przedsiębiorstwom, tak też nawzajem mieć Twoją życzliwą pomoc w całym ciągu wydawania *Monumentorum Poloniae*. Twoim tedy łaskawym względem polecając się, jestem z najwyższym szacunkiem sługą uniżonym

August Bielowski

[Dopisek Bielowskiego:] Książek, które nam łaskawie w darze przesyłasz, z upragnieniem wyglądamy.

¹ Zob. *Zawadzki*, *op. cit.* s. 136 n.

² Jerzy Lubomirski (1817-1872), polityk galicyjski, zwolennik austrosławizmu, w latach 1847-1851 i 1869-1873 kurator Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. *Zawadzki*, *op. cit.* s. 285-297.

³ Henryk Lubomirski (1770-1850), polityk, założyciel Biblioteki i Muzeum Lubomirskich, pierwszy kurator literacki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

⁴ Maurycy Dzieduszycki (1813-1877), historyk, publicysta, od 1852 r. kurator Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Jest autorem pracy *Zbigniew Oleśnicki*. T. I-II. Kraków 1853-1854.

⁵ Por. BK 7439, list A. Batowskiego do Tytusa Działyńskiego z 26 października (b.r.).

⁶ Por. list nr 5, przyp. 46.

⁷ Por. list nr 5, przyp. 1.

⁸ Gwałbert Jan Pawlikowski (1793-1852), kolekcjoner, pisarz, twórca biblioteki i zbiorów graficznych w Medyce.

⁹ Por. list nr 5, przyp. 16.

¹⁰ Por. list nr 5, przyp. 29.

¹¹ Por. list nr 5, przyp. 30.

¹² Por. list nr 5, przyp. 41.

¹³ Por. list nr 5, przyp. 49.

¹⁴ Por. list nr 5, przyp. 52.

¹⁵ Por. list nr 5, przyp. 53.

¹⁶ Por. list nr 5, przyp. 54.

¹⁷ Por. list nr 5, przyp. 31.

¹⁸ Plan wydawniczy *Monumenta Poloniae Historica* opublikował Bielowski pt. *Program wydania „Pomników Historii Polski”* w „Dzienniku Literackim” nr 14 z 5 kwietnia 1852 r., s. 105 - 106. Zeszyt próbny MPH ukazał się już w 1850 r.

¹⁹ Pisał już o tym w liście nr 1.

²⁰ Por. MPH t. I, Wstęp, gdzie Bielowski kreśli ogólnie zakres źródeł, które zamierza publikować.

²¹ BK 816; por. list nr 2, przyp. 5.

²² List A. Bielowskiego do K. W. Kielisińskiego z 24 października 1847 r., k. 57.

²³ Por. list nr 1.

²⁴ Osoba nie zidentyfikowana.

²⁵ Chodzi tu o wydane przez Hipolita Kownackiego *Res gestae principum et regum Poloniae per Vincentium (Kadlubkonem) saeculo XII et XIII enarratae etc.* Pars I. Warszawa 1824.

7. T. Działyński do A. Bielowskiego

Oryginał pisany pod dyktando przez W. Góreckiego, do słów: „Sobie bardzo zasługujesz”, BO 2432/II, t. I, s. 267 - 269; adres ze stemplem pocztowym i lakowaniem s. 270.

Kórnik 26 września 1852

Najszanowniejszy Panie!

Byłem zmuszony wyjechać do wód¹ dla poratowania zniszczonego zdrowia. Za powrotem moim do domu natrafiłem na niewypowiedziane spustoszenia, jakie cholera u nas i u mnie wyrządza², i znów wypada jechać za granice pruskiego kraju dla oddania mojej córki³ jej narzeczonemu pułkownikowi Zamoyskiemu⁴, któremu rząd tutejszy nie pozwala nawet na dwa dni do nas zawitać. Ogromne fabryki⁵, prowadzone w celu umieszczenia biblioteki mojej w salach odpowiadających jej objętości i wartości, zniewoliły mnie do tymczasowego zapakowania książek w skrzynie i paki, tak iż w tej chwili stały się, niech tak powiem, nieprzystępne, a nieoszacowany mój kolaborator p. Ludwik König⁶, znudzony patrzeniem na nasze polityczne stosunki puścił się na kilka miesięcy do Ameryki dla nadania nowego hartu stęsknionemu umysłowi. On jeden trudnił się pakowaniem i mógłby się rozpoznać w tym labiryncie, do jego więc powrotu, który w listopadzie nastąpi, muszę się wstrzymać z odpowiedzią na zapytania Szanownego Pana.

Mój syn⁷ zaś nie może otrzymać w Paryżu wygotowania pergaminowych egzemplarzy Szydłowieckich⁸, odkładam więc wypłatę mego obywatelskiego długu do Biblioteki Ossolińskich aż do nadejścia owych egzemplarzy. Dziś zaś przesyłam na osobistą własność Kochanego Pana dwa papierowe egzemplarze Szydłowieckich i dwa egzemplarze aktów

Tomickiego z prośbą, abyś Pan Dobrodziej trzeci egzemplarz *Tomicianów* zechciał przesłać p. Aleksandrowi Batowskiemu z załączonym tu listem, w którym go na wszystkie Bogi zaklinam, aby mi raczył pożyczyć swój wolumen *Tomicianów*, bo druk trzeciego tomu rozpoczynamy. Proszę także Pana Dobrodz[ieja], abyś był łaskaw i wyprawił do Kórnicka książki dla mnie zakupione z biblioteki Odynieskiej⁹, bo mam nadzieję, że te już są zapłacone. Za podjęte zaś w tej sprawie starania i zabiegi składam najszczerze podziękowania.

Myślę być w Kórniku za trzy tygodnie i zaraz zajmę się środkami wypełnienia rozkazów Szanownego Pana mojego. Pan Łukaszewicz, znany Panu z wydanych dzieł i rozpraw historycznych¹⁰, odbył w tym roku podróż po Prusach i tam zebrał masę książek, z których zakupiłem sto kilkadziesiąt najrzadszych¹¹. W tym zbiorze znajdują się wielkie ciekawości, jako to *Polska Niżna* Grabowskiego z XVI wieku¹² i wiele innych nieznanymi broszurek; cieszę się nadzieją przedłożenia Panu Dobrodz[iejowi] wszystkich tych skarbów przed końcem przyszłego roku. Bo na ten czas już się nie będzie godziło uczonym mężom polskim pomijać mój domek. Pan Dobrodz[iej] zaś będzie w nim przyjęty z tym szczerym poważaniem i uszanowaniem, na które sobie bardzo zasługujesz.

Przepraszam, że dyktować muszę, ale dali Bóg wolałbym mieć oczy i zdrowie, jakich Kochanemu Panu z całego serca życzę

Najniższy sługa

Działyński

¹ Tytus Działyński pojechał wówczas do Ems nad rzeką Lahn, do uzdrowiska znanego już w XIV w. Por. Z. Grot: *Hipolit Cegielski*. Poznań 1947 s. 179.

² Była to kolejna czwarta epidemia cholery w Wielkim Księstwie Poznańskim, która trwała od 26 lipca do 30 września 1852 r. Zob. J. Samter: *Zur Geschichte der Choleraepidemien in der Stadt Posen 1831-1873*. „Zeitschrift d. Historischen Gesellschaft” 2: 1886 s. 283-312; S. Karwowski: *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*. T. II. Poznań 1919 s. 41.

³ Jadwiga Działyńska, ur. 4 lipca 1831 r.

⁴ Władysław Zamoyski (1803-1868), generał, adiutant w. księcia Konstantego, w 1830 r. adiutant J. Skrzyneckiego i szef sztabu gen. Ramorino, na emigracji współpracował z ks. A. Czarotoryskim.

⁵ Termin fabryka użyty na oznaczenie robót restauracyjnych, a raczej gruntownej przebudowy zamku kórnickiego, trwających od roku 1843 do 1860. Na pomieszczenie zbiorów bibliotecznych przeznaczał Działyński przede wszystkim dzisiejszą tzw. salę mauretańską. Por. J. Kaźmierczak: *Funkcje ideowe kórnickiej rezydencji Tytusa Działyńskiego*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” z. 12: 1976 s. 51, 57 n.

⁶ Ludwik Koenigk (1810-1890), historyk, publicysta, numizmatyk. Uczestniczył w niemieckim ruchu liberalnym, za co został skazany w 1835 r. na 15 lat twierdzy i zwolniony po 3 i pół latach. O współpracy jego z Tytusem Działyńskim zob. S. K. Potocki: *Współpracownicy Biblioteki Kórnickiej od połowy XIX w. do r. 1924*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” z. 12: 1976 s. 241.

⁷ Jan Kanty Działyński (1829-1880), jedyny syn Tytusa, który po jego śmierci w 1861 r. odziedziczył majątek ojca wraz z Biblioteką Kórnicką. A. Mężynski:

Biblioteka Kórnicka Jana Działyńskiego. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” z. 12: 1976 s. 117-175, gdzie literatura; Tenże: *Działalność wydawnicza Jana Działyńskiego*. Ibidem z. 14: 1978 s. 77.

⁸ Por. list nr 4, przyp. 13. Chodzi tu o drugie wydanie z 1852 r.

⁹ Por. list nr 5.

¹⁰ Do ważniejszych prac historycznych Józefa Łukaszewicza do 1852 r. należą: *Wiadomość o dysydentach w mieście Poznaniu w XVI i XVII wieku porządkiem lat zebrana* (1832), *O kościołach braci czeskich w dawnej Wielkopolsce* (1833), *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach* (1838).

¹¹ Por. list nr 5, przyp. 4.

¹² Piotr Grabowski: *Polska Niżna albo osada polska na ... ochronienie pogranicznych państw od Tatarów etc.* 1596.

8. A. Bielowski do T. Działyńskiego

Autograf, BK 7439, k. 99; adres ze stemplem, ślady lakowania k. 100v

[b.m. i d. — po 26 września 1852]

Szanowny Hrabio!

Otrzymałem list Twój z dnia 26 września, a wraz pakiet ze wspianym darem *Tomicianów* i *Szydłowieckich*; wydaniem tak jednych jak i drugich nie możemy się dość nacieszyć, a wydawca ma zupełne przyznanie z naszej strony tak co do trafności wyboru pomników przez siebie wydanych, jako i co do wielkości ofiary, jaką dla literatury i dziejów ojczystych podjął. Wydać 27 tomów aktów *Tomickiego*¹, i to w kraju, gdzie zaledwie romans, zbiór kryminalnych ekscesów lub społeczęńskich komerażów znachodzi dostateczną liczbę kupicieli, na to trzeba lub królewskich dochodów, lub tak głębokiego i bezinteresownego zamilowania, jakiego Ty Szanowny Ziomku dajesz dowody we wszystkim, co oświaty ojczystej i narodowości tyczy się. Cześć Ci, Szanowny Ziomku, za te w dzisiejszych czasach tak rzadkie narodowi przysługi.

Pan Batowski, któremu egzemplarz *Tomicianów* dla niego przeznaczony oddałem, wręczył mi kodeks swój *Tomicianów* rękopiśmienny² do przesłania Ci z prośbą, aby go po roku (na rok go bowiem pożyczą), na ręce moje miał zwróconym. Dołącza także spis materii w rękopismach *Tomicianów* w Bibliotece Ossolińskich znajdujących się objętych, który mu także ma być razem z powyższym kodeksem zwrócony, wreszcie dar od siebie: 6 dyplomów tynieckich litografowanych³, razem oprawnych. Wszystko to znajdziesz Szanowny Ziomku w pakiecie opatrzonym cyfrą T.D., który wraz z listem niniejszym otrzymać powinienes (daję go bowiem na szybkowóz rządowy). Są w nim też książki zalicytowane dla Ciebie z biblioteki Odnowskiej, według spisu tu przyłączonego, a opatrzonego tak podpisem Batowskiego jako i Szmitta⁴, który licytacją kierował, od nr 252 do 4001⁵, z wyjątkiem atoli nr 1405⁶, który się zatrząsł i znaleźć go nie można.

Dołączyłem też z mej strony kilka drobiazgów dla Biblioteki Kórnickiej, mianowicie: *Materiały do konfederacji barskiej przez Moraw-*

skiego⁷, *Paradoxa* przeze mnie z dawnego rękopismu wydane⁸, „Biblioteki Ossolińskich” przez Pola Wincentego redagowanej⁹ rok 1847, „Tygodnika Literackiego”¹⁰ z roku 1850, ile go wyszło. Bardzo rad będę, jeśli mi się powiedzie przedsięwziąć podróż do kórnickiej świątyni muz¹¹, bo i nauczyć się będę mógł niemało, i złożyć osobiście hołd wysokiego poważania, z jakim dla Ciebie Szanowny Hrabio i całego Domu Twego od dawna zostaję

śługa uniżony
August Bielowski

[Dopisek Bielowskiego:] (List Batowskiego do Ciebie oddaję na pocztę jednocześnie¹²).

¹ Bielowski pisząc o 27 tomach akt Tomickiego ma na myśli redakcję Tomicianów ofiarowaną w 1567 r. senatowi koronnemu przez Górskiego. Zachowały się z niej niepełne zwody Karnkowskiego i Opalińskiego. Por. *Acta Tomiciana*. T. XIV, Poznań 1952, s. V.

² Por. list nr 6, przyp. 5.

³ A. Batowski: *Podobizn sześć dyplomat[ów] Tyneccyanów z wyjaśnieniem po polsku*. Lwów 1851.

⁴ Henryk Szmitt, historyk lwowski, od 1850 r. bibliotekarz Pawlikowskich w Medyce. *Henryka Szmitta listy do żony (1845 - 1880)*, opr. S. Kieniewicz. Wrocław 1961.

⁵ Por. list nr 5, przyp. 15 - 57.

⁶ Por. list nr 5, przyp. 43.

⁷ Szczęsny Morawski: *Materiały do konfederacji barskiej r. 1767 - 1768*. Lwów (b.r.).

⁸ Szymon Starowolski: *Paradoxa koronne publice i privatim potrzebne szlachcicowi polskiemu* (1663 r.), wyd. A. Bielowski. Kraków 1853. Wyjątek drukowany w „Dzienniku Literackim” 12: 1852. Na temat dyskusji, która rozgorzała dokoła problemu autorstwa tego tekstu, zob. Barycz, op. cit. T. I s. 271, przypis 10 i s. 303 - 304, przypis 5 oraz s. 340.

⁹ Redakcję „Biblioteki Naukowego Zakładu im. Ossolińskich” przejął Wincenty Pol w roku 1847, po dyrektorze Zakładu A. Kłodzińskim.

¹⁰ „Tygodnik Literacki” to zapewne „Tygodnik Polski”, redagowany przez K. Szajnochę lub też „Tygodnik Lwowski”.

¹¹ Bielowski odwiedził Kórnik dopiero w roku 1857. Por. MPH. T. I. Wstęp s. XIII, t. II s. 897.

¹² Zob. BK 7439, k. 17 (nie datowany).

9. T. Działyński do A. Bielowskiego
Autograf, BO 2432/II, t. I, s. 271 - 274.

Kórnik 7 stycznia 1854

Najszanowniejszy Panie Dobrodziej!

Długi czas wstrzymywałem się z podziękowaniem za łaskawie przysłany mi śliczny upominek, po prostu wstydziłem się, rok bowiem się kończył, a jeszcze się nie byłem uścił z przyjętego obowiązku, nie tylko zwrócenia powierzonego mi rękopismu odnowskiego¹, ale i złożenia do-

wodu, żeśmy się starali odpowiedzieć nadziejom łaskawych dawców. Dziś już wolniej oddycham i nasamprzód składam trzy egzemplarze trzeciej księgi *Tomicianów*. Zechciej Szanowny Panie przyjąć jeden dla siebie, drugi złożyć w księgozbiorze Ossolińskich, a trzeci wręczyć p. Batowskiemu. Namnożenie materiałów dotyczących się dziejów polskich i ogłoszenie onych jest wyłącznym moim celem, komentarze mogą być użyteczne, kiedy podają owoc tej głębokiej erudycji, jakiej WMCPan dałeś nam tyle świetnych wzorów. Czuję się zbyt słabym, abym chciał się kusić o rozwiązanie rzemieni trzewików Waszych. Uważałem zaś wstrzymanie ważnego wydania dla upstrzenia onego błahymi mymi wiadomościami jako krzywdę wyrządzoną sprawie publicznej, ale natomiast z mej strony nigdy Was nie minie datek grosza wdowy, podsycajcie mnie więc Panowie licznymi zasobami, a wystawiony gmach urządźcie i okraszcie za czasem według upodobania².

Usilnie więc proszę o łaskawe przesłanie mi nie tylko V tomu *Tomicianów*, ale i wszystkich dokumentów wyszczególnionych w udzielonym mi spisie³, a obejmujących lata od 1515 do 1521 inclusive. (NB. ten spis załączam do przesyłki dziś wyprawionej na pocztę). Wypisałem zaś wszystko nam nieznane z odnowskiego rękopismu, ten więc zwracamy, a III tom *Tomicianów* wykaże, że do zbioru Górskiego przybyła niemal jedna czwarta część, czerpana z zasiłków Biblioteki Kórnickiej. Dla rozróżnienia zaś tych przydatków od pierwotnego tekstu użyliśmy czcionek bieżących.

Ksiązę Jerzy Lubomirski zapewniał mnie przed rokiem, że opieka nad Zakładem Ossolińskich niewątpliwie zezwoli na wydanie mi wspomnianych dokumentów, dla większego jednakże bezpieczeństwa biblioteki gotów jestem ofiarować w zastaw równą ilość oryginalnych rękopismów Górskiego zbioru, odnoszących się do lat późniejszych. Jestem już chory, siły widocznie ubywają, a nie chciałbym, żeby kiedyś na Panów wołano z życiopisem Piotra Kmity „non eos mortuos quibus moriendum erat dole, magis vicem nostram plange”⁴. Ten żal Drodzy Panowie ciążyłby na Waszym sumieniu, skoro byście nie pospieszyli nam z pomocą.

Z wielką przyjemnością odebrałem *Fragmenta Troga*⁵: w młodości mojej pochwyciwszy wiadomości o rękopiśmie Cicerona w Polsce, zagroźłem z wspomnionym to pod nazwą traktatu *De republica*, to traktatu *De gloria*. Skwapliwie zbierałem dawniejsze polskie wydania rozmaitych pism Cicerona, wszędzie szukając śladu zawieruszonego dzieła, ale nie będąc uzbrojony jak WMPan Dobrodziej w potężną erudycję, zaniedbałem dalszych poszukiwań, kiedy nie tylko żem nie wyszperał odpowiedniego w 23 wydaniach polskich rozmaitych pism Cicerona w XVI wieku, ale owszem, kiedyś wyczytał w dziełku *M. Tullii Ciceronis vita etc. op. et studio Bened. Herberti Neapolitani cum Chronologia omniumque Ciceronis actorum et scriptorum etc.*, Crac. 8°, 1561, § 78. In his libris *De republica* continebatur etc., sed nos nimium for-

tasse sumus infelices ad quos vix somnium Scipionis ex libro sexto pervenit. Nie byli mi większą pomocą Marycki⁶, Ujazdowski⁷, Romer Steżycki⁸, Sigoniusza *Fragmenta Ciceronis*⁹, Marciano Lezentio patricio polono dedicata¹⁰, Koszuckiego *Żywot Cicerona*¹¹, Piechowski¹², Bieniasz Budny¹³, Bursiusz¹⁴, Seprski¹⁵ etc. etc. Natomiast zapewnić mogę, że *Fragmenta Troga* były u Hallera drukowane¹⁶, że je mam, ale na żaden sposób wynaleźć ich nie mogłem. Skoro rzadkie to dziełko nadybię, pospieszę z przesłaniem onego do Lwowa.

Szukając dla porównania owego Troga natrafiłem w Kórniku na kilka rzadkich pism, należących do wydziału naszych filologów, grecki Musa 1525¹⁷, jest w duplikacie Eutropiusz, tłumaczenie Gliczniera, wydany w naszym wielkopolskim Grodzisku¹⁸, wszystkie polskie tłumaczenia Wargockiego¹⁹, a najrzadsze z wszystkich jego tłumaczenie peregrynacji arabskiej²⁰; nie wspominam Falibogowskiego, libickiego Petrycjusza²¹, jako pospolitszych. To wszystko mamy w najpiękniejszych egzemplarzach, czasem nawet w duplikatach, ale cóż po tym, krynica jest, zbywa tylko na dostatecznej umiejętności czerpania.

W tej chwili zabieram się do wydania *Policji polskiej Orzechowskiego*²² z rękopismu; to dzieło wymaga obszerniejszego wstępu, którym jestem zajęty. Ossolińskiego praca²³, jakkolwiek obszerna i znakomita, nie jest dostateczna; dewoci nie będą ze mnie kontenci, teoria Orzechowskiego, podobna do japońskiej, pokazuje mimo woli autora, do jakiego absurdu może doprowadzić izokratyczna dążność niby to pokutujących grzeszników²⁴.

Co do Długosza²⁵ nie mogę dać lepszego wyjaśnienia, jak przesyłając 10 pierwszych arkuszy, tytuł objawi dążność wydawcy, wszystko co gazety pisały²⁶, jest wierutnym fałszem. Kodeks pergaminowy jest pyszny²⁷, ale pismo niezmiernie drobne i trudne do odczytania dla nielitościwych skrodzeń. Z początku mordowałem się pół dnia nad jednym wierszem, jednakże śmiem powiedzieć, że druk jest prawie bez błędu²⁸, sięgałem bowiem rady najbieglejszych archiwistów całego Berlina²⁹, niestety plon nie odpowiada mozolnej pracy. Przejrzyj Pan i zachęć mnie, jeśli osądzisz, że warto. Opuszczając Berlin zawiesiłem dalszy druk, a może szkoda, bo mam prócz Długosza jeszcze dwa współczesne kodeksa dotyczące się spraw krzyżackich³⁰, i wszystkie trzy pergaminowe i nader starannie pisane.

Teraz co do łaskawie stręczonych³¹, pokusa jest wielka, ale tysiąc talarów znów zbyt wielką sumą, abym się na nią mógł zdobyć przy innych ogromnych nakładach. Dokumenta, których przedmiotem są rodzinne dowody posiadłości, mają dla mnie mało wartości, kładę tym większą na historyczne. Drogo więc zapłacę za rys zamku³², tym bardziej, że już posiadam oryginalny i urzędowy spis skarbcza w Moskwie³³, kilka listów Dymitra³⁴ etc. etc. Otóż gdybym mógł otrzymać spis z cenami każdej sztuki, to bym powybierał i nie gorzej od innego nabywcy zapła-

cił, reszta by posłużyła, choć w mniejszej cenie, imiennikom owych dawnych oligarchów. Bardzo proszę o napisanie mi kilku słów w tej mierze.

Ostatnie jeszcze zapytanie, czy byście Państwo nie zrobili ze mną zamiany na duplikaty. Mam niektóre nader rzadkie: Paprockiego *Pamięć nierządu*³⁵, Fowlera³⁶, Jana Łaskiego³⁷, de Cortesia³⁸, Radvana *Radzivilii*³⁹ etc. etc. Ściskam serdecznie i na wakacje zapraszam do Kórniku

Najniższy sługa
Działyński

¹ Por. list nr 8, przyp. 12.

² A. Batowski pisał do Działyńskiego 13 kwietnia 1854 r., iż ma „wiele notat zebranych do ułożenia wstępnej wiadomości o *Tomicianach* i niewiele zbywa, ażeby rzecz całą uzupełnić i czasu swobodnego oną napisać i wydać; jest to rzeczą konieczną osobiście dla bibliotek zagranicznych, które mając taki ogrom materiałów historycznych, powinny by dokładne mieć wyobrażenie, jak powstał, przez kogo, jak się rozpierzchnął, jak do nas dochował i gdzie reszty jego niemal odszukanę dziś kosztem i staraniem Pańskim dla dziejopisów nieoszacowaną stają się wartością...” — BK 7439, k. 19.

³ Por. list nr 8.

⁴ Tekst w *Annales Stanislai Orichovii Okszii*. Wyd. T. Działyński. Poznań 1854 s. 225 brzmi następująco: „Non eos mortuos, quibus moriendum erat, dole, magis plange vicem nostram, vicem Regni in summo periculo positi, quod viris magnis, iustis, prudentibus spoliatum est”.

⁵ Edycja A. Bielowskiego, *Pompeii Trogi fragmenta quorum alia in codicibus manuscriptis Bibliothecae Ossolinianae invenit, alia in operibus scriptorum maximam partem Polonorum iam vulgatis etc.* Lwów 1853. Zob. także tego autora *Troga ułamki*. „Biblioteka Warszawska” 1: 1854 s. 170.

⁶ Szymon Marycki [Marycjusz], *In Marci Tullii Ciceronis, pro Publio Quinto orationem, annotationes etc.* Kraków 1547; Tenże: *In Marci Tullii Ciceronis ad Quintum fratrem dialogos III de oratore annotationes*. Kraków 1548.

⁷ Marcin Jan Ujazdowski: *In orationem Ciceronis post reditum in senatu commentarius*. Kraków 1587.

⁸ Adam Romer ze Steżycy: *M. Tullii Ciceronis orationes: Pro lege Manilia; Pro S. Roscio; Catilinae...* Kraków 1610.

⁹ Karol Sigoniusz: *Fragmenta Ciceronis variis in locis dispersa*. Wenecja 1559.

¹⁰ Marcjan v. Marian Leżeński, elektor Władysława IV z ziemi czerskiej — zob. A. Boniecki: *Herbarz polski*. Cz. I t. XIV s. 219.

¹¹ Stanisław Koszutski: *M. T. Cicero, O powinnościach wszech stanów ludzi... księgi troje (wraz z życiorysem Cicerona)*. Łask 1575; następne wydania we Wilnie 1583, 1595 tenże tytuł oraz *K temu przydano żywot jego krótko zebrany etc.*, nadto z B. Budnym (dodane *Księgi o starości i Księgi o przyjaźni*).

¹² Szymon Piechowicz: *Narrationes, sententiae, similia. Ex libris M. Tullii Ciceronis*. Zamość 1611.

¹³ Bieniasz Budny: *M. T. Cicero, Księgi o przyjaźni*. Wilno 1603; *Księgi o starości*. Wilno 1595 i 1606; inne wydania przydane do przekładu S. Koszutskiego — por. przypis 11.

¹⁴ Adam Burski: *Dialectica Ciceronis etc.* Zamość 1604.

¹⁵ Wojciech Sieprcius (z Sierpcza): *In M. T. Ciceronis divinationem in C. Verrem etc.* Kraków 1585.

¹⁶ Wydanie nieznane.

¹⁷ Wydanie nie zidentyfikowane.

¹⁸ Eutropius: *Breviarum historiae Romanae*. Kraków 1510, tłum. pol. E. Gliczner: *Kronika państwa rzymskiego*. Grodzisk 1581.

¹⁹ Np. przekłady: Caesar Caius Julius: *O wojnie francuskiej ksiąg siedmioro*. Kraków 1608; Curtius Rufus Quintus: *O dziejach Aleksandra Wielkiego ksiąg dwadzieścia*. Kraków 1614.

²⁰ Bernhard Breidenbach: *Peregrynacja arabska albo do grobu ś. Katarzyny pielgrzymowanie*, przekł. Andrzej Wargecki. Kraków 1610.

²¹ Krzysztof Franciszek Falibogowski: *Discours marnotrawstwa i zbytku Korony Polskiej* (b.m.) 1625.

²² Wydanie to pt. *Policja Królestwa Polskiego na kształt arystotelesowych polityk wypisana i na świat dla dobra pospolitego trzema księgami wydana w 1566 r.*, przygotowane już w 1854 r., po opatrzeniu wstępem i dedykacją dla posłów Koła Polskiego przy Sejmie Rzeszy w Berlinie ukazało się drukiem w Poznaniu w 1859 r.

²³ O studium J. M. Ossolińskiego o Stanisławie Orzechowskim: *Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej. Stanisław Orzechowski*. Część 1: *Życie i sprawy*. Kraków 1822 zob. B. Kosmanowa: *Recepcja twórczości Stanisława Orzechowskiego od połowy XVIII do połowy XIX wieku*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” z. 13: 1977 s. 76 n.

²⁴ Trafność tej oceny podnosiła recenzja w „Bibliotece Warszawskiej” 3: 1854 s. 175.

²⁵ Edycja *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*. T. I; wydanie to nazywa Działyński Długoszem, co może niepotrzebnie sugerować, jakoby nasz dziejopis był autorem czy współautorem tych akt procesowych. Jak wynika z tekstu notatki w rękopisie, poprzedzającej tekst protokołu procesu w 1339 r., zasługą Długosza było to, iż te akta „refecit i restauravit” oraz złożył do Archiwum Koronnego w Krakowie. Zob. H. Chłopocka: *Procesy Polski z zakonem krzyżackim w XIV wieku. Studium źródłoznawcze*. Poznań 1967 s. 115 n.

²⁶ Przypuszczalnie miał Działyński tutaj na myśli m. in. notatkę w „Gazecie Wielkiego Księstwa Poznańskiego” nr 284 (1853) s. 3, gdzie podano następującą wiadomość: „W Gdańsku znalazła się nowa praca Długosza nie znana zupełnie; jest to rękopis pergaminowy, który wkrótce ogłosi Tytus hr. Działyński”.

²⁷ BK 155 — *Liber et regestrum Regni et regis Poloniae*; najdokładniejszy opis cech zewnętrznych kodeksu daje Zathay, op. cit. s. 328–333.

²⁸ Inaczej ocenili to wydanie *Lites ac res gestae* (wszystkie trzy tomy, które ukazały się w latach 1855 i 1856) potomni w końcu XIX w. Ignacy Zakrzewski, reedytor *Lites* oznajmiał w 1881 r. Zygmuntowi Celichowskiemu: „... boleję nad szkaradnymi błędami edycji...” — por. list z 30 stycznia 1881 r. AB 73, k. 41; H. Chłopocka: *Edytorstwo naukowe...* s. 82; tejże: *Ignacy Zakrzewski, wydawca „Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski” i „Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum”*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” z. 14: 1978 s. 51–76.

²⁹ Konsultował się także z G. Pertzem, jak wspomina L. Koenigk: *Lebensbeschreibung des Titus Gr. Działyński* — BK 1479 s. 12.

³⁰ BK 156 — *Regestrum seu tabula privilegiorum et aliorum productorum etc.* Jest to regestr przedłożeń zakonu krzyżackiego na procesie z Polską w 1421 r. — por. Zathay, op. cit. s. 334 n., opublikowany przez T. Działyńskiego w *Lites ac res gestae...* T. I. cz. 2. Poznań 1855. Zob. Chłopocka: *Procesy Polski...* s. 165 n. Drugi kodeks wspomniany przez Działyńskiego to BK 157, protokół dochodzeń prowadzonych przez Antoniego Zenona w latach 1422–1423 — por. Zathay, op. cit. s. 339 n.; Chłopocka: op. cit. s. 169 n. Był on dla Działyńskiego podstawą wydania t. II *Lites ac res gestae...* Poznań 1855.

³¹ Chodzi tu prawdopodobnie o archiwum Mniszków — zob. list nr 11, w którym A. Bielowski donosi o nabyciu tego zbioru przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich. W korespondencji istnieje luka pomiędzy wrześniem 1852 r. a styczniem 1854 r., stąd nie jest możliwe wyjaśnienie transakcji proponowanej Działyńskiemu.

³² Por. niżej list nr 25.

³³ Jak wyżej.

³⁴ Jak wyżej.

³⁵ Bartłomiej Paprocki: *Pamięć nierządu w Polsce przez dwie faksje uczynionego w roku 1587* (Praga 1588).

³⁶ Chodzi zapewne o pozycję J. Fowler: *A brief commemoration of the life and death of Sir George Douglas*. London 1636; jest to część 3 pracy tego autora pt. *The history of the troubles of Suethland and Poland etc.* — por. list nr 16.

³⁷ Nie wiadomo, jakie dzieło J. Łaskiego proponuje Działyński do wymiany.

³⁸ Nie można ustalić, jaki tytuł miał autor listu na myśl.

³⁹ Jan Radvan: *Radivilias sive de vita et rebus ... Nicolai Radivilli*. Wilno 1588.

10. T. Działyński do A. Bielowskiego
Autograf, BO 2432/II, t. I, s. 275 - 276.

Poznań 9 marca 1854

Szanowny Panie!

W tej chwili jestem zmuszony jechać do Paryża, gdzie moją żonę przypadek potkał¹. Pan König kończy przepisywanie V tomu *Tomicianów*, zaklinam więc Panów, abyście nam raczyli nadesłać Wasz V tom. Damy w pieniądzech, w książkach, w czym zechcecie kaucję, ale porównanie jest nam niezbędnie potrzebne. Myśmy nie ostygli w pracy, ale nasi dawniejsi dobrodzieje tak zobojętnieli, iż już nie jesteśmy w stanie okraścić IV tomu licznymi przydatkami, jakie zdołają trzeci, co gorzej, w naszym czwartym i piątym egzemplarzu opuszczone są Górskiego historyczne streszczenia². Rozpacz bierze na niemożność dalszego przyzwoitego prowadzenia prawdziwie pięknego przedsięwzięcia.

W Paryżu zabawię tylko kilka dni, co będę mógł, to tam wykołaczę, ale ponawiam moje prośby do Panów o tom piąty; prosimy o niego tylko na sześć tygodni, czwarty bowiem i piąty tom chcemy zbici w jeden, chyba że Panowie raczyli mnie podsyć przedmiotami godnymi druku, tak aby każdy tom mógł nabrać dostatecznej objętości.

Na dowód, iż w naszej niedoli szukamy prawych konsolacji, załączam tu tekst *Policji Orzechowskiego*³, do której gotuję dosyć obszerny wstęp. Załączam i pamiętniki Orzelskiego⁴, które wkrótce będą ozdobione dwoma rycinami⁵.

Bądź Pan Dobrodz[ie]j łaskaw zaszczyścić mnie kilku słowami odpowiedzi, bo tej nie odebrałem ani na mój pierwszy list. Z wysokim poważaniem mam honor się pisać

WMCPana Dobrodzieja

Najniższym sługą

Działyński

¹ Celestyna Zamoyska (1804 - 1883), córka Stanisława Zamoyskiego i Zofii z Czartoryskich.

² Streszczenia te uzupełnił Działyński sięgając do „znanych wypisów Karnkowskiego, sporządzonych niegdyś dla wygody Stefana Batorego”; zob. *Acta Tomiciana*. T. IV, we wstępie.

³ Por. list nr 9, przyp. 22.

⁴ Jan Orzelski: *Annales domus Orzelsciae etc.*, wyszły w 1854 r. O tym, że zaczyna je drukować, pisał już Działyński w 1829 r. do Lelewela — por. Chłopocka: *Edytorstwo naukowe* ... s. 72.

⁵ Ryciny te, wykonane przez M. Jaroczyńskiego, przedstawiają Jana Orzelskiego i jego żonę Annę ze Strykowskich. Zamieszczono w tym wydaniu również litografię marmurowego nagrobka Orzelskich w kościele w Kościanie, sporządzoną przez L. Jagielskiego.

11. A. Bielowski do T. Działyńskiego

Autograf, BK 7439, k. 69 - 70; adres ze stemplem pocztowym i lakowaniem k. 70v.

Lwów 20 marca 1854

Zacny Hrabio!

Na pierwsze wezwanie Wasze przygotowałem rękopisma *Tomicianów*, aby je Wam posłać, musiałem jednak wstrzymać się z tym z następującego powodu. J. Ekscelencja Namiestnik tutejszy¹ zapowiedział był wizytę Arcyksięcia Karola Ludwika² i kazał sobie dać uprzednio wykaz osobliwości Biblioteki Ossolińskich, na które uwagę Arcyksięcia pierwiej zwrócić sam chciał. W wykazie znakomitszych rękopismów nie mogłem pominąć *Tomicianów*, a stąd urosła konieczność mienia ich pod ręką tak długo, pokąd wizyta Arcyksięcia nie nastąpiła. Na nieszczęście zwlekała się ona z powodu różnych przeszkód przez kilka tygodni, aż teraz kiedy już po wizycie, zabieram się co rychlej do przesyłki, otrzymuję urgens od Was i zażalenie.

Razem tedy z listem niniejszym oddaję na szybkowóz trzy grube tomy *Tomicianów*, mianowicie V, VII zbioru Górskiego, zaś jeden tom osobny, który, jak mi się zdaje, najpotrzebniejszy Wam będzie teraz właśnie, bo w nim listy królewskie Zygmunta Starego od roku 1515, na którymś meście dokumenta tomu trzeciego przerwali, aż po rok 1521 mieszczą się³. Załączam tu rewers na te trzy rękopisma; proszę podpisać go niezwłocznie i przysłać mi pocztą odwrotną.

Jakichkolwiek rękopismów jeszcze zażadasz Szanowny Hrabio, popieszyć z ich przesłaniem Tobie będzie mi prawdziwą przyjemnością. Nie żądam żadnej rękojmi, o jakiej spominałeś w swym liście, bo słowo Twoje, Zacny Ziomku, jest mi rękojmią najwyższą. Atoli proszę o wzajemność i tym oto razem bądź łaskaw i każ mi wyszukać w swej bibliotece dwa rękopisma. Jeden z nich jest kwartant gruby o 369 kartach, jeśli się nie mylę. Zawiera najprzód: 1) *Vita s. Albani martyris*, 2) *Historia Troiae composita per magistrum Guidonem de Columpna Melssana*

... scripta per manus Stanislai de Jaszczo Lublini (zaczyna się ta historia na karcie 6, a kończy na str. 107, gdzie jest ten podpis), dalej jest w tym kodeksie: *Vocabula iuris Meydenburgensis; Insigniorum et clenodiorum regni Poloniae descriptio; Ius municipale; Ustawy wiślickie* po polsku i rozmaite annały ⁴.

Drugi zaś kodeks, czyli rękopism, o którego przesłanie teraz Szanowny Hrabio Cię proszę, jest foliant o 48 kartach. Zawiera on od karty 1 - 19 *Statuta mazowieckie*, dalej od [arty] 20 - 27 *Annales* per me Johannem de Nyegloszowo terrae Lanciciensis roku 1484 pisane itd. Oprawa jego nowa jest ⁵.

Wiem, że interesa Twoje, Szanowny Hrabio, nie pozwolą Ci samemu zająć się wyszukaniem dla mnie tych dwóch rękopisów, o które proszę, atoli racz mię przypomnieć szanownemu bibliotekarzowi swemu, p. Königk, którego osobiście poznać u Augusta Wysockiego miałem przyjemność i poprosić go usilnie ode mnie, aby je wyszukał i niezwłocznie mi przesłał, jak zwykle, szybkożozem do Lwowa. Rewers, jaki sami napiszecie, podpiszę i odeślę Wam pocztą odwrotną, a po upływie dwóch lub najdalej trzech miesięcy odeślę Wam je w całości do Kórnika, nie czekając bynajmniej na zwrot *Tomicianów*, które Wam na rok cały wypożyczam, a jeśli potrzeba będzie, to i na drugi rok pożyczkę przeciągnę.

Powiedz też Zaczny Hrabio p. Königkowi, że jeśli by w innym też rękopiśmie którym Twej biblioteki dostrzeżł jakie *Annales* lub *kronikę* dziejów Polski dotyczące, aby raczył donieść mi o tym, lub jeśli być może, pożyczyć mi do przekopiowania. Chcielibyśmy tu bowiem wydać *Monumenta Poloniae Historica*, o których zapewne już słyszeliście ⁶; anons jednakże i próbę wydania tego załączam w paczce, chociaż już podobno raz go Wam przesłałem ⁷.

Otóż Szanowny Hrabio Dobrodzieju do dokładnego zebrania tych monumentów historycznych racz mi być pomocą ze swymi kórnickimi skarbami literackimi. Czy nie uzyskałbym jak za Twoim pośrednictwem faksimile owej *Epistolae Matildis ad Misegonem regem*, którą wydał Dethier ⁸. List ten Matyldy myślimy dać na początku zaraz *Monumentów*, ale faksimile dokładniejsze niż w Dethierze bardzo byłoby mi pożądane.

Serdeczne dzięki Ci Szanowny Hrabio składam za książki. Śliczne tam rzeczy wydajecie. Obok *Album Szydłowieckich* ⁹ i *Tomicianów* jakże szacowanym dziełem jest Długosza *Liber et regestrum regni et regis Poloniae*! ¹⁰ Kończ na miły Bóg tak pięknie i starannie rozpoczęty druk tej książki. Z wielką przyjemnością i pożytkiem odczytujemy tu, ja i p. Karol Szajnocha ¹¹, mój kolega, dziesięć arkuszy nadesłanych dzieła tego i wyglądamy ciągu dalszego. Co to za niezmordowany na polu dziejów ojczystych pracownik ten nasz Długosz. Na rok przed śmiercią księgę tę wygotowawszy, do archiwum królewskiego ją złożył ¹². Szczegół to, o którym nie wiedzieli jego biografowie.

Egzemplarz *Tomicianów* tomu trzeciego złożyłem do Biblioteki we-

dług polecenia, drugi egzemplarz Batowskiemu oddałem, który sam podziękować zań przyrzekł. Wydawnictwo to z starannością i znajomością rzeczy jest dokonane, na to wszyscy się tu zgadzają. Nakłady Twoje Zacny Hrabio różnią się tym od śp. Raczyńskiego nakładów¹³ (którego wielkim zasługom bynajmniej tym uwłaczać nie myślę), że Ty rozkochany jesteś w swoim przedmiocie i sam go dozorujesz, a podajesz publiczności w formie jak najpowabniejszej, podczas kiedy w tamtych, chociaż są liczne, widać najczęściej jednak, iż zdane były na łaskę lub niełaskę drukarza¹⁴. *Policji* Orzechowskiego¹⁵ i Orzelskiego¹⁶ jeszcze z komory nie odebrałem, serdecznie jednak i za nie dziękuję.

Z mej strony przesyłam dla Biblioteki Kórnickiej kilka starych, tudzież nowo wyszłych u nas książeczek, mianowicie: *Panegirici nuptiales: Sigismundi Augusti et comitis Tarnowski a Stanislao Orzechowski* 1605, 4 Crac. ap. viduam J. Siebeneycher¹⁷, trzynaście broszur różnych Stanisława Józefa Biezanowskiego z XVII wieku¹⁸, folio itd. Drobiazgi te, które do skompletowania pism Biezanowskiego przydać się mogą, niech przynajmniej poświadczą o chęciach dobrych dawcy.

Zostaję z wysokim poważaniem JWM Hrabiego Dobrodzieja

sługą najniższym
Bielowski

[Dopisek Bielowskiego:]

Co do archiwum Mniszków, którego nabycie w przeszłym liście moim Tobie Zacny Hrabio proponowałem¹⁹, skorom otrzymał Twoją odpowiedź, odczytałem to p. Smagłowskiej²⁰. Odpowiedziała mi, że żadną miarą częściami tych papierów przedawać nie będzie, lecz razem wszystkiego chce się zbyć, bo pieniędzy potrzebuje. Rozmówiłem się ostatecznie z kuratorem Maurycym hr. Dzieduszyckim i przed kilka tygodniami wypłaciliśmy jej 1500 złotych reńskich monetą konwencyjną; właścicielem tedy tego archiwum jest dziś Zakład Ossolińskich²¹. Gdybym był widział możliwość skłonienia dawnej właścicielki do częściowego przedania tych dokumentów, które sobie dla zbiorów kórnickich nabyć Szanowny Hrabio życzyłeś, byłbym to niewątpliwie uczynił.

Leży tu jeszcze u mnie kodeks pergaminowy: *Vita B. Kunegundis ducissae Regni Poloniae a Joanne Długosch conscripta*²². Jeśliby się Panu podobało kazać dla swej biblioteki faksimilować na kalce cały ten kodeks, tedy p. Kamiński²³, urzędnik Zakładu, który nieźle faksymiluje, mógłby za dość miernym wynagrodzeniem podjąć się tej roboty. Ów to jest kodeks, za którym narobiono tyle hałasu w „Czasie”. Ma go Włodzimierz hr. Dzieduszycki oddać do Sącza, do klasztoru tamtejszego, skąd wyszedł, co jak mniemam, nie zaraz nastąpi²⁴. Całe faksimilowanie z papierem ko[sztować] może najwięcej do stu złotych reńskich w monecie.

Niezmiernie zaintrygowałeś mię Szanowny Hrabio doniesieniem, jakoby fragmenta *Troga* [...] niegdyś już u Hallera w Polsce drukowane

były²⁵. Z tego co w Sarnickim²⁶ i w Starowolskim²⁷ wyczytuję, niepodobne to nie jest. Czy nie ma sposobu przewertować dobrze całej Biblioteki Kórnickiej, przekonać się, azali tak jest lub nie?

¹ Agenor Gołuchowski (1812-1875), kilkakrotny namiestnik Galicji w latach 1849-1859, 1866-1869, 1871-1875, minister spraw wewnętrznych i minister stanu w Austrii.

² Karol Ludwik (1833-1896), młodszy brat Franciszka Józefa.

³ Działyński opublikował te materiały w t. IV *Tomicianów*.

⁴ BK 801; Zathay, op. cit., s. 454-472.

⁵ BK 456 — zachowało się tylko pół strony tekstu; por. Zathay, op. cit. s. 414.

⁶ A. Bielowski zapomniał, że donosił o tym projekcie Działyńskiemu już w październiku 1847 r. i w czerwcu 1852 r. — por. list nr 1 i 6.

⁷ Por. list nr 6, przyp. 18.

⁸ Miniatura dedykacyjna w *Ordo Romanus* — Mieszko II na majestacie przyjmuje księgę liturgiczną (pseudo-Alcuin; *Ordo-Romanus*) z rąk księżnej Matyldy lotaryńskiej (około roku 1027); ilustracja zamieszczona w wydaniu F. A. Dethiera: *Epistola inedita Mathildis Suevae*. Berlin 1842. Por. także MPH I tabl. IV pomiędzy s. 322-323; *Początki państwa polskiego. Księga Tysiąclecia*. T. II. *Spółeczeństwo i kultura*. Poznań 1962, pomiędzy s. 160-161 ryc. 59.

⁹ Por. list nr 4, przyp. 13.

¹⁰ Por. list nr 9, przyp. 27 i 25.

¹¹ Karol Szajnocha (1818-1868), historyk, pisarz, bibliotekarz, od r. 1853-1858 zastępca kustosa w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich, redaktor kilku czasopism lwowskich, jak „Tygodnik Polski”, „Dziennik Literacki”, „Biblioteka Naukowego Zakładu im. Ossolińskich”.

¹² Zdaje się, że Bielowski na podstawie otrzymanych 10 arkuszy *Lites ac res gestae* ... z poprzedzającą tekst protokołu procesu zapiską Długosza, jego uważa błędnie za wykonawcę rękopisu. Por. list nr 9, przyp. 28.

¹³ Edward Raczyński (1786-1845), założyciel Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu, mecenas kultury i sztuki, edytor, nakładca. Zob. A. Wojtkowski: *Edward Raczyński i jego dzieło*. Poznań 1929.

¹⁴ Por. krytykę wydawnictw Raczyńskiego wypowiedzianą przez J. Bartoszewicza — „Tygodnik Ilustrowany” 2: 1861 s. 215-216.

¹⁵ Por. list nr 9, przyp. 22.

¹⁶ Por. list nr 10, przyp. 4.

¹⁷ Stanisław Orzechowski: *Panegiricus nuptiarum Sigismundi Augusti etc.* Kraków 1533; Tenże; *Panegiricus nuptiarum Johannis Christophori Tarnovii*. Kraków 1558.

¹⁸ Biblioteka Kórnicka posiada liczne dzieła tego autora, studia nad zapiskami proveniencyjnymi pozwoliłyby zapewne ustalić dary Bielowskiego.

¹⁹ List ten, jak również odpowiedź Działyńskiego nie zachowały się.

²⁰ Brak bliższych danych.

²¹ Zaginione listy — zob. przyp. 19 — zawierały zapewne bliższe dane o tym archiwum, a przede wszystkim pozwoliłyby się zorientować, jakie były decyzje Działyńskiego.

²² Napisany przez Jana Długosza w 1461 r. na podstawie żywota z XIV w. Zob. A. Witkowska: *Miracula małopolskie z XIII i XIV w.* „Roczniki Humanistyczne” 19: 1971 s. 30-41.

²³ Julian Aleksander Kamiński (1805-1860), w latach 1828-1860 pisarz biblioteczny i archiwista Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, historyk genealog.

²⁴ Według J. Muczkowskiego: *Wiadomość o rękopismach historii Długosza*. Kraków 1851 s. 3, rękopis ten znajdował się w klasztorze klarysek w Starym Sączu do 1833 r.

²⁵ Por. list nr 9, przyp. 19.

²⁶ Lakoniczna wypowiedź nie pozwala określić, jakie dzieło S. Sarnickiego ma Bielowski na myśli.

²⁷ Nie wiadomo, o jakim dziele S. Starowolskiego mówi Bielowski.

12. T. Działyński do A. Bielowskiego
Autograf, BO 2432/II, t. I, s. 279 - 282.

[Kórnik 26 marca 1854]

Najszanowniejszy Panie Dobrodz[ieju]!

Wczorajszego dnia, w sobotę 25 marca, za powrotem moim z Paryża, oddano mi w Kórniku, dokąd byłem na parę godzin pojechał, list z pieczęcią Zakładu Ossolińskiego. Łatwo sobie Panie wystawisz, jaka mnie trwoga ogarnęła, kiedy oddawca oświadczył, że paczki z książkami nie ma. Nie otwierając więc listu napisałem natychmiast zażalenie, zażądałem świadectwa od pocztamtu, jako książek nie odebrałem; to wszystko się zrobiło spieszenie i w formie prawnej. Pocieszają mnie zapewnieniem, iż mogło tylko zajść uchybienie przy wypełnieniu żądanych formalności w Lwowie i że tam albo na granicy zaległy książki, ale że w żadnym razie nie zaginęły i że zaginać nie mogą, skoro według onych objętości i treści cenzurze nie podlegają. Jednym słowem twierdzą, iż tylko opóźnienia mogą się obawiać. Bądźcie Panowie łaskawi i ze swej strony zróbcie potrzebne kroki. Komory tutejsze wymagają, żeby była spisana deklaracja w dwóch egzemplarzach równo brzmiących, z których jeden towarzyszy przesyłce, drugi zostaje złożony w biurze ekspedycji. Prócz tego trzeba im trzeciego dokumentu, to jest adresu bez żadnego listu lub wykładu rzeczy; pisze się tylko na otwartej kopercie: Do Pana N.N. paczka z książkami s. sig. T.D. Poznań, deklaracja zaś powinna obejmować spis dzieł i onych wartość. Jest zresztą niemal pewną rzeczą, iż ta sprawa, która mnie wielkiego kłopotu nabawiła, da się sprostować.

Po uczynieniu potrzebnych kroków kazałem sobie list oddać i z wielką radością wyczytałem, że mi Kochany Panie podajesz sposobność wywdzięczenia się za uczynioną mi bardzo wielką przysługę. Na szczęście rękopisma moje nie są jak książki po większej części w pakach zabite¹. Natychmiast więc wyszukałem żądanych dwó[r] rękopi[s]mów]. Mój nieoszaczowany przyjaciel König nie trudni się biblioteką, on się wyłączenie zajął kolacjonowaniem *Tomicianów*, od śmierci więc naszego Kielisińskiego² sam jeden jestem zbiorów moich i właścicielem, i służę. König w zeszłym roku, przygotowawszy materiały do druku trzeciego tomu, puścił się był do Ameryki³ dla pokrzepienia się widowiskiem czynów i postępów największego narodu na świecie. Jestem sam moim

bibliotekarzem, co w innych słowach ma i to znaczenie, że Panowie na każde zawołanie znajdziecie w Kórniku największą gotowość do usłużenia Wam.

Przewidywałem, iż Panów zadowoli Długosz⁴, mimo jałowości przedmiotu, a w dowód tego załączam do dzisiejszej mojej przesyłki 11 i 12 arkuszy, jako dalszy ciąg rozpoczętego druku. Otóż taka jest historia Długoszowego kodeksu: kiedy Zygmunt I zjechał do Poznania dla układów, które się zakończyły sekularyzacją mistrza i zakonu krzyżackiego, zabrał z Archiwum Koronnego znaczną ilość oryginalnych dokumentów tyczących się tej sprawy⁵, a te wszystkie dostały się do rąk moich⁶. Do tych dokumentów należał Długosz⁷, niektóre oryginalne, nigdzie nie drukowane traktaty⁸, pyszny foliałowy, pergaminowy volumen o sprawach Jagiellonów z Krzyżakami⁹, nareszcie autentyczny zbiór na pergaminie przywilejów, jakimi się krzyżacy popisywali na początku XV wieku¹⁰; ten ostatni zawiera i przywileje Mendoga regis Lithaviae¹¹. Sądziłem, że się może przyda do Waszych uczonych badań, ja go dopiero podam do druku po ukończeniu wydania Długosza. Ten mój zbiór zajmie 3 foliały¹², może się tam i wcisną podrobione przez krzyżaków dokumenta¹³, jak to się i w Rzymie stało z darowizną Konstantyna Wielkiego¹⁴, ale darmo, postawię na przeciwnej szali dokumenta z pozostałości kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, także zebrane przez Długosza, a których oryginał dziś jest w Kórniku¹⁵.

Są to wszystko „bomboniki”, którymi w swoim czasie będę Panów częstował. W tym roku takie sobie założyłem zadanie; obok IV i V tomu *Tomicianów* dokończę Orzechowskiego i tego podobno zbgacę nader ciekawym porównaniem oryginalnego kodeksu i daleko zupełniejszego jego *Annałów* od egzemplarzy drukiem ogłoszonych w Dobromilu¹⁶ i u Forstera¹⁷, ale to rzeczy uboczne. Najbardziej mnie zajmuje wydanie pisarzy polskich o sztuce wojennej w XVI wieku — Tarnowskiego¹⁸, Alberta Starszego Brandenburskiego¹⁹ (po polsku), Zebrzydowskiego²⁰, Zamoyskiego²¹; może się nawet udam do Panów o Sarnickiego²². Te ostatnie pisma są wszystkie inedita. Tarnowski znany tylko w jednym egzemplarzu, byłym puławskim²³.

Idzie to u nas z łatwością, nasz zacny księgarz Żupański²⁴ po większej części zwraca mi nawet nakłady. Nasza młodzież akademicka wybiera rzeczy polskie jako przedmioty do rozpraw pro Dr^o[?], i tak Janicki, Klonowicz, statuta Kazimierzowskie etc. będą w tym roku figurowali po rozprawach wrocławskich i berlińskich²⁵.

Pozwoliłem też sobie załączyć 2 egzemplarze ładnego tłumaczenia *Elektry* Sophoklesa²⁶, a przede wszystkim pergaminowy kodeks foliałowy, w którym Panowie przy ścisłym przeglądzie znajdziecie niejedną rzecz bardzo ciekawą²⁷.

Kończę prośbą, aby ta hramota pisana z wielkim pośpiechem nie

wychodziła za mury Zakładu Ossolińskich, powtarzam, że Troga miałem w rękę i że go wynajdę. Już tylko miejsce na powtórzenie wyrazu szczerego poważania, z którym mam honor się pisać

Najniższy sługa
Działyński

N.B. Manuskrypta dziś oddałem na pocztę.

¹ Por. list nr 4.

² Jak wyżej, przyp. 1.

³ Por. list nr 7; BK 7445 — listy L. Koenigka z Ameryki do T. Działyńskiego od 17 lipca do 2 września 1852 r.

⁴ Por. list nr 9 i 11.

⁵ Chodzi o zjazd w Poznaniu w 1510 r. o charakterze rozjemczym, na którym rozpatrywano spór polsko-krzyżacki, w związku z niewypełnieniem przez Zakon warunków pokoju w Toruniu w 1466 r. Zob. K. Liske: *Zjazd w Poznaniu w 1510 r.* „Rozprawy i Sprawozd. Wydziału Historyczno-Filozoficznego AU” 3: 1875 s. 226-283. Ze sformułowania Działyńskiego wynika, że nie orientował się dobrze w tej kwestii. Zygmunt I nie przyjechał wówczas do Poznania, lecz jego pełnomocnicy z prymasem Janem Łaskim na czele. Wiadomo także, że droga jeszcze prowadziła od układów w Poznaniu, które zakończyły się fiaszem, do traktatu krakowskiego w 1525 r.

⁶ Oświadczenie to, w kontekście powyższej wzmianki o zjeździe w Poznaniu rzuca światło na proveniencję kodeksu Długoszewego i innych wspomnianych z kolei przez Działyńskiego dokumentów dotyczących sporu polsko-krzyżackiego w XV w. Pochodziły one z Poznania, lecz nie przechowywano ich tutaj od roku 1510. Nie wyklucza to jednakże faktu, iż przedstawicielstwo polskie miało je wśród innych dowodów źródłowych w 1510 r., by je okazać w razie potrzeby. Por. Chłopocka: *Procesy Polski* ... s. 190-191. W Poznaniu pojawiły się akta i dokumenty procesów Polski z zakonem krzyżackim ponownie w roku 1564, przekazane jako depozyt władzom miejskim przez Jakuba Ostroroga (od 1566 r. starostę generalnego Wielkopolski). Zob. M. J. Mika; *Dzieje Archiwum Miejskiego w Poznaniu*. Warszawa 1975, s. 20, 42-43. Jak długo interesujące nas rękopisy i dyplomy pozostały na ratuszu poznańskim, nie udało się dotąd dokładnie ustalić.

⁷ Por. wyżej przyp. 4.

⁸ Które z traktatów przechowywanych w Bibliotece Kórnickiej należały na pewno poprzednio do depozytu poznańskiego, zostanie zbadane przy innej okazji.

⁹ BK 157 — por. list nr 9, przyp. 30.

¹⁰ Por. list nr 9.

¹¹ *Lites ac res gestae* ... T. I cz. 2 s. 39-43.

¹² Działyński rozważał opublikowanie tej edycji w trzech lub w czterech tomach. Por. Chłopocka: *Edytorstwo naukowe* ... s. 71.

¹³ Dokumenty te zawiera BK 156, które to teksty zostały opublikowane w t. II *Lites ac res gestae* ...

¹⁴ Tzw. darowizna Konstantyna Wielkiego to falsyfikat sporządzony w połowie VIII w. Jego treść dotyczyła rzekomego przekazania papieżowi Sylwestrowi I przez Konstantyna Wielkiego władzy nad zachodnimi prowincjami cesarstwa. Wykorzystywano go zwłaszcza w XI i XII w. w celu udowodnienia wyższości władzy papieskiej nad cesarską.

¹⁵ Są to obecnie rękopisy 232 i 233 Biblioteki Czartoryskich — por. J. Kozłowski: *Catalogus codicum manuscriptorum Musei principum Czartory-*

ski Cracoviensis. T. I. Kraków 1887 s. 35-36. Ta olbrzymia kolekcja historyczna, zebrana przez Zbigniewa Oleśnickiego, została przez egzekutora jego testamentu przekazana w roku 1479 Bibliotece Kapituły Krakowskiej — podobnie jak rękopis z protokołem procesu w Warszawie w 1339 (BK 155) — Archiwum Koronnemu.

¹⁶ Wydanie *Annales* Orzechowskiego przez Jana Szczęsnego Herburtu w Dobromilu w 1611 r.

¹⁷ Wydanie jak wyżej, przygotowane i opublikowane przez Grzegorza Forstera w Gdańsku w 1643 r.

¹⁸ Jan Tarnowski: *O sprawie wojennej podług uchwał sejmowych i statutów polskich*. Kraków 1579.

¹⁹ Albrecht Hohenzollern: *Księgi o rycerskich rzeczach w sprawach wojennych*, z r. 1555.

²⁰ Florian Zebrzydowski: *Porządek żołnierski, tak w polu, jako i na zamkach* (w liście do hetmana w. litewskiego Mikołaja Radziwiłła z 10 października 1559 r.) i *Artykuły wojskowe* (1561 r.).

²¹ Jan Zamoyski: *Rada sprawy wojennej*. [Druk w:] *Collectanea vitam resque etc.* s. 235-265.

²² Stanisław Sarnicki: *Księgi hetmańskie*, po 1575.

²³ Działyński dysponował wówczas zdefektowanym egzemplarzem z Biblioteki księcia Czartoryskiego. Por. D. Bolewska: *List Tytusa Działyńskiego do niemieckiego bibliografa Friedricha Adolfa Eberta*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” z. 13: 1977 s. 144. Warto przypomnieć, iż z zamysłem „wydania dzieła o sztuce wojennej starożytnej Polski” nosił się Działyński znacznie wcześniej. Por. list Wincentego Pola z 18 czerwca 1839 r. — BK 7440, k. 205v; Chłopocka: *Edytorstwo naukowe* ... s. 73.

²⁴ Jan Konstanty Żupański (1804-1853), księgarz i wydawca; J. Maciejewski: *Jan Konstanty Żupański 1804-1883*. [W:] *Wybitni Wielkopolanie*. T. I s. 125-149.

²⁵ Pracę doktorską o Janickim pisał Walenty Masłowski we Wrocławiu, *De vita et poesi Clementis Janicki*, zob. A. Knót: *Ryszard Roepell 1808-1893* (Związki z Polską). „Przegląd Zachodni” 9: 1953 nr 1-3 s. 128. *Statutum Vislicense sive ius civile Polonorum antiquum*, to temat dysertacji Józefa Węclewskiego, który uzyskał doktorat prawa na Uniwersytecie Wrocławskim w 1854 r., Ibidem s. 124; O wpływie R. Roepella na rozwój zainteresowań obu wymienionych Wielkopolan zob. także E. Achremowicz, T. Żabski: *Towarzystwo Literacko-słowińskie we Wrocławiu 1836-1886*. Wrocław 1973 s. 164.

²⁶ Sophokles: *Elektra* ... tragedia. Przedkład Antoniego Małeckiego. Poznań 1854.

²⁷ Należy przypuszczać, że chodzi tutaj o rkps BK 456; por. list nr 11, przyp. 5.

13. T. Działyński do A. Bielowskiego
Autograf, BO 2432/II, t. I, s. 283; adres, stemple pocztowe, lakowanie s. 286.

Kórnik 29 marca 1954

Najszanowniejszy Panie!

Książki w tej chwili odbieram, są w najlepszym stanie, nie były nawet tknięte na komorze. Pierwszym rzutem oka postrzegł Königk, że zawierają rzeczy, na których zbywa w naszych egzemplarzach, ale niestety zdaje się, że już zleniwił pocciwy Górski¹, bo i tu niezapisany biały papier, zostawiony na historyczne epitome. Stokrotnie dziękuję i dziękuję

za ten obfity zasiłek i łaskawie załączone dary, rewers podpisany odeśle z Poznania. Dziś piszę tylko te parę słów, żeby ukoić wrażenie, jakie wczorajszy mój list sprawić musiał.

Obowiązany sługa
Działyński

¹ Por. list nr 5, przyp. 6.

14. T. Działyński do A. Bielowskiego
Autograf częściowy, od słów: Szanowny Panie, wstałem z łóżka ... (s. 288)
do: ... łaskawym czytelniku wywrze (s. 290) *oryginał pisany pod dyktando, przez żonę zapewne, BO 2432/II, T. I, s. 287 - 290.*

Poznań 4 czerwca 1854

Najszanowniejszy Panie!

Dziś dopiero śmiało przyznać się mogę do powodów, dla których tak bardzo się opóźniłem z nadesłaniem rewersu na rękopisma udzielone mi tak uprzejmie. Krótco przed odebraniem tychże doszedł mnie był list p. Aleksandra Batowskiego¹ oraz egzemplarz jego studiów nad Heidensteinem i Bohomolcem². Otóż mnie opanowała chętka odpowiedzi na Wasze wezwanie ogłoszeniem *Historii* Heidensteina według tekstu mego kodeksu przesłanicznie pisanego³. Braterskie współdziałanie między synami tej wspólnej nam matki miało zawsze dla mnie wielki powab, chciałem więc zrobić Panom małą surprizę i pokazać, jak prędko się stawiam na apel. Ale w skutecznieniu zaszły małe trudności, cały 10 arkusz musiałem kazać przedrukować z powodu zaszłych błędów w czasie mojej słabości, w samym rękopiśmie, jakkolwiek pięknie pisanym trafiały się także i błędy, i słowa zupełnie niezrozumiałne.

Mój kodeks był pisany według wszelkiego prawdopodobieństwa w pierwszej połowie XVII wieku, może z oryginału, bo widać okienka zostawione na daty, brak tytułu i dedykacji, pismo zaś jakby ryte na miedzi, ale widać, że znakomity kaligraf nie umiał po łacinie albo też, że oryginał był nieczytelny. (Szanowny Panie, wstałem z łóżka, aby pisać, ale dalej nie idzie, pozwalam więc sobie dyktować). Jak więc przyszło do druku, zachodziły wielkie trudności około korekty i chciałem się już udać do Panów z prośbą o udzielenie mi Waszego Heidensteina⁴, ale przemogła chętka popisania się z ukończonym dziełem, i to dziś zupełnie ukończone oddaję na pocztę, z wyjątkiem tytułu, przypisku do mego wnuka Zamoyskiego⁵ i kilku słów pro informacjonem. Pisałem był do mego szwagra Konstantego Zamoyskiego⁶ o ordynackiego Heidensteina⁷, który, jak mi wiadomo, zawierał kilka planów bitew, ale i tego nie mogłem się doczekać z powodu przeniesienia biblioteki po zarwaniu się sufitu⁸. Natomiast przyłączyłem do Heidensteina drugie jego

dzieło — *De nuptiis J. Zamoyskiego*⁹, bo zdaje się, iż nie było znane p. Batowskiemu, a zupełnie odpowiada jego pytaniu, czemu to sławne wesele Heidenstein puszcza mimojazzdem. Teraz zaś odpłacając się za moją gotowość, bądźcie łaskawi udzielić mi na tydzień swego Heidensteina, tak abym mógł na ostatniej karcie umieścić konkordancję tych dwóch rękopismów, a tak niejedną trudność uprzętnąć. Zachodzą zaś tak wielkie, iż dziesiąty arkusz musiałem kazać zupełnie na nowo drukować. Byłem tak chory, iż korekty tego arkusza przejrzeć nie mogłem, ale o tym już podobno wspomniałem.

Zresztą niekontent jestem z Heidensteina, łacina zawiała, częstokroć szkaradna, zupełny brak wspomnienia o autorach, którzy wyłącznie pisali o Zamoyskim, jako to o Piskorzewskim¹⁰, Skrobiszewskim¹¹, Kłobuckim¹², Baldwinie¹³, Tomianie Buciuszu¹⁴, Schönnem¹⁵, Szrekiuszu¹⁶, Bursiuszu¹⁷, Paprockiego *Pamięci nierządu w Polsce*¹⁸ i o sławnym *Epinikionie* Stanisława Niegoszewskiego Polaka, kawalera weneckiego¹⁹, który na cześć Zamoyskiego pisał wierszem hebrajskim, greckim, łacińskim, hiszpańskim, włoskim i polskim. Te wszystkie dzieła znajdują się w zbiorze moim. Ale co gorzej, przemilczał nawet dzieła drukowane Zamoyskiego, jako to jego list o przejściu Tatarów przez Pokucie²⁰, pisany do Aldobrandiniego²¹ (ten mam w duplikacie i mógłbym nim służyć), jego list do Klemensa VIII o sprawie Mułtowskiej, drukowany 1595^{go} w Rostoku²², ani wspomina o jego radach w sprawie wojennej²³, które się także u mnie znajdują w rękopiśmie, te mam zamiar drukować w tym roku, jak też niezmiernie ciekawy opis Polski przez kardynała Valenti z r. 1604, w którym się znajduje obszerny i ważny ustęp o kanclerzu Zamoyskim²⁴.

Nareszcie, Łaskawy Panie, załączyłem do dzisiejszej przesyłki osiem dalszych arkuszy Długosza, to jest do dwudziestego pierwszego, a niestety jest to nawet nie połowa ciągle powtarzających się niemal dosłownie tych samych zeznań²⁵. Dalej przesyłam egzemplarz całkowity Orzelskiego²⁶, a ryciny i ostatnie stronnice do dwóch egzemplarzy tegoż Orzelskiego, które miałem honor ofiarować Panu Dobrodziejowi i p. Batowskiemu. Do Orzechowskiego *Policji*²⁷ postanowiliśmy dołączyć i jego *Annalia* z rękopismu biblioteki toruńskiej²⁸; ten rękopism zawiera bowiem 26 stronnice in folio rzeczy, których nie masz ani śladu w wydaniach Forsterowskim i Dobromilskim²⁹, jest zaś daleko poprawniejsza. Będzie to niemal nowe dzieło.

Teraz polecam się tylko łasce Pana mego, proszę o przysłanie mi jak najspieszniejsze Heidensteina, zapewniam, iż ledwo tydzień zatrzymam go w domu, a dwa całkowite egzemplarze z bardzo pięknym tytułem i ryciną medalu Zamoyskiego odeszlę Panom razem z rękopismem. Dedykację wypiszę z dzieła p. Batowskiego³⁰ i jego przyznam całą zasługę tego wy-

dania. Ściskam Pana serdecznie, przepraszam za ten długi list, który zmordował mnie, moją sekretarkę³¹, a może ten sam skutek i na Łaskawym Czytelniku wywrze.

Najniższy sługa

Działyński

P.S. Paka oddana na pocztę. Wszystkie moje książki i rękopisma są gotowe na Waszą usługę.

¹ List A. Batowskiego do T. Działyńskiego z 13 kwietnia 1854 r., BK 7439, k. 19v.

² A. Batowski: *Rajnold Hajdensztajn i Franciszek Bohomolec — pisarze żywota Jana Zamojskiego kancl. i hetm. w.k. Lwów 1854.*

³ *Collectanea vitam resque gestas Joannis Zamoyscii illustrantia*. Poznań 1861, oparte przede wszystkim na tekście życiorysu napisanego przez R. Heidensteina.

⁴ BZNIÖ 128, k. 1-57, *Reinholdi Heidensteinii de vita Joannis Zamoyscii, regni Poloniae cancellarii et exercituum ducis summi, libri III*; por. *Catalogus codicum manuscriptorum Bibliothecae Ossolinianae Leopoliensis*. T. I. Wyd. W. Kętrzyński, Lwów 1881 s. 186.

⁵ Przedmowa do Władysława Zamoyskiego (1853-1924), syna córki Działyńskiego Jadwigi i generała Władysława Zamoyskiego. Wnuk Tytusa odziedziczył po śmierci Jana Działyńskiego w 1880 r. majątek kórnicki wraz z Biblioteką.

⁶ Konstanty Zamoyski (1779-1866), brat żony Działyńskiego, który objął Ordynację Zamojską w 1831 r.

⁷ Rękopisy z tekstem R. Heidensteina w Bibliotece Ordynackiej Zamoyskich wymienia A. Batowski: *Rajnold Hajdensztajn ...* s. 14.

⁸ Oberwanie się sufitu w 1846 r. pociągnęło za sobą konieczność przebudowania Biblioteki. Zob. B. Horodyski: *Zarys dziejów Biblioteki Ordynackiej Zamoyskiej*. [W:] *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*. Wrocław 1951 s. 295-341. Zbiory były niedostępne od 1846 do 1868 r.

⁹ Reinhold Heidenstein: *De nuptiis ... Joannis de Zamoscio ... et Griseldis Bathorreae ... ad Georgium Fridericum Marchionem Brandenburgensem in Prussia ducem ... epistola*. Kraków 1583; *Collectanea etc.* ... s. 167-186.

¹⁰ Maciej Piskorzewski: *Ad illustrissimum D. Joannem Zamoyscium ... De nuptiis cum ... Griselda Bathorea ... gratulatio*. Kraków 1583.

¹¹ Jakub Skrobiszewski: *Piis manibus Magni Joannis de Zamoscie*. Kraków 1605.

¹² Jan Kłobucki [Clobucius]: *Magno heroi Joanni de Zamoscio ... Livonia ex hoste vindicata, Cracoviam venienti, gratulatio etc.* ... Kraków 1603.

¹³ Franciszek Baldwinus [Baldvin]: *De legatione polonica oratio ... ad Cl. V. Jo. Sarium Zamoscium ... Oliwa 1573.*

¹⁴ Tomasz Bucius [Bucki]: *Laudatio celeb. Polonorum. Pochwały sławnych i znakomitych wieku XVI Polaków.*

¹⁵ Andrzej Schoneus [Schön]: *Odae tres ad ill. et mag. virum J. Zamoscium ...* Kraków 1587.

¹⁶ Walenty Schreckius: *Istula sive gratulatio ad illustrem ... Johannem Zamoyscium de Zamoiszie ...* Gdańsk 1583.

¹⁷ Adam Burski [Bursius]: *Oratio funebris in anniversario depositionis Illustrissimi Joannis Zamoyscii ...* Zamość 1606, wyd. w *Collectanea vitam resque* ... s. 187-214.

¹⁸ Por. list nr 9, przyp. 35. Jest to broszura pisana wierszem przeciw Janowi Zamoyskiemu.

¹⁹ Stanisław Niegoszewski: *Ad ... Principem J. Zamoiscium ... Epinikion* (b.m.r., prawdopodobnie Wenecja 1588).

²⁰ Jan Zamoyski: *De transitu Tartarorum per Pocutiam, anno 1594 epistola ...* Kraków 1594.

²¹ Hipolit z rodu Aldobrandini, papież Klemens VIII (1592-1605), w 1588 r. legat papieża Sykstusa V do Polski w sprawie uwolnienia arcyksięcia Maksymiliana, brata cesarza Rudolfa II.

²² Listu tego nie wymienia *Bibliografia Estreichera*.

²³ Jan Zamoyski: *Rada sprawy wojennej ...* wyd. w *Collectanea vitam resque ...* s. 235-265.

²⁴ Gonzaga Luigi Valenti: *Cancelliere di Polonia. Relazione del Regno di Polonia cominciata l'anno passato ... 20 di Juglio del 1604 in Cracovia fatta*, wyd. w *Collectanea vitam resque ...* s. 215-223.

²⁵ Działyński zbyt uogólnia tutaj swój osąd o zeznaniach świadków na procesie w Warszawie w 1339.

²⁶ Por. list nr 10, przyp. 4.

²⁷ Por. list nr 9, przyp. 22.

²⁸ *Annales Stanisłai Orichovii Okszi*, wyd. Poznań 1854, na podstawie rękopisu otrzymanego od T. Laubera, rektora gimnazjum w Toruniu.

²⁹ Por. list nr 12, przyp. 16 i 17.

³⁰ Reinhold Heidenstein: *Ad illustrissimum Thomam a Zamoyscie Zamoyski, capitaneum Knyszenensem, Goniadz ... Dominum suum observandissimum*, A. Batorski: *Hajdensztajn i Bohomolec*, s. 57-59. W *Collectanea* dedykacja ta poprzedzona jest dedykacją edytora dla W. Zamoyskiego.

³¹ Tzn. żonę T. Działyńskiego, Celestynę z Zamoyskich.

15. A. Bielowski do T. Działyńskiego

Autograf, BK 7439, k. 71; adres bez stempla pocztowego k. 72v.

[b.m.] 12 czerwca 1854

Jaśnie Wielmożny Hrabio!

Odebrałem przed chwilą szanowny list pański, w którym rewers na *Tomiciana* dołączony, i nie tracąc czasu biorę za pióro, aby wraz z podziękowaniem za dary, które wprawdzie rąk naszych nie doszły, ale dojdą niezawodnie, przesłać Panu jak najrychlej rękopism żądany Hajdensztajna¹. Serce się raduje patrząc, z jakim zamiłowaniem krzątasz się Zaczny Obywatelu około przechowania ojczystych pomników. Jeden jesteś, co obok głębokiego znawstwa głębokie zamiłowanie łączysz. Jużci piękny jest pomnik *Policja Orzechowskiego*², ale bez porównania piękniejszym będzie obok *Annałów* z szacownego toruńskiego kodeksu wydanych³. Bardzom ciekaw na dzieło to i na Twą Szanowny Hrabio rozprawę wstępną.

Kiedy to napisałem i już się zabrałem do ekspediowania paczki, doniósł mi służący, że z powodu świąt ekspedycja na pocztę wstrzymana być musi. Kończę więc list dziś dopiero, a tymczasem oddano mi właśnie paczkę z pięknym Hajdensztajna wydaniem⁴, z Orzelskiego *Annałami domu*⁵, w których dodatek Elżbiety Orzelskiej⁶ z przyjemnością odczytałem. Dzięki piękne ponawiam, a do kodeksu Hajdensztajnowego do-

łączam Józefowicza *Kroniki miasta Lwowa* egzemplarz polski⁷. Pierwszy to egzemplarz, co z drukarni w świat wychodzi (do handlu jeszcze dzieło nie poszło), dlatego nie jest oprawny jak należy i tytuł z przedmową Manieckiego⁸ znajduje się w 4 zeszyście na końcu.

Na rękopism Hajdensztajny, skoro nie dłużej nad dwa lub trzy tygodnie u Was zabawi, rewersu nie żądam, nie chcąc Wam przymnażać zachodów i skradać czasu, który tak pożytecznie dla dobra ogółu łożycie.

Za list o przejściu Tatarów przez Pokucie⁹, jeśli go macie na zbyciu, mógłbym służyć Franciszka na Puławach Pułaskiego *Krótką annotacją sejmów za Jana Kazim[ierza], Michała, Jana III etc.*¹⁰ lub innym jakim dubletem.

Z wysokim poważaniem zostaję Jaśnie Wielmożnego Hrabiego
sługa najniższy
Bielowski

[Dopisek]:

Czy znane Ci, Szanowny Obywatelu, co Roepell o Hajdensztajnie napisał? Załączam numer lwowskiego „Dziennika Literackiego”¹¹, w którym list Roepella o tym przedmiocie — na wszelki przypadek.

¹ Por. list nr 14, przyp. 4.

² Por. list nr 9, przyp. 22 i list nr 14, przyp. 27.

³ Por. list nr 14, przyp. 28.

⁴ Nie była to jeszcze całość *Collectanea vitam resque* ... — por. następne listy Działyńskiego.

⁵ Por. list nr 14, przyp. 26.

⁶ Kopia pobożnej pamięci JMŚci Pani Elżbiety Orzelskiej prababki naszej ... które Anna Rogalińska, prawnuczka jej ... opisuje i podaje ... w roku 1686, dnia 21 Januarii.

⁷ Jan Tomasz Józefowicz: *Kronika m. Lwowa od roku 1634 do 1690*. Lwów 1854.

⁸ Wojciech Maniecki, zrazu dzierżawca drukarni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, później uruchomił własną, odznaczającą się dobrym poziomem sztuki poligraficznej.

⁹ Por. list nr 14, przyp. 20.

¹⁰ Franciszek Pułaski: *Krótką annotacją sejmów warszawskich, grodzieńskich, także elekcji i koronacji ... Jana Kazimierza, Michała, Jana III i Augusta II*. Lublin 1740.

¹¹ R. Roepell pisał o Heidensteinie w „Dzienniku Literackim” 1: 1854. Artykuł nie jest podpisany.

16. T. Działyński do A. Bielowskiego

Oryginał pisany pod dyktando, zapewne przez żonę, formuła grzecznościowa i podpis Działyńskiego, BO 2432/II, t. I, s. 291 - 294.

Poznań 20 października 1854

Najszanowniejszy Panie!

Tak jestem mocno cierpiący, iż tylko dyktować mogę, i to kiedy idzie o wypełnienie obowiązku, jakim jest podziękować Panu za przyjacielskie

względy i udzielony mi rękopis Heidensteina¹, który dziś do Lwowa odsyłam. Ten rękopis, jak wiadomo Panu, już był wydrukowany, kiedy nadszedł kodeks lwowski, ale ten ostatni był mi jednakże nieskończenie użytecznym. Wzięliśmy się natychmiast do porównania obydwóch, a warianty starannie zebrane kazałem wydrukować i sędzę, że te zainteresują Pana mego; załączone są w paczce dziś do Lwowa wyprawionej. Rękopis lwowski był mi także powodem do przedrukowania czterech ćwiartek, które także załączam z prośbą umieszczenia onych w miejscach właściwych. Już dawniej byłem przedrukował cały 10 arkusz z powodu kilku błędów popełnionych w mojej niebytności, posyłam i ten arkusz, bo nie wiem, czy dawniej posłany już był poprawny. Poprawny odznacza się od poprzedniego między innymi i przez to, iż na stronnicy 77 w drugim wierszu wydrukowaliśmy illata, poprawiając dawniejsze słowo innata. Całkowitego dzieła jeszcze posłać nie mogę, bo niezupełnie gotowe. Przydamy bowiem Bursiusza mowę pogrzebową² i może inne ciekawe drobnostki.

Tymczasem kończymy i Długosza³, a na dowód, iż zadość czynię życzeniom Pana Dobrodz[ieja], zajęli się szczerze tą nader mozolną pracą, wziąłem do pakowania załączonych książek arkusz korekty 41 1/2 arkusza. Podczas przepisywania i szykowania materiałów do 4 tomu *Tomicianów*, który jest już bardzo daleko posunięty, zająłem prasy nasze nowym wydaniem roków Orzechowskiego⁴. Uważam to dzieło teraz uzupełnione jako nader ważne do historii politycznej i kościelnej w Polsce. Zobaczysz Pan, z jaką chytrąścią były sfalszowane wydania Dobromilskie i Gdańskie; gdzie Orzechowski pisze o grzechach episkopatu, ci panowie mówią grzechy magnatów⁵. Sprostowaliśmy mnóstwo błędów, zebraliśmy warianty, umieściliśmy najznakomitszą mowę Tarnowskiego⁶ i wiele innych rzeczy opuszczonych w pierwszych wydaniach. Moje wydanie nabył ryczałtem nasz księgarz Żupański z ceną, jaką mnie ten druk kosztował, kazałem jednak wybić kilka egzemplarzy dla bibliotek publicznych krajowych na wielkim papierze, z marginalnymi odsyłaczami. Jeden taki egzemplarz proszę ofiarować ode mnie bibliotece, drugi w 8^{ce} łaskawie zachować dla siebie.

Załączam także Zamoyskiego rzadkie dziełko o przejściu Tatarów przez Pokucie⁷, które Panowie byliście łaskawi ofiarować mi zamianą. Mówiąc o zamianach, pozwolę sobie nadmienić, iż posiadam w duplikacie dwa dziełka niezmiernej rzadkości: Paprockiego *Pamięć nierządu w Polsce uczynionego przez dwie falkje*, in 4^{to}, 1587⁸, potem angielskie dzieło Fowlera in folio o poselstwie Duglasa do Polski z rycinami⁹. Dałem za to dzieło 15 dukatów, a 24 egzempl[arze] darowano mi w Anglii jako nadzwyczajną rzadkość. Gdybyście Panowie nie posiadali wspomnianych dzieł, to raczcie powiedzieć, czy byście chcieli lub mogli udzielić mi w zamian. W tym roku będę Panom służył jeszcze trzema foliałami nowych wydań.

Otóż jeszcze jedno pytanie: Panowie wydajecie słownik Lindego¹⁰, Lindemu nie były znane niektóre dzieła zawierające dawniejsze, a zwłaszcza żartobliwe słowa polskie. Posiadam bardzo znaczny dobór druków tego rodzaju: figliki, sowizdrzały, peregrynacje dziadowskie, marcholty, nowiny z dzikich pól etc. etc.¹¹ Mam też drukowany za czasów Stan[isława] Augusta mały zbiór słów polskich dawnych¹², już nie używanych i prowincjonalizmów. Zbiór ten, ile się zdaje, nie był dokończony. Linde go nie przytacza, a ja tylko ten egzemplarz, który się u mnie znajduje, w życiu moim widziałem. Jest on oprawny, ale bez śladu tytułu i przedmowy. Mam kilka wydań słownika Muryniusza¹³ i coś mi się zdaje, że znajdują się u mnie i Lindemu nie znane wydania. Mówię to, abyście Panowie wiedzieli, że mam zasoby leksykograficzne, nie wątpię zaś, iż wiecie, iż wszystko, co tylko posiadam tyżącego się dziejów polskich, jest zawsze gotowe niezwłocznie na zawołanie i rozkazy światłych i na mnie tak łaskawych przełożonych Biblioteki Ossolińskich.

Przepraszam za ten długi list, ale i starzy, i chorzy błędzić lubią, to nie nowina, i już tylko powtórzę wyraz szczerzego mego uszanowania i poważania

najniższy sługa

T. Działyński

¹ Por. list nr 15, przyp. 1.

² Por. list nr 14, przyp. 17.

³ Por. list nr 9, przyp. 25; nr 11, przyp. 10; nr 12, przyp. 4 i 7; nr 14, przyp. 25.

⁴ Por. list nr 12, przyp. 16 i 17; nr 14, przyp. 28; nr 15, przyp. 3.

⁵ Por. list nr 12, przyp. 16 i 17. Zob. także notatkę T. Działyńskiego o tym fałszowaniu tekstu i usuwaniu pewnych fragmentów z niego — BK 7483; podaje za Kosmanową, op. cit., s. 78.

⁶ *Oratio Joannis Tarnovii, castellani Cracoviensis, Annales etc* ... s. 166 - 170, 175 - 183.

⁷ Por. list nr 14, przyp. 20; nr 15, przyp. 9.

⁸ Por. list nr 9, przyp. 35.

⁹ J. Fowler: *The history of the troubles of Suethland and Poland* ... T. I: *As also a particular narration of the ... treaty of pacification between those two Kindomes concludet at Stumbsdorff in Prussia*. T. II: *The treaty pacification ... between ... Wladislaus the fourth ... and Christina Augusta*. T. III: *A brief commemoration of the life and death of Sir George Duglas*. London 1656.

¹⁰ Drugie wydanie sześciu tomów *Słownika języka polskiego* S. B. Lindego, Warszawa 1807 - 1814. Ukazało się ono w latach 1854 - 1860 we Lwowie, także w sześciu tomach, ze wstępem A. Bielowskiego, reedytora, który wykorzystał m. in. materiały pozostałe po Lindem.

¹¹ M. in. następujące druki: *Facecje polskie albo żartowne a trefne powieści biesiadne* ... Kraków po 1624; J. Jurkowski: *Poselstwo z dzikich pól od Sowizdrzała do małocnotliwej družyny*. Kraków? 1606; Jan z Kijan: *Fraszki sowizdrzała nowego*. Kraków 1614; Tenże: *Fraszki nowe sowizdrzałowe*. Kraków 1615; *Facecje albo furfanterie dworskie na sześć części rozdzielone*. Kraków 1661; *Nowy sowizdrzał albo raczej nowyzdrzał, nie patrzeć ja jako sowy* ... Kraków? ok. 1618.

¹² Ignacy Włodek: *O naukach wyzwolonych*. Rzym 1750. W dodatku: *Słownik polski dawny czyli zebranie słów dawnych zaniedbanych z ich tłumaczeniem*.

¹³ Stanisław Murzynowski: *Ortografia polska, to jest nauka czytania i pisanja*, wyd. przy: *Nowy Testament*. Królewiec 1551; inaczej *Ortografia Seklucjana* — zob. A. F. Kucharski w wyd. S. Zaborowski: *Ortografia polska ... z przydaniem ... ortografii Seklucjana*. Warszawa 1825.

17. T. Działyński do A. Bielowskiego

Autograf, BO 2432/II, t. I, s. 295 - 196; *adres, stemple pocztowe, ślady lakowania s. 297*.

Poznań 27 grudnia 1854

Najszanowniejszy Panie!

Nareszcie przepisany jest tom XVII *Tomicianów*, udzielony mi z łaski Drogiego Pana mego. Starannie dochowany oryginał zwracam z najczulszym podziękowaniem. VIII tom *Tomicianów* jest dopiero pod prasą, ale w tych dniach ukończyliśmy druk grubego woluminu *Źródłopism do dziejów unii Korony Polskiej i W.X. Litewskiego*; zawiera on diariusze sejmów — piotrkowskiego i warszawskiego¹. Jest to jeden z najciekawszych pomników narodowych. Idzie tylko o ryciny i o krótki wstęp.

Wziąłem się zaraz do *Klejnodiów* Długosza², którego posiadam rękopis; jest on pisany nie później jak w roku 1462 i zawiera jak lwowski tylko 71 herbów szlacheckich. Słyszałem, że kodeks lwowski był faksymilowany³, czy bym nie mógł nabyć taki egzemplarz? Co do tarczy i rycin herbów, użyłem po części oryginalnych starożytnych wzorów, po części trzymałem się żywce drzeworytów umieszczonych w dwóch wydaniach *Zwierzynca* Mikołaja Reja z roku 1561 i 1574⁴, zachowanych w najpiękniejszych egzemplarzach w bibliotece mojej. Pozwalam sobie załączyć tu próbki kilkunastu odbić, jest ich kilka na wspak wybitych, ale mniejsza o to, bo to są tylko próbki. Mam takowych już daleko więcej, ale jest mi niezbędnie potrzebna Paprockiego *Panosza*⁵, której nie posiadam, lubo w księgozbiórze moim narachowałem się 26 dzieł Paprockiego⁶. Czy byście Panowie nie mogli poratować mnie w tej potrzebie?

Nareszcie przesyłam na ręce Kochanego Pana i dla biblioteki, którą tak zaszczytnie zawiadujesz, egzemplarz in 4^{to} *Policji* Orzechowskiego⁷. Wybito tylko 8 egzemplarzy w takich rozmiarach. Panu Dobrodziejowi i p. Batowskiemu przesyłam po jednym egzemplarzu wydania in 8^{vo}, trzeciego egzemplarza zechciejcie użyć według woli. Już niemal rok upłynął od czasu, jakem to wydanie ofiarował kolegom moim na Sejmie Berlińskim⁸, rumienić się muszę, iż pracę i nakład mój uważano w innych częściach Polski jako niedostateczne⁹. Zechciej Pan Dobrodziej przyjąć wyraz głębokiego poważania mego, z jakim mam honor się pisać

Najniższym sługą

T. Działyński

[Dopisek]:

1) NB. Zwracam uwagę na koniec pag. 11.

¹ Tom II oddz. 1 *Źródłopism* z tekstami diariusza sejmu piotrkowskiego z 1562 r. i warszawskiego z 1563-1564 r. Działyński pisze o ukończeniu druku w 1854 r., faktycznie tom ten ukazał się dopiero w 1861 r. W przygotowaniu tego tomu uczestniczył J. N. Romanowski, pracownik Biblioteki Kórnickiej w latach 1858-1861, prowadzący jednocześnie własne badania nad diariuszem sejmu piotrkowskiego. Praca *Otia Cornicensia. Studia nad dziełem: „Źródłopisma do dziejów unii Korony Polskiej i W. X. Litewskiego”, część II, oddział I. Poznań 1861* — to rezultat studiów z powyższego zakresu. Zob. S. K. Potocki: *Jan Nepomucen Romanowski (1831-1861), bibliotekarz kórnicki*, s. 59.

² [Jan Długosz:] *Insignorum seu clenodiorum regis et regni Polonie descriptio etc.*... BK 801, k. 124v-128; Zathay: *Katalog rękopisów* ..., s. 458.

³ O przesłaniu „podobizny Długoszowego herbarza” Bibliotece Kórnickiej pisał już w roku 1847 A. Bielowski do K. W. Kielińskiego. Por. BK 1584, k. 57.

⁴ Oba wydane w Krakowie, pierwsze z 1562; nie 1561 r.

⁵ Bartłomiej Paprocki: *Panosza, to jest wystawienie panów i paniąt ziem ruskich i podolskich z męstwa, z obyczajów i z innych spraw pocziwych. Kraków 1575.*

⁶ W chwili obecnej znajduje się w Bibliotece Kórnickiej 14 dzieł B. Paprockiego — zob. M. Muszyński: *Proweniencje poloników XVI wieku*, s. 211-212.

⁷ Por. list nr 9, przyp. 22; nr 10, przyp. 3; nr 11, przyp. 15; nr 15, przyp. 2.

⁸ Dzieło Orzechowskiego opatrzył przedmową, w której dedykował je kolegom-pośłom z Koła Polskiego na Sejmie w Berlinie.

⁹ Działyński — być może — czyni aluzję do recenzji w „Bibliotece Warszawskiej” 3:1854 s. 174-175, ale tam takich elementów krytyki nie znajdujemy. Raczej jednak dowiedział się już o wydaniu *Policji* przez Żegotę Paulego — zob. list nr 30.

18. A. Bielowski do T. Działyńskiego

Autograf, BK 7439, k. 73-73 v; adres, stempel pocztowy, ślady laku k. 74v.

Lwów 10 marca 1855

Jaśnie Wielmożny Hrabio!

Uprzejmy list Pański z 20 X 54 roku doszedł mię w swój czas, a wkrótce nadeszła i paczka z książkami, mianowicie ze zwróconym nam w całości rękopismem Hajdensztajna¹, z Orzechowskiego *Annałami* itd., za który to dar załączam tu w imieniu Zakładu Ossolińskich podziękowanie, tudzież od siebie. *Annałów* Orzechowskiego wydanie Pańskie przeszło wszelkie nasze oczekiwanie: również znakomite co do ważności wewnętrznej jak świetne co do powierzchowności. Leży właśnie przede mną na stoliku kancelaryjnym ów jeden z 20 egzemplarzy in quarto² i pokazuję go każdemu ze znakomitszych gości do nas przychodzących, ale niestety mimo pochwał powszechnych dla rzeczy, nie mogę w naszych Galicjanach rozbudzić iskierek tego zamięłowania naszej przeszłości³, która Ciebie, Zacny Hrabio, do ofiar znakomitych na ołtarzu ojczyzny składanych zapaliła i nad wszystkich tego rodzaju zapaśników podniosła.

Za książeczkę *De transitu Tartarorum*⁴ załączam ów dawniej jeszcze wymieniony w mym liście dublecik: Pułaskiego Franc., *Annotacja sejmów krótka*, Lublin 1740, f. 5, a prócz tego: Sokołowskiego *Officja Patronorum Poloniae*, Cracov. 1596, f. (editio princeps)⁶, tudzież Opatowiusza *Posel zbawienia*, Kraków 1644, 4. 7, na koniec dwadzieścia kilka broszur in folio, między którymi: *Ordinatio domus Myszkowskianae*⁸, *Processus iudiciarius contra Georgium Com. in Wisnicz Lubomirski*⁹, *Uwagi polityczne*, Warszawa 1697¹⁰, Chodykiewicza Klemensa kazanie¹¹ itd. Kładę też w tę paczkę parę nowości drukarni naszej, mianowicie *Pamiętniki księdza Baracza*¹², niewłaściwie może nazwane, ale rzecz ważną dla historii i z dobrych źródeł czerpaną zawierające. Nie mając spisu Pańskiej biblioteki, boję się, abym za udzielony łaskawie dublet, z dublecikami nie zawitał mu w odwet, a może z trypletami, bo to o zbiorze broszur w Kórniku Włodzimierz Dzieduszycki cuda mi rozpowiada.

Spomniał mi niedawno Włodzimierz, że chcesz Pan mieć jakąś wiadomość o dalszych *Tomicianach* ode mnie, ale jaką? Dokładnie mi tego powiedzieć nie umiał, a notatkę swoją w Zarzeczcu¹³ zapomniał i nie nadesłał, chociaż trzy tygodnie na nią czekałem. Tom 17 *Tomicianów*, który tu jest, zawiera dokumenta z dwóch lat, mianowicie z roku 1536 i 1537, spisu ich szczegółowego nie ma, ale mogę go Państwu sporządzić i posłać, jeśli o to idzie. Prócz niego mamy tu jeszcze tom 20 zawierający dokumenta z roku 1541.

Paprockiego dziełka *Pamięć nierządu w Polsce*¹⁴ ani też Fowlera o poselstwie Duglasa¹⁵ nie mamy w Bibliotece Ossolińskich. Jeślibyś Pan raczył nam je odstąpić za cenę, jaką za nie sam dałeś, chętnie zapłacimy gotówką, bo co do dubletów, nie mamy w tej chwili w naszej bibliotece tak kosztownych, jakich byś Pan nie posiadał, które byśmy ofiarować mogli w zamian. Moi poprzednicy niemiłosiernie gospodarowali z dubletami¹⁶ i dopiero od niedawna zaopatrzyliśmy w nie cokolwiek. O materiały mogące się przydać do uzupełnień *Słownika Lindego* proszę, bardzo proszę, osobliwie o ów *Zbiór słów polskich dawnych*, za Stanisława Augusta drukowany¹⁷, co to dokończony nie był, i podobno bez tytułu. Zwrócę go z podziękowaniem po zrobionym użytku. Właśnie 70 arkusz Lindego drukujemy, i skoro dokończym tomu pierwszego, przesłać go Panu Dobrodziejowi nie zapomnę. Ów zaś materiał choćby i odwrotną pocztą rzucić nam każ, Szanowny Hrabio. Hajdensztajna¹⁸ z wielkim zadowoleniem rozpatrywałem, toż samo Długosza¹⁹ i Orzechowskiego²⁰, których wydanie nic do życzenia nie zostawia. Rad bym przecież czytać już przedmowę Pańską do *Policji*²¹, bo rzuconych kilka myśli o tym bardzo mię zaciekawiło.

Łaskawej pamięci polecając się, zostaję z wysokim poważaniem Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja

sługa najniższy

A. Bielowski

[Dopisek]:

Paczka z książkami jednocześnie z listem dana jest na pocztę. P.S. Proszę mię uawiadomić, czy kanonik Przyłuski²² w Gnieźnie posiada istotnie sztych z XVI wieku nagrobka Bolesława Chrobrego²³, który, jak się o tym z Lelewela *Polski śr. wiek*. t. II, str. 319²⁴ dowiedziałem, śp. Kielisiński miał rytować na blasze. Czy Kielisiński to uskutecznił? i czy nie mógłbym mieć przynajmniej odpisu wiernego ze sztychu owego u Przyłuskiego. Bardzo to mi jest potrzebne i wielce będę wdzięczny Panu Dobrodziejowi, jeśli w tym usłużyć raczysz i dasz mi jakąkolwiek wiadomość dokładniejszą, do kogo by się udać o to skutecznie.

¹ Por. list nr 14, przyp. 4; nr 15, przyp. 1; nr 16, przyp. 1.

² Por. list nr 14, przyp. 28. Oprócz tych luksusowych egzemplarzy drukowanych u L. Merzbacha, reszta nakładu ukazała się w formie 8°.

³ Zob. opinię K. Szajnochy z 1852 r. o sytuacji ogólnej w ruchu wydawniczym w Galicji, H. Barycz: *Korespondencja K. Szajnochy*. T. I. s. 274: „U nas mała publiczność, mnogi literacki towar w różnych obcych językach, gazetiarstwo niemieckie, zupełny brak kapitału w handlu księgarskim żadnemu prawie ruchowi literackiemu na większą skalę wzmoczyć się nie dają”. Bielowski snuje swe pesymistyczne refleksje zapewne również z powodu trudności, na jakie napotkała realizacja druku *Monumenta Poloniae Historica*. Zob. także Zawadzki, op. cit. s. 95 i n.

⁴ Por. list nr 14, przyp. 20; nr 16 przyp. 7.

⁵ Por. list nr 15, przyp. 10.

⁶ Stanisław I. Sokołowski: *Officia propria patronorum Regni Poloniae* ... Kraków 1596.

⁷ Adam Opatowczyk [Opatowiusz]: *Posel zbawienia panien zakonnych klasztoru Św. Andrzeja, adwentowe nabożeństwa podający*. Kraków 1644.

⁸ *Ordinatio domus Myszkowskianae* [br.].

⁹ *Processus iudiciarius in causa Georgio* ... Lubomirski. Varsoviae 1664.

¹⁰ Pozycja niezidentyfikowana.

¹¹ Klemens Chodykiewicz: *Głowa Księstwa Ruskiego miasta Lwów od ... Maryi ... ukoronowana ... kazanie* (Lwów 1754).

¹² Sadok Barącz: *Pamiętnik dziejów polskich, z aktów urzędowych lwowskich i rękopismów* ... Lwów 1855.

¹³ Wieś w woj. przemyskim, wówczas dobra Morskich.

¹⁴ Por. list nr 16, przyp. 8.

¹⁵ Por. list nr 16, przyp. 9.

¹⁶ Jest to zapewne aluzja do działalności A. Kłodzińskiego, dyrektora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich w latach 1839-1849, krytykowanego za niektóre posunięcia w zarządzaniu tą instytucją.

¹⁷ Por. list nr 16, przyp. 12.

¹⁸ Por. list nr 15, przyp. 18.

¹⁹ Por. list nr 16, przyp. 3.

²⁰ Por. wyżej przyp. 2.

²¹ Por. list nr 17, przyp. 8.

²² Leon Przyłuski (1789-1863), proboszcz katedralny, od 1845 r. arcybiskup gnieźnieński i poznański.

²³ Zob. J. Nowacki: *Dzieje archidiecezji poznańskiej*. T. I. Poznań 1959 s. 578-591, gdzie literatura, na s. 580 n. rycina nagrobka.

²⁴ J. Lelewel: *Polska wieków średnich*. T. I. Poznań 1855.

19. T. Działyński do A. Bielowskiego
Oryginał pisany pod dyktando do słów: „... tej wielkiej przysługi”.
(s. 301), BO 2432/II, t. I, s. 299 – 301.

Poznań 13 czerwca 1855

Najszanowniejszy Panie!

Przecież wygotowaliśmy Długosza¹. W ciągu druku wykazało się jednakże, iż sam Długosz byłby zbyt jałowy. Przydałem więc jako część II zbiór przywilejów, jakimi się krzyżacy popisywali. Ale jak to mówią, przy jedzeniu przychodzi apetyt, postanowiłem więc dać daleko większy rozmiar zbiorowi całemu. Wyczytasz Pan Dobr[odziej] z kilku słów moich „do Czytelnika”, jaki jest terazniejszy zakrój naszej kompilacji². Pozostałość po kardynale Zbigniewie Oleśnickim³ dostarczyła mi niemało bardzo ważnych dokumentów — z tych kilka ściąga się wprawdzie bardziej do Litwy jak do krzyżaków, niektóre inne są prostą kopią dokumentów poświadczonych przez Povelettiego⁴, a które w 2 części I księgi już z oryginałów podałem do druku⁵. Szkoda wielka, iż p. Dzieduszycki pisząc o kardynale Zbigniewie⁶ nie zapytał się, co też w Kórniku znajdować się może po tym znakomitym mężu. II księga zbioru dokumentów dotyczących się krzyżaków już jest bardzo daleko posunięta⁷. Gdybyście Państwo posiadali wiarogodne rękopisma o owych sprawach, najchętniej podejmę się wydania onych.

Pozwalam sobie przesłać Szanownemu Panu dwa egzemplarze Długosza z prośbą złożenia jednego w Zakładzie imienia Ossolińskich, a przyjęcia drugiego w upominku od wdzięcznego sługi swojego. Zrobiona mi łaskawie uwaga co do niezupełnej zrozumiałości ustępu Dedykacji⁸ jest bardzo słuszna, ale niestety żyjemy w czasach, gdzie podobne napomknienie tylko per ambages wyrazić nam się godzi. Wygotowanie rycin wstrzymało jakiś czas wydanie dzieła. Z księgą II i III uwiniemy się lepiej, a przy III popiszę się czterema prześlicznymi pieczęciami kardynała Zbigniewa⁹ — właśnie na przekorę kuzynowi Dzieduszyckiemu.

Do Długosza załączyłem i dwa egzemplarze *Tomicianów* IV tomu. Mam nadzieję, iż Pan Dobr[odziej] mi wybaczysz, że sobie pozwoliłem wspomnieć o Panu moim przy wstępie do tego IV tomu¹⁰. Tom V wyjdzie w sierpniu i natychmiast wyprawię do Lwowa dwa egzemplarze, jak zawsze jeden dla Biblioteki, drugi dla łaskawego na mnie A. Bielowskiego; zarazem zwrócę rękopisma nam udzielone.

Załączam tu także I arkusz obszernego zbioru pism dotyczących się unii Korony Polskiej i Litwy; ten zbiór będzie zawierał trzy wielkie tomy¹¹. Zacząłem od III, aby się pośpieszyć z diariuszem sejmu unii¹²; ten według mego zdania należy do bardzo wielkich ciekawości. Po wydaniu I księgi i uiszczeniu się z dawniej zrobionych pożyczek, udam się do Łaskawych Panów o zasiłki dla zupełniejszego wydania tej nader zajmującej, części dziejów polskich. Ale teraz zanoszę bardzo ważną dla mnie prośbę.

Historia Jana Zamoyskiego, przez Hajdensteina pisana, z biernymi przydatkami już jest wydrukowana¹³, ale dzieło to pragnąłbym zilustrować rycinami najprzód tymi, które Pachalowiecki¹⁴ w roku 1579 miał rysować, a które de Cavalleriis¹⁵ w Rzymie sztychował; tych nigdy nie widziałem. Pan Józef Turowski¹⁶ oświadcza się ewentualnie z gotowością przedrukowania onych, muszą się gdzieś tam u Panów znajdować. Po wtóre posiadam kopię, ale bardzo lichą, siedmiu rycin, takimi słowy podpisanych: *Romae Jacobus Laurus sculpsit. Cum privilegio Summi Pontificii et Superior: Per missu 1663*¹⁷. Te ryciny były przygotowane do *Historii Zamoyskiego* przez Hajdensteina. Są tam konterfekty Rygi, Dunamundy¹⁸, Kokenhausu¹⁹ etc. Pan Stanisław ordynat Zamoyski kazał je niegdyś przedrukować w litografii Engelmanna w Paryżu²⁰, ale nie chciałbym ze złej kopii robić drugiej kopii. Zanoszę więc do Państwa najpokorniejszą prośbę o udzielenie mi egzemplarzy jednych i drugich tych rycin. Na próżno się o nie dopytywałem i w Berlinie, i w Paryżu — użyję ich wiernie i pocziwie, ale muszę prosić o śpieszną odpowiedź na moje zapytanie w tej mierze, bo jak powiadam, wszystkie druki są ukończone. Mam zaś nadzieję, iż przez wzgląd na cel i na rzetelność moją nie zechcecie mi odmówić tej wielkiej przysługi. Jestem kulawy, chory, astmatyczny, własną ręką trudno mi pisać, zmuszony więc byłem dyktować i chwytam tylko za pióro, aby Pana mego serdecznie pozdrowić i usilnie prosić o kilka słów w przedmiocie rycin

Najzyczliwszy sługa
Działyński

[Dopisek ręką Działyńskiego]:

Książki i deklarację dziś oddałem na pocztę.

¹ *Lites ac res gestae*. T. I (cz. 1 — protokół procesu w Warszawie w 1339 r., cz. 2 — przedłożenia strony krzyżackiej na procesie rzymskim w 1420-1421).

² W tej przedmowie Działyński charakteryzuje ogólnie zawartość całej trzutomowej edycji *Lites ac res gestae*, która opuściła oficynę Merzbacha w Poznaniu w latach 1855-1856. Podaje także motywy realizacji edytorskiej tekstów czterech rękopisów ze swej Biblioteki.

³ Obecnie w Bibliotece Czartoryskich, sygn. 232; por. list nr 12, przyp. 15.

⁴ Był to jeden z notariuszy kardynała Gwillerma de Fillastre, prowadzącego proces tzw. rzymski w latach 1420-1421.

⁵ Por. wyżej przyp. 2.

⁶ M. Dzieduszycki: *Zbigniew Oleśnicki*. T. I-II. Kraków 1853-1854.

⁷ Tom II *Lites ac res gestae*, zawierający akta dochodzenia prowadzonego w ramach procesu rzymskiego przez Antoniego Zenona w latach 1422-1423.

⁸ Mowa o dedykacji w *Lites ac res gestae*, przeznaczonej dla lorda Dudley C. Stuarta, którego podobiznę również Działyński umieścił w tomie I. Dedykując mu tę edycję chciał podkreślić zasługi Anglika dla sprawy Polski, które położył jako przewodniczący, wraz z poetą Tomaszem Campbellą, Literackiego Towarzystwa Przyjaciół Polski w Londynie.

⁹ Jedna z nich znajduje się na karcie tytułowej tomu, trzy pozostałe na pierwszej karcie nieliczbowanej.

¹⁰ T. Działyński dziękuje Bielowskiemu i Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich za użyczone mu materiały, ubolewając zarazem, że jego apel do innych posiadaczy rękopisów typu *Tomiciana* pozostał bez echa.

¹¹ Mowa o *Źródłopismach do dziejów Unii...*, list nr 17, przyp. 1. Działyński nie zdążył przygotować całości zamierzonego wydawnictwa, wyszły tylko dwa tomy.

¹² Rękopis — podstawę wydania tekstu diariusza unii — uzyskał wydawca w 1854 r. od Leona Rzewuskiego, z archiwum podhoreckiego — por. BK 7440, k. 299 n.

¹³ Por. list nr 14, przyp. 3, gdzie podana data wydania dopiero 1861 r., gdyż do końca życia Działyński edycję tę uzupełniał. Zob. Chłopocka: *Edytorstwo naukowe...* s. 86 n.

¹⁴ Były to rysunki z wojny moskiewskiej, które wykonał Stanisław Pachalowiecki, uczestnik wyprawy Batorego na Moskwę. Oprócz mapy Księstwa Połockiego narysował on oblężenie i zdobycie Połocka z planem tego miasta oraz plany sześciu innych zamków okolicznych.

¹⁵ Giovanni Battista de Cavalleriis wykonał miedzioryty w 1580 r. Ich powielenie ukazało się w „Dzienniku Ministerstwa Oświecenia Narodowego” W Petersburgu, a w Polsce dopiero w 1840 r. jako *Karta operacji wojennych w wyprawie Polaków naprzeciw Rosjanów w 1579 i plany ówczesne miasta Połocka z przyległymi twierdzami*.

¹⁶ Kazimierz Józef Turowski (1813-1874), poeta, publicysta, wydawca serii „Biblioteka Polska”, redaktor kilku czasopism, jak „Niewiasta”, „Prawda”, „Słowianin”. Zob. H. Barycz: *Kazimierz Józef Turowski i jego „Biblioteka Polska”*. [W:] *Wśród gawędziarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich*. T. I. Kraków 1963, s. 240-317.

¹⁷ Działyński zamieścił je w *Collectanea vitam resque...*, lecz nie wiadomo, z jakiego egzemplarza.

¹⁸ Dyneburg (łot. Daugavpils), m. w Łotewskiej SRR, port nad Dźwiną (Daugava).

¹⁹ Kokenhuza (łot. Koknese), wieś nad rzeką Dźwiną (Daugava), na pd. wsch. od Rygi, w Łotewskiej SRR.

²⁰ Gottfried Engelmann (1788-1839), wynalazca chromolitografii. W 1815 r. otworzył pierwszy zakład litograficzny we Francji w Miluzie, w 1816 r. drugi w Paryżu.

20. A. Bielowski do T. Działyńskiego
Autograf, BK 7439, k. 85-85v.

[b.m.d. — po 13 czerwca 1855]

Najszanowniejszy Hrabio!

Tysiączne dzięki składam za *Spory krzyżackie*¹ i *Tomiciana* w darze nam przesłane. Urzędowe podziękowanie za egzemplarz biblioteczny tu dołączam. *Lites* precudnie wydane, każdy wiersz, każda winietka, każda litera okazuje znawcę i zamiłowanego w tym przedmiocie. Editiones Dzialynianae będą po wszystkie czasy ozdobą typografii naszej i pomnikami znawstwa swojego twórcy. One jedne stają na stronie prawdziwego pożytku naukowego, naprzeciw spekulantom, co w lichą treść fabrykatów literackich błyskotnymi ilustracjami nadstawiają. Odczytaliśmy raz jeszcze w naszym kółku „Poświęcenie”² i zachwycaliśmy się pomysłem szczer-

śliwie schwyconym i oddanym wybornie. Łacina nic do życzenia nie zostawia i można Ci jej Hrabio zazdrościć.

Prośbę Twoją, Szanowny Hrabio, wziąłem do serca i nie traćłem dnia, aby Ci rychło i jeśli można, skutecznie odpowiedzieć. Otóż nie ufając naszym inwentarzom, przejrzałem sameż mapy i ryciny i przekonałem się, że i śladu nie ma Pachałowieckiego i Laurusa z Dynamundy³ itp. wizerunków w Zakładzie Oss[olińskich]. Nie przestając na tym zapukałem do Pawlikowskiego, do Batowskiego i do Włodzimierza Dzieduszyckiego zbiorów. Żaden z nich nie miał ich i nie widział. Rzuciłem list przez ciekawość i do Sanoka; otóż pocciwy Turosio⁴ wpisał w swój anons, w którym groch z kapustą pomieszano, jeden ustęp z Bentkowskiego *Historii literatury*⁵ od słowa do słowa mniemając, że Pachałowiecki i Laurus to coś na kształt Marii Malczewskiego⁶, walającej się po stolikach u każdego szlachcica. Nie widział on na oczy i nie słyszał nawet o tym, co wydać zapowiedział.

Taki skutek poszukiwań i chęć służenia Ci daremno, może będę szczęśliwszy w pełnieniu dalszych poleceń, do którego zawsze gotów jest Twój, Jaśnie Wielmożny Hrabio, sługa najniższy

Bielowski

P.S. Tom I *Słownika* Lindego w tym miesiącu prasę opuszcza. Pozwolę sobie posłać Panu egzemplarz do Kórnickiej Biblioteki na papierze lepszym. Na jakiś słowniczek rzadkich wyrazów⁷ z Kórnika na próżnośmy czekali. Może przybędzie, choć do tomu II, którego druk rozpocznie się z początkiem września.

¹ Tzn. *Lites ac res gestae*... T. I. Poznań 1855.

² Mowa o dedykacji w t. I *Lites ac res gestae*... — por. list nr 19, przyp. 9.

³ Por. list nr 19, przyp. 15, 16 i 18.

⁴ Tzn. Kazimierz Józef Turowski.

⁵ F. Bentkowski: *Historia literatury polskiej*. T. I–II. Warszawa 1814.

⁶ A. Malczewski: *Maria. Powieść ukraińska*. Warszawa 1825; A. Bielowski: *Maria. Powieść ukraińska tudzież drobne pisma etc.* Lwów 1838.

⁷ Por. list nr 16, przyp. 12; nr 18, przyp. 17.

21. A. Bielowski do T. Działyńskiego

Autograf, BK 7439, k. 75; adres, bez stempla pocztowego, lakowanie k. 76 v.

Lwów 12 września 1855

Najszanowniejszy Hrabio!

W załączonej paczce, którą jednocześnie z listem niniejszym na szybkówóz oddaje, znajdziesz Lindego *Słownika* tom I, na papierze welinowym, jakich tylko 25 egzemplarzy odbiliśmy. Miło mi złożyć ten upominek imieniem Zakładu Ossolińskich do skarbów naukowych Biblioteki Kórnickiej. Pozwoliłem sobie kilką skromnych słów spomnieć, Szanowny

Hrabio, o Tobie w Przedmowie mej do niniejszego wydania¹. Ubolewam, że mi okoliczności nie pozwoliły być tego lata w Kórniku, jak sobie układałem. Śród takich zbiorów wzbogaciłaby się i odświeżyła myśl niejedną cenną wiadomością, jakiej tu u nas nie ma. Jeśli znalazłeś tam co, Zacny Hrabio, z tych broszur², które to do wydawnictwa Lindego przydatne być mogą, to racz nam przysłać na nasz koszt z rewersem, który pocztą odwrotną odeszłę.

Polecam się łaskawej Twojej pamięci

przyjacieli i sługa

August Bielowski

¹ Bielowski dziękuje w „Przedmowie” osobom, które użyczyły mu materiałów do reedycji *Słownika*.

² Por. list nr 16, przyp. 11.

22. T. Działyński do A. Bielowskiego

Oryginał pisany pod dyktando, formuła grzecznościowa i podpis Działyńskiego, BO 2432/II, t. I, s. 303 - 304; adres s. 306.

Poznań 30 listopada 1855

Najszanowniejszy Panie!

Wielka u mnie radość! Przecież jestem w stanie zwrócenia Zakładowi Ossolińskich najłaskawiej użyczonego nam V i VII tomu *Tomicianów*; jest już bowiem przepisany i z dwoma innymi kodeksami porównany. Mam nadzieję uzupełnienia naszego zbioru zasiłkami, które oczekuję z Paryża. Tymczasem składam dla Biblioteki Ossolińskich i Najłaskawszego jej Zarządcy dwa egzemplarze V tomu *Tomicianów*.

Załączam także dwa egzemplarze II tomu dopiero co wydanych *Lites ac res gestae*; III tom jest na warsztacie i obejmować będzie zbiór politycznych dokumentów spisanych przez kardynała Zbigniewa Oleśnickiego¹. Dla ciekawości posyłam odbicie jednej z pieczęci owego sławnego kardynała. Wielka szkoda, że p. Dzieduszycki nie zażądał dawniej rozpatrzenia się w tych ważnych dokumentach².

Posyłam także dla Waszego Zakładu znakomitą rozprawę doktoralną p. Plebańskiego o sukcesji tronu w Polsce³. Pan Plebański długo pracował w bibliotece mojej nad zbieraniem obfitych i ważnych materiałów, tak iż to dzieło, moim kosztem wydane, o wiele przenosi zwyczajne rozmiary rozpraw doktoralnych i według zdania znawców⁴ należy do najznakomitszych prac historycznych nowoczesnych. Odpisując na zapytanie p. Batowskiego, lubo chory jestem, dałem mu relację o Zamoy-skim⁵, którego ciągle uzupełniam ciekawymi ineditami.

Ale Najszanowniejszy Panie, wszystko to jest mniejszej wagi. Najbardziej teraz mnie zajmują *Źródłopisma do dziejów unii Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego*. Zacząłem od diariusza sejmu unii, któ-

ry będzie tworzył tom II⁶. Posyłam Panu Dobrodziejowi tytuł tego zbioru i oraz rycinę sejmu unii — homeograficznie odbitą ze *Statutu Herburtoowego*⁷ przez Pilińskiego w Paryżu, którego wynalazkiem jest ten ciekawy proceder⁸. Pan Dobrodziej lepiej wie jak ktokolwiek, iż zaledwo można znaleźć w dziejach świata akt polityczny, który by tak błogie skutki za sobą był pociągnął. Idzie mi więc o zebranie najważniejszych materiałów do historii tego pamiętnego związku. To poszanowanie wzajemnych praw i obok istnienie tak zupełnie różnorodnych pierwiastków, odosobniona administracja, prawa, urzędy, godności, a połączenie wspólnym berłem i wspólną miłością — jest to zaiste wspaniałe widowisko!⁹ Otóż Panie, racz mnie wesprzeć i dodaj materiałów, jakie osądzisz być odpowiednimi temu wielkiemu przedsięwzięciu. Załączam tu arkusz korekty, żebyś Pan Dobrodziej widział, jak dalekośmy się już posunęli.

Odebrałem łaskawie przysłany mi I tom Lindego¹⁰. Przy lichym moim zdrowiu i trudności chodzenia nie potrafiłem wynaleźć Panu, mimo długiego szukania, owego słownika¹¹, który niezawodnie jest u mnie. W tych dniach będziemy wypróżniać kilka szaf dla przeniesienia książek na miejsce stosowniejsze. Mam nadzieję, iż przy tej sposobności wynajdziemy i dykcjonarz, a może się Panu wkrótce przysłużyć i niespodzianką polskich kazań z pierwszej połowy XV wieku¹². Zechciej Pan łaskawie do mnie napisać, czy się mogę spodziewać licznych zasobów do dziejów Unii¹³.

Mam honor pisać się WMPana Dobrodzieja

Najniższy sługa
Działyński

P.S. Przesyłam Panu i *Kalendarzyk polski*¹⁴. Wydawca umieścił w nim 3 ryciny podług starożytnych egzemplarzy biblioteki mojej. Są to ryciny dosyć ciekawe.

¹ Por. list nr 12, przyp. 15.

² Por. list nr 19, przyp. 7.

³ Józef Kazimierz Plebański: *Commentatio historica de successoris designandi consilio vivo Joanne Casimiro (Res gestae pertinentes ad explicandam historiam Poloniae saec. XVII)*. Berlin 1855. Do tej dysertacji dodał autor rozprawę pt. *De nunciorum Poloniae terrestrium libero veto*. Przeróbką w języku polskim jest praca Plebańskiego, Jan Kazimierz Waza. Maria Ludwika Gonzaga. Dwa obrazy historyczne. Warszawa 1862.

⁴ Załączoną do pracy doktorskiej Plebańskiego rozprawę chwalił J. Lelewel w: „La Libre Recherche” 1: 1856 t. 3 s. 130 - 131. Współczesną ocenę dysertacji dał M. Handelsman: *Zagadnienia teoretyczne historii*. Warszawa 1919 s. 57 - 58.

⁵ Aleksander Batowski dopytywał o przygotowywaną przez Działyńskiego edycję żywotu Zamoyskiego, tj. *Collectanea*... w liście z 16 października 1855 r.: „Co się dzieje z wydaniem Hajdensztajna, które ja niechący wywołałem, a które mnie wielce obchodzi jako krzesnego ojca?” — BK 7439.

⁶ Por. list nr 19, przyp. 13.

⁷ Rycinę tę powielono z dzieła Jana Herburta: *Statuta Regni Poloniae*, lecz nie wiadomo, z którego wydania.

⁸ Adam Piliński (1810 - 1887), litograf, ilustrator, rekonstruktor książek techniką homeograficzną. Zob. J. Orańska: *Adam Piliński, wynalazca techniki homeograficznej*. „Poligrafika” 1 1947 s. 23; A. Chyczewska: *Polonica Adama Pilińskiego. Z zagadnień mecenatu Działyńskich*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” z. 9 - 10: 1968 s. 120 - 136.

⁹ Takie aluzje zamieścił w tekście dedykacji do cara Aleksandra II, chcąc go „przekonać, iż istnieją Polacy, którzy wierzą w możność połączenia narodów pod warunkiem, jakich się chwycono za Jagiełłów” — zob. BK 7439, kopia listu do W. Biberstein-Kazimirskiego z 4 VIII (1856); por. list nr 27, przyp. 6.

¹⁰ Por. list nr 21.

¹¹ Por. list nr 20, przyp. 7.

¹² Mowa o edycji, która ukazała się drukiem w Poznaniu w 1857, przygotowana przy pomocy Ludwika Jagielskiego, tj. *Zabytek dawnej mowy polskiej*.

¹³ Czyli do *Źródłopism do dziejów unii...* — por. list nr 19.

¹⁴ *Kalendarz Poznański na Rok Pański 1855*.

23. A. Bielowski do T. Działyńskiego

Autograf, BK 7439, k. 77 - 77v; adres, stempel poczt., sucha pieczęć na przylepionym kawałku papieru k. 78v.

Lwów 18 grudnia 1855

Najszanowniejszy Hrabio!

Właśnie co tylko odebrałem pakę z książkami zapowiedzianymi listem, który przed tygodniem mię doszedł. Za dary tak hojne i od siebie, i imieniem Zakładu najpowinniejsze dzięki wynurzam. Wszystkie już są do inwentarza bibliotecznego zaciągnięte, prócz *Kalendarza Poznańskiego*¹, który na cenzurze zatrzymano. Dwa też wolumina rękopismów naszych zwróconych doszły nas w dobrym stanie. W liście Twoim, Zacny Hrabio, zapewne przez myłkę położone są słowa, że nam „piąty i siódmy tom *Tomicianów*” zwracasz. Otrzymaliśmy bowiem tom piąty *Tomicianów* i kodeks Łosiów, zawierający *Excerpta Tomicianów* od roku 1515 do 1521², właściwy zaś Tomus septimus *Epistolarum etc.* został jeszcze w Kórniku. Daruj tej drobnostkowości w poprawce, robię ją bowiem dlatego, iż listy Twoje, Najszanowniejszy Hrabio, są dla mnie poniekąd urzędowymi aktami, którymi się usprawiedliwić mogę z moich czynności.

Wzorowo wyszedł tom V *Tomicianów* i II *Lites*. Z nowego Twego przedsięwzięcia, Zacny Hrabio, mającego nam odsłonić Unię Korony z Litwą bardzo rad jestem. (Co do nadpisu wolałbym widzieć *Źródła do dziejów Unii...* niż *Źródłopismo*, a nawet *Źródłopismo*, bo te strzępienie rz nie jest ani przyjemne, ani konieczne w charakterystyce naszego języka; składanie też wyrazów, jak *Czasopismo*, *Źródłopismo* trąci cudzoziemczyzną, ale to intra parentesim)³. Z największą ochotą przyczynię się, w czym zmożę, do wsparcia tak znakomitej publikacji materiałami stosownymi, i w tej mierze zacząłem już przepatrywać nasze rękopisma, które, jak Ci, Szanowny Hrabio, wiadomo, nie są specyfikowane jak na-

leży w treści swej w dotychczasowych katalogach. Co tylko wynajdę, poszlę in originali bez żadnego opowiadania się.

Ale teraz proszę Cię, Najszanowniejszy Hrabio, przyslij niezwłocznie, jeśli nawet można, pocztą odwrotną rękopism *Wojny moskiewskiej Żółkiewskiego hetmana*⁴, przez niego opisanej, tudzież kopie listów jego, jakie tylko posiadasz w swej bibliotece. Chcę tu bowiem sporządzić wzorowe wydanie tego historycznego pomnika i już się do porównywania rękopismów tutejszych zabraliśmy. W Twoim skarbcu króńickim niepodobna, iżby nie było dawnego, z XVII wieku rękopismu tej wojny. Wreszcie jakie są, takie przyslij. Nieobszerny ten pomnik musi wyjść wkrótce na widok⁵ z popiersiem Żółkiewskiego u Fajansa⁶ robionym. Drukarni już czeka.

Listy oddałem, gdzie należało. Wyborną dałeś lekcję, Szanowny Hrabio. Od tak zasłużonego w wydawnictwach wielkich i trafnych, nauczka taka powinna pójść w pożytek. Co mówisz o dubletach dla wyjaśnienia rzeczy muszę Ci Hrabio wyznać otwarcie, iż nie śmiałem robić ofert z naszych dubletów, bo są nieszczególne, jak to sam mogłeś miarkować. Mamy np. teraz Bielskiego *Kronikę świata*, Kraków 1564, fol. i drugie dawniejszego jeszcze wydania⁷, ale obie defektowe, chociaż za pierwszą sam na licytacji 18 frmk. zapłaciłem. Mamy ładny egzemplarz *Joannis Argenti ad Sigismundum III Poloniae etc. Epistola*, Cracoviae in officina Petricovii 1615 in quarto i kilka innych dość rzadkich broszur i dzieł. Spis ich szczegółowy mogę posłać, jeśli Hrabio na tym Ci zależy. Wszakże gdyby za którekolwiek lub za więcej tych dzieł i dziełek dubletowych zdecydowałbyś się dać nam np. swego Paprockiego *Pamięć nierządów*⁸, przyjmujemy z otwartymi rękami. Czy masz Szanowny Hrabio *Lament Smotryckiego*, Wilno 1611⁹, in quarto w swej bibliotece? Jeśli nie masz, zrobię Ci małą dar, bo wcale niezły egzemplarz, chociaż z dorobionym tytułem posiadam. Poszukam też i więcej starzyzny, bo rad bym przynajmniej, czym mogę okazać gotowość moją do usług i wywdzięczania się za względy, które niezasłużenie odbieram.

Łaskawej pamięci polecając się, czekam na rychłą odpowiedź

przyjacieli i sługa
Bielowski

[Dopisek Bielowskiego]:

Lindego¹⁰ już arkusz 30 tomu II drukuje się, skoro gotowy będzie, nie omieszkam nim służyć.

¹ Por. list nr 22, przyp. 14.

² Wykorzystane w t. IV *Tomicianów*.

³ Działyński nie ustosunkował się do tych uwag Bielowskiego w następnym swym liście — por. list nr 25 z 29 lutego 1856, nie powrócił do nich również i w kolejnych zachowanych listach.

⁴ Stanisław Żółkiewski: *Początek i progres wojny moskiewskiej*. 1612.

⁵ A. Bielowski: *Pisma Stanisława Żółkiewskiego*. Lwów 1861.

⁶ Maksymilian Fajans (1827 - 1890), rysownik, litograf, fotograf. Miał zakład w Warszawie, z którego wyszły pierwsze w Polsce litografie barwne. Reprezentował wysoki poziom sztuki litograficznej, której nauczył się u R. J. Lemerciera w Paryżu.

⁷ Nie wiadomo, czy Bielowski mówi o wydaniu z 1551 czy 1554 r.

⁸ Por. list nr 17, przyp. 5.

⁹ Melecjusz Smotrycki: *Threnos, to jest lament jedynej s. powszechnej apostołskiej wschodniej Cerkwi etc.* Wilno 1610.

¹⁰ Por. list nr 16, przyp. 10.

24. A. Bielowski do T. Działyńskiego

Autograf, BK 7439, k. 79 - 79v; adres, stempel pocztowy, lakowanie k. 80v.

Lwów 17 lutego 1856

Najszanowniejszy Hrabio!

Bardzo znaczną część rękopismów Biblioteki Ossolińskich przejrzałem już jedynie w celu przysłużenia się Panu materiałami stosownymi do szacownego *Źródłopisma* Pańskiego *Unii Korony z Litwą*¹, i niestety nie mogę się pochlubić, iżbym czym ważnym dotąd przysłużyć Mu się mógł, co by Mu mogło być nieznane lub nie było posiadane przez Niego w lepszych niż nasze egzemplarzach. Oto parę dokumentów w lichych kopiach, których tekst wydrukowałeś już sam, Szanowny Hrabio, w swoim *Zbiorze praw litewskich* (Poznań 1841, 4.)² i kilka innych pism, co już są w *Wójcickiego Bibliotece starożytnej pisarzów polskich* (Warszawa 1854, tom VI, str. 195 - 251) ze zbiorów Dogiela³ drukiem ogłoszone, stanowi wszystko niemal, na co dotychczas natrafiłem. Przepatrzę jednak cierpliwie resztę woluminów i o wynikach, skoro co ciekawego się znajdzie, nie tylko doniosę, ale nawet i przeszłę niezwłocznie.

Na list, w którym o rękopism *Żółkiewskiego Wojny moskiewskiej*⁴ prosiłem, odpowiedzi nie otrzymawszy, domyśliłem się, widząc sam tylko VII tom *Tomicianów* przed sobą, że Zacny Hrabio zakłopotany byłeś innymi czynnościami, a może i cierpiący. Niech Bóg zachowa Twoje, Szanowny Hrabio, tyle nam cenne zdrowie i umysł dla dobra i sławy ojczyzny wylany w jak najdłuższe lata. *Żółkiewski* już się drukuje⁵ i skoro będzie gotowy, przesłać go z innymi nowościami do Kórnicka nie omieszkać. Tu załączam rewers na *Tomiciana* (trzy tomy) nam dany, które w najlepszym stanie zwrócone już odebraliśmy.

Ponieważ trudności ze strony materialnej zachodzące do drukowania dawniej już przez nas zapowiedzianych *Monumenta Poloniae Historica*⁶ są szczęśliwie całkiem już niemal usunięte, dokładam więc w tej chwili ostatnią rękę do nich i druk niebawem rozpoczynam. Jak zwykle, tak też i teraz, Zacny Hrabio, do Ciebie z nową prośbą uderzam. Masz tam u siebie kodeks z XVI wieku podobno, pod napisem *Cronica ducum Slesiae, corrogata ex quodam libro monasterii canonicorum regularum S. Ma-*

*riae Glotez, Pragensis Diocesis, per D. Benedictum de Posnania ad S. Spiritum apud Wratislaviam praepositum, anno 1518*⁷. Przyszluj mi z łaski swojej, jeśli to być może, niezwłocznie ten kodeks, (a może i co innego jeszcze z annałów i kroniczek dawnych w Twoim kórnickim skarbcu się znajdzie, czego jeszcze nie miałem), sam wyznacz termin, w którym mam to zwrócić i postaw, jakie chcesz, Szanowny Hrabio, warunki, a ochoczo co do joty je wypełnię. Rozkaż także, czym Ci nadal z mej strony służyć nawzajem mogę. Czy dalsze tomy *Tomicianów* kodeksu posłać Ci? Na to wszystko odpowiedzi oczekując, zostaję z najwyższym poważaniem

Twoim, Wielce Szanowny Hrabio, czcicielem i sługą

A. Bielowski

¹ Por. list nr 22, przyp. 13.

² *Zbiór praw litewskich od roku 1389 do roku 1529. Tudzież rozprawy sejmowe o tychże prawach od roku 1544 do roku 1563*. Por. R. Marciniak: *Statuty litewskie w planach wydawniczych Tytusa Działyńskiego*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” z. 11: 1973 s. 41 - 55.

³ Były to materiały zbierane do edycji M. Dogiela: *Limites Regni Poloniae et Magni Ducatus Lituaniae*. Wilno 1758.

⁴ Por. list nr 23, przyp. 4.

⁵ Por. jak wyżej, przyp. 5.

⁶ Por. list nr 1, przyp. 12; nr 6, przyp. 19.

⁷ BK 184; R. Marciniak, M. Muszyński, J. Wiesiołowski: *Katalog rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej XVI - XVIII w.* Wrocław 1971 s. 436 - 439.

25. T. Działyński do A. Bielowskiego

Oryginał pisany obcą ręką, podpis własnoręczny i dopisek na s. 309, BO 2432/II, t. I, s. 307 - 309.

Kórnik 29 lutego 1856

Najszanowniejszy Panie!

Prawdziwą przyjemność sprawiasz mi Kochany Panie, kiedy podajesz mi sposobność przysłużenia Ci się moimi zbiorami. Posiadałem ja rękopis Żółkiewskiego wyprawy do Moskwy¹, ale ten wypożyczyłem nieboszczkowi Stanisławowi Sierakowskiemu², a po tegoż śmierci zaszłej w roku 1830, wśród wrzawy naszej wojny dopytać się nie mogłem o swe rzeczy, które niegdyś były moje. Śpieszę się więc z nadesłaniem zażądanego kodeksu nowo przeze mnie nabytego; zostawiłem przy nim listy p. Plebańskiego³, bardzo ocytanego w dziejach starej Polski. Kodeksa o historii moskiewskiej wojny Mikołaja Marchockiego⁴ znajdują się u mnie, jak i wiele innych pism, tak w oryginałach jak i w kopiach; wszystkimi gotów jestem Panu memu służyć. Natrafiłem i na oryginalny opis wielkiej korony moskiewskiej⁵, z ocenieniem każdego kamyszcza; jest opatrzony w oryginalne podpisy komisarzyów koronnych i potwierdzony pieczęcią małą z herbem „Habdan̄k”. Załączam tu odpis oryginału.

W tej chwili trudno mi służyć rękopismami średniowiecznymi, prócz dwóch woluminów należących do pozostałości kardynała Oleśnickiego, a o których wspomniałem w przedmowie do Długosza⁶, posiadam starożytny wolumen współczesny pierwszemu Jagielle⁷. Są to *Tomiciana* tego panowania, jeśli się tak wyrazić godzi. Ten nader ważny kodeks jest dziś w Trzemesznie, u profesora Wawrowskiego⁸, dla porównania onego ze zbiorem aktów pozostałości kardynała Zbigniewa; te bowiem akta mają służyć do wydania III i IV woluminu *Lites etc. etc.* ...

Drogi Panie, powtarzam, iż gotów jestem służyć wszystkim, co tylko posiadam. Ale teraz mała prośba z mojej strony. Tu nasi biorą się do upowszechniania drukiem ważniejszych historycznych zabytków pisanych „lingua vernacula”. Dałem im Koniecpolskiego *Roczniki dziejów polskich*⁹, rękopis, o którym nie napotkałem po dziś dzień żadnej wzmianki, o ile mi pamięć służy. Otóż w księgozbiorze Ossolińskich widziałem i miałem w ręku kronikę polską, pisaną przez naszego sławnego Lubienieckiego¹⁰, prosiłbym o łaskawe udzielenie mi takowej. Zamoyskiego¹¹ nie wypuściłem jeszcze na świat, dlatego, iż co raz nowe napływają dokumenta. W tej chwili drukujemy diariusz wyprawy Zamoyskiego na Wołoszczyznę¹², wyjęty z kodeksu Koniecpolskiego, już wyżej wspomnianego.

Jestem lichy i niestety coraz licheszy. Z całego serca dziękuję za względy, którymi mnie zaszczycać raczycie. Bynajmniej nie czuję się zdolnym do tworzenia, rad bym tylko Wam wiernie i pocziwie służyć materiałem, ten bowiem przedstawia cenę pieniężną, a nie osobistą wartość, do której się wcale nie przyznaję.

Ściskam mego Pana serdecznie

Najniższy sługa

T. Działyński

NB. Kodeks oddaję dziś na pocztę.

[Dopisek ręką Działyńskiego]:

Sądzę, iż rzetelny odpis dwóch oryginalnych dokumentów¹³, których kopię tu załączam, przydać się może — niech więc służy. Zachodzą tu i niezwykle wyrazy, jako to posoch Czarsky — podobno wariant pałki lub kija. Może by tu dwa opisy były nieszpetną ozdobą wydania pamiętników Żółkiewskiego.

Ad obsequia paratissimus

Dz.

¹ Por. list nr 23, przyp. 4; nr 24, przyp. 4.

² Józef Sierakowski (1765 - 1831), historyk, członek Warsz. Tow. Przyj. Nauk, właściciel zbioru źródeł historycznych i zabytków sztuki; przygotowywał *Zywoty sławnych Polaków*.

³ W listach tych uwagi dotyczące *Cronica ducum Slesiae*.

⁴ Mikołaj Scibor Marchocki: *Historia wojny moskiewskiej*. Poznań 1841.

⁵ Opis ten wykorzystuje Bielowski w pracy *Pisma Stanisława Żółkiewskiego*, której wydanie zapowiada w liście nr 23.

⁶ Tzw. *Liber Sbignei*, rkps Bibl. Czartoryskich, sygn. 232 i 233, wymieniony w przedmowie do t. I *Lites ac res gestae*.

⁷ BK 194, zwany w dawnym inwentarzu „*Liber cancellariae Władysława Jagiełły*”; J. Zathej: *Katalog rękopisów...* s. 349 - 410.

⁸ Wojciech Wawrowski (1828 - 1894), nauczyciel-filolog w Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu w latach 1855 - 1856, w gimnazjum w Ostrowie w latach 1860 - 1886. Pomagał przez rok T. Działyńskiemu w przygotowaniu edycji *Lites ac res gestae*, kopiując i kolacjonując teksty. Zob. S. K. Potocki: *Współpracownicy Biblioteki Kórnickiej*, s. 247; także AB 197, k. 47.

⁹ Zygmunt Stefan Koniecpolski: *Zwierciadło dzieł rocznych w RP Polski i WKs. Litewskim*, z poł. XVII w. — BK 201, Marciniak, Muszyński, Wiesiołowski, op. cit. s. 453 - 482; BK 202 jest niepełnym odpisem z XIX w., kończy się na roku 1582.

¹⁰ Andrzej Lubieniecki: *Poloneutichia...* Z rękopismów Zakładu Naukowego im. Ossolińskich. Wiadomość o tym rękopiśmie i życiu Lubienieckiego zebrał A. Batowski. Lwów 1843.

¹¹ Tzn. *Collectanea vitam resque illustrantiam etc.* — zob. list nr 14, przyp. 3.

¹² *Diurnus belli progressus illustrissimi Joannis Zamojszyi... contra Michaellem pallat. Moldaviae. De eodem progressu*, por. *Collectanea...* s. 280 - 292.

¹³ Wyżej w tekście mowa tylko o odpisie opisu wielkiej korony moskiewskiej.

26. A. Bielowski do T. Działyńskiego

Autograf, BK 7439, k. 81 - 81v; *adres, stempel pocztowy, lakowanie* k. 82v.

Lwów 11 marca 1856

Najszanowniejszy Hrabio!

Za pożyczoną mi *Cronicam ducum Slesiae* Benedykta z Poznania¹, którą właśnie odebrałem, serdeczne składam podziękowania. Będę się starał jak najrychlej zrobić z niej użytek i odesłać w całości. Notatka też p. Plebańskiego² bardzo jest ciekawa, a nam zgola znaną nie była. Lubienieckiego *Historię*³ najchętniej posyłam, rad będąc, że choć tym podała mi się sposobność okazania mej gotowości do usług tak Szanownemu Mężowi. Jeśli tam u Was do wydawania polskich pomników zabierają się, to może by nieźle było tknąć rzeczy nowszych, np. czasy Stanisława Augusta lub bliskich im dotyczących, których pomniki tak liczne są, a wszystkie w rękopismach spoczywają. Mógłbym Państwu posłać na ten cel dzieło Wielądką Wojciecha, trzytomowe⁴, które Michał Wiszniewski⁵ za stracone uważał, a którego rękopism u nas się przechowuje. Zawiera dzieje od śmierci Augusta III do sejmu konfederacyjnego, pod łaską Połubińskiego, kuchmistrza koronnego 1773 dociągnięte. Zresztą czymkolwiek Najszanowniejszy Hrabio służyć sobie rozkażesz, znajdziesz mię w każdej chwili gotowym.

Co do wydawnictwa w ogólności, nasuwała mi się zawsze uwaga, że ponieważ cenzura łagodniejsza jest zawsze na dzieła już wydrukowane

niż na mające się drukować rękopisma, tedy wydawcy w różnych częściach Polski powinni by się rozdzielić przedsiębiorstwami nakładowymi tak, iż np. w Poznańskim czy to materiały historyczne nowszej i drażliwszej epoki, czy też dzieła postępowe dzisiejsze pokazywać się powinny. U nas przeciwnie — tylko materiały dziejowe dawnej bardzo epoki, a nowsze dzieła barwą Towarzystwa Jezusowego dobrze przyrumienione, jak znowu w Królestwie i na Litwie wszelkiego rodzaju antyjezuitika najpomyślniej udają się. To co w Poznańskim powychodziło, pokazuje się, acz nie zaraz, toć przecie bogdaj po kilku leciech, z małym tylko wyjątkiem, u nas. Gdyby zaś takie rzeczy podał kto w rękopiśmie tu do cenzury, to nie tylko rękopism poszedłby na stos, ale i autor do kozy.

Tymczasem jakby na przekorę tej prawdziwej sile się warszawiaki wydawać dzieła postępowe. Litość bierze patrzeć, jak tam historię Roteka w tłumaczeniu czy przerobieniu polskim wydrukowano⁶. A mają tam pasję do takich przedsiębiorstw. Materiałów dziejowych prawie nie ruszają, a jeśli np. jaki pomnik (*Statut wiślicki* Wójcickiego etc.)⁷ wydadzą, to niedbałość i dyletantyzm do najwyższego stopnia w nim widoczny.

Za opis wielkiej korony carskiej⁸ ślicznie dziękujemy. Wydrukuję go w dziełach Żółkiewskiego⁹ najwierniej. Parę arkuszy odbitych już jest na czysto. Lubienieckiego¹⁰ oddaję właśnie na pocztę. W paczkę pozwoliłem się włożyć Smotryckiego *Lament*, czyli *Threnos*, egzemplarz, o którym w dawniejszym liście moim spominałem¹¹, i Baracza *Żywoty sławnych Ormian w Polsce*¹², świeżo u nas wydane.

Łaskawej się pamięci Twojej, Najszanowniejszy Hrabio, polecam

śluga najniższy

Bielowski

P.S. Połowa tomu II Lindego *Słownika* odbita już na czysto; tom ten jest znacznie z autografów Lindego poprawiony. W sierpniu najdalej spodziewam się służyć nim Łaskawemu Panu. Załączony tu rewers raczysz mi Szanowny Hrabio przesłać w liście, po odebraniu kodeksu. Dopełniam tę formalność z powodu odpowiedzialności, jaka ciąży na mnie nawet w drobnostkach.

¹ Por. list nr 24, przyp. 7.

² Por. list nr 25, przyp. 3.

³ Por. list nr 25, przyp. 10.

⁴ Wojciech Walenty Wielądko: *Dzieje polskie, czyli przypadki znaczniesze od czasów interregnum po śmierci Augusta III za panowania ... Stanisława Augusta*. T. I - III — rkps BO 162 - 164/II.

⁵ M. Wiszniewski: *Historia literatury polskiej*. T. I s. 92.

⁶ Karol Rottek: *Obraz historii powszechnej od najdawniejszych czasów. Dzieło z niemieckiego przerobione przez Leona Rogalskiego*. T. I - II. Warszawa 1842 - 1843; Tenże: *Historia nowożytna. Ciąg dziejowy od odkrycia Ameryki aż*

do rewolucji francuskiej, przełożył ... Ludwik Jenike. T. I - II. Warszawa 1852 i 2 wyd. 1854.

⁷ Prawdopodobnie rozprawa R. Hubego. Biblioteka Warszawska 1853 T. 1, s. 1 - 46.

⁸ Por. list nr 25, przyp. 5.

⁹ Por. list nr 23, przyp. 5; nr 24, przyp. 5.

¹⁰ Por. list nr 25, przyp. 10.

¹¹ Por. list nr 23, przyp. 10.

¹² Sadok Barącz: *Żywoty sławnych Ormian w Polsce*. Lwów 1856.

27. A. Bielowski do T. Działyńskiego

Autograf, BK 7439, k. 83; adres, stempel pocztowy, lakowanie k. 84v.

Lwów 3 grudnia 1856

Najszanowniejszy Hrabio!

Wstrzymałem się z odpisem na list Pański z dnia 21 IX t.r.¹, bo chciałem zarazem przesłać drobny dar za tak wspaniałe dary od niego odbierane i wywiązać się z długu, mianowicie z taką ufnością powierzonego mi kodeksu *Chronicon Silesiae*², który tak dawno już jest u mnie. Otóż zrobiwszy zeń użytek, zwracam Ci go, Najszanowniejszy Hrabio, z tysięcznymi podziękowaniami. *Słownika Lindego* tom XXI, na papierze welinowym, racz przyjąć od Zakładu. Urzędowe za poprzedni dar [...] podziękowanie także załączam. Zwracam też z podziękowaniem [poży]czony nam *Słownik dawny polski*. Rozpatrzywszy się w nim po[znali]śmy, że to jest A. Ignacego Włodka słownik, przy dziele jego o naukach wyzwolonych (w Rzymie 1780, w 4^{ce})³ drukowany. Mamy go w naszej bibliotece. *Diariusz sejmu unii* przesłiczne dzieło⁴. Za dołączony dla mnie egzemplarz serdeczne dzięki składam. Kazań z XV wieku faksimile⁵ doszło mi; bardzo ciekawy i ważny pomnik, właśnie tylko faksimilowaniem rozpowszechniać się powinno, bo wyczytać nadzwyczaj trudno.

Co do Dedykacji *Diar[iusza] Sejmu Unii*⁶ dobra ona jest, jednakże lepiej się stało, żeś ją cofnął. W położeniu naszym godność przede wszystkim i nade wszystko zachować wypada. Przerzucać się z jednej strony na drugą, chociażby pożytek w tym jaki miał być, nie wypada. Z tym wszystkim w tym nawet cofnięciu Twoim widzę pewną zrzeczność. Jakbyś powiedział: „miałybyś, gdyby ... ale tak, to figa”. Wróblem chciałem Ci, Najszanowniejszy Hrabio usłużyć, ale ani jednego z wymienionych w Twym liście wydań nie mamy.

Łączę wyrazy wysokiego poważnia, z którym zostaje

raz na zawsze Twoim sługą
Bielowski

[Dopisek ręką Bielowskiego]:

W pakiecie, który z tym listem wyprawiam, jest też paczka, którą łaskawie Żupańskiemu odesłać racz.

¹ List ten nie zachował się, ostatni pozostały w spuściźnie Bielowskiego to list z 29 lutego 1856 — por. wyżej nr 25.

² Por. list nr 24, przyp. 7.

³ Por. list nr 16, przyp. 12.

⁴ *Źródłopisma do dziejów unii*... T. II, por. wyżej.

⁵ Faksimile tych kazań zostało dołączone do edycji pt. *Zabytek dawnej mowy polskiej*. Poznań 1857.

⁶ Była to dedykacja dla cesarza Rosji Aleksandra II, z której jednak w końcu Działyński zrezygnował. H. Chłopocka: *Edytorstwo naukowe*... s. 90. *Źródłopisma* poprzedził innym, skróconym tekstem, zaznaczając, że opuścił w nim pewne fragmenty.

28. A. Bielowski do T. Działyńskiego
Autograf, BK 8439, k. 87 - 88.

Lwów 12 grudnia 1857

Najszanowniejszy Hrabio!

Z rąk p. Antoniego Poplińskiego¹, do którego przed kilką godzinami pakę z książkami wysłałem, otrzymasz:

1. III tom *Słownika* Lindego na papierze rygałowym,

2. Dwa tomy Tomickiego aktów, rękopism, do L. 177 i 178; objęte są w nich lata 1524 - 1525, tudzież 1536 i 1537. Mniemam, że te właśnie tomy są Wam teraz najpotrzebniejsze. Na koniec broszurkę zawierającą tegoroczne sprawozdanie z czynności Zakładowych²; jako ciąg dalszy owej broszury, którą Ci, Najszanowniejszy Hrabio, wręczyłem w czasie mej bytności³.

Chorowałem dość ciężko przez kilka tygodni, dlatego się nie odzywałem. Proszę bardzo, proszę o formalny rewers na odebrane teraz dwa tomy *Tomicianów*. Lubienieckiego *Poloneutichii*⁴ zapewne już Państwo nie potrzebujecie, więc odeszlijcie, tym bardziej że Zakład rewersu żadnego na nią nie ma. Ja z mojej strony odeszlę wnet *Cronicam Crucifery*⁵, czyli opis bitwy grunwaldzkiej, którą mi mój faksimilista już kończy.

Szóstego tomu wydanych *Tomicianów* jeszcze tu nie widzieliśmy i prosim oń, jeśli łaska. Głównie zaś proszę teraz o nadesłanie mi rękopismu, który się Najszanowniejszy Hrabio w Twojej bibliotece znajduje; wygląda on tak:

Jest foliant dość cienki, papierowy. Na grzbiecie ma pergamin, a komputurki z tektury. Zawiera poezje z końca XVII wieku, mianowicie:

a) Przypisanie pani bratowej Barbarze z Moshorowa (Moskorzewa) Morsztynowej, starościnie Kowalskiej, kuchmistrzowej żup krakowskich; zaczyna się tak:

Wraca się znowu do Ciebie ma dama...

b) Historia Wirginiej panny ręką ojca załośnię zabitej,

c) Dialog o Zmartwychwstaniu Pańskim,

d) Historia równej odwagi, ale różnej fortuny Teresy i Gazele w Holandyi panien,

e) Sielanka itd.⁶

Potrzeba mi tego rękopismu dla porównania go z podobnymże Zakładu Ossolińskich⁷. Każ go więc, Najszanowniejszy Hrabio, łaskawie wyszukać i przyszedź go jak najprędzej.

Druk *Monumentów Polski*⁸ już rozpocząłem, właśnie siedzę nad korektą pierwszego arkusza. Zostaję z wysokim szacunkiem Twoim, Najszanowniejszy Hrabio, powolnym na rozkazy

sługą

August Bielowski

¹ Antoni Popliński (1796 lub 1897 - 1868), nauczyciel gimnazjalny, m. in. w latach 1826 - 1850 w Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu, autor podręczników szkolnych, nakładca, wydawca (wraz z J. Łukaszewiczem i A. Wojkowskim) „Tygodnika Literackiego” do 1838 r., a od 1839 r. — „Oreodownika Naukowego”, właściciel drukarni w Poznaniu, od 1852 r. bibliotekarz w Bibliotece Raczyńskich.

² *Sprawozdanie z czynności Zakładu Naukowego im. Ossolińskich.*

³ Tzn. podczas pobytu w Kórniku w 1857 r. Por. wyżej Wstęp s. 167/8 i przyp. 27.

⁴ Por. list nr 25, przyp. 10.

⁵ *Cronica conflictus Wladisłai Regis Pol[oniae] cum Cruciferis anno Christi 1410* — BK 1506; J. Zathej: *Katalog rękopisów...* s. 538 - 539; druk: MPH II, s. 897 - 904. Z. Celichowski, Poznań 1910.

⁶ BK 495 — w nim poezje Wacława Potockiego.

⁷ Rękopisu nie ustalono.

⁸ Por. list nr 24.

29. A. Bielowski do T. Działyńskiego

Autograf, BK 7439, k. 89; adres, stempel pocztowy, lakowanie k. 90v.

Lwów 4 listopada 1858

Najszanowniejszy Hrabio!

Przesyłam Panu wraz z niniejszym listem paczkę, w której Pan znajdziesz: 1) *Lindego Słownika* tom IV, świeżo wydany, egzemplarz na pięknym papierze, dla siebie, 2) Rękopism dawniej mi pożyczony, który, jak się teraz przekonałem, zawiera poezje nie Morsztyna¹, jak to na grzbiecie jego napisano, ale Wacława Potockiego poezje, po większej części nie drukowane dotąd, 3) *Kroniczkę* bitwy grunwaldzkiej w XV wieku pisaną², a pożyczoną mi łaskawie. Na koniec 4) *Notatkę p. Plebańskiego* o *kroniczce szląskiej*³, która to notatka przypadkowo została dotąd u mnie, podczas kiedy *kronicę* ową w swoim czasie Panu Dobrodziejowi zwróciłem. Złożywszy tedy z akuracnością ten dług, pozostaje mi tylko dodać najserdeczniejsze dzięki za zaufanie, którym mię Najzacniejszą Panię, obdarzasz, pozwalając mi skarbów swych bibliotecznych do naukowego użytku. Bądź Łaskawy Hrabio, pewny mojej dla Ciebie dogzonnej wdzięczności.

Dwie paczki załączone w owym pakiecie: jedną p. Poplińskiemu, drugą p. Żupańskiemu łaskawie odesłać racz i przyjm wyrazy wysokiego poważania, z którym zostają Twoim, Najszanowniejszy Hrabio,

sługą
Bielowski

¹ Jest to ten sam rękopis, o który Bielowski prosił w liście poprzednim — por. przyp. 6.

² Por. list poprzedni, przyp. 5.

³ Por. list nr 25, przyp. 3; nr 26, przyp. 2.

30. A. Bielowski do T. Działyńskiego
Autograf, BK 7439, k. 91.

Łwów 1 stycznia 1860

Najszanowniejszy Hrabio!

Otrzymałszy w tej chwili Twój list, w którym nadmieniasz o jakiejś przesyłce, która zapewne później nadejdzie, nie czekam na nią, ale przesyłam Ci V tom *Słownika Lindego*, sprawozdanie tegoroczne z czynności Zakładu i dwa egzemplarze *Długoszowych Klenodiów*¹ litografowanych. Tych ostatnich, zdawało mi się, że Ci już dawniej egzemplarz posłałem². Nadmieniał mi w swym liście Aleksander Przeździecki³, że on się krząta około wydania tych *Klenodiów*, wszakże Ty, Najszanowniejszy Hrabio, pierwsze masz ku temu prawo. Ubolewam, że Ci w drugim zadaniu Twoim zadość uczynić nie mogę, *Panoszy* bowiem Paprockiego⁴ nie posiada Biblioteka Ossolińskich. Chwała Bogu, że raz Orzechowski⁵ skończony. Ależ Friedlein⁶ z Krakowa nadesłał mi właśnie swoje wydanie *Policji Orzechowskiego*⁷. Pauli Żegota⁸ je sporządził, a o Waszym ani spomniał⁹. Nie godziło się tak zrobić.

Za nadesłany mi dawniej *Głos z sejmu berlińskiego*¹⁰ serdecznie, acz późno, dziękuję. Byłem tak jakoś wtedy zakłopotany, że odpisać i podziękować zapomniałem. Nie bierzcie mi tego za złe, bo nigdy ubliżyć Wam w niczym nie myślałem i pewnie nie ubliżę.

Uklony najpowinniejsze, pozdrowienia braterskie i życzenia zdrowia i powodzenia w Waszych szlachetnych przedsięwzięciach przy Nowym Roku dołączam

przyjacieli i sługa
Bielowski

¹ *Insignia seu clenodia regni Poloniae.*

² Por. list nr 17, przyp. 3.

³ Aleksander Przeździecki (1814 - 1871), historyk, literat, wydawca źródeł historycznych, przede wszystkim *Opera omnia* Jana Długosza (wyd. wraz z L. Łętowskim, J. Łepkowskim, K. Mecherzyńskim i J. Ż. Paulim). T. I - XIV. Kraków 1863 - 1887.

⁴ Por. list nr 17, przyp. 5.

⁵ Chodzi o edycję Działyńskiego: S. Orzechowski: *Policja Królestwa Polskiego* — por. list nr 9, przyp. 22; nr 10, przyp. 3.

⁶ Daniel Edward Friedlein (1802 - 1855), księgarz i wydawca krakowski,

⁷ Wydana w Krakowie w 1859.

⁸ Józef Żegota Pauli (1814 - 1895), historyk, etnograf, bibliotekarz i bibliograf. Współpracował z K. Turowskim w jego „Bibliotece Polskiej” i z K. Estreicherem przy *Bibliografii*. Wydał m. in. *Kodeks dyplomatyczny UJ* oraz *Album studiosorum Univ. Cracov.* oraz był współwydawcą *Opera omnia* Jana Długosza.

⁹ Zob. H. Chłopocka: *Edytorstwo naukowe*... s. 85 - 86.

¹⁰ T. Działyński: *Offener Brief des Abgeordneten ... an den Abgeordneten Freiherrn von Wincke* (Hagen)... Berlin 1856.

31. A. Bielowski do T. Działyńskiego
Autograf, BK 7439, k. 93.

Lwów 18 stycznia 1860

Najszanowniejszy Hrabio!

Tomicianą odebrałem w dobrym stanie i rewers dany mi niegdyś na nie tu zwracam. Przyłączam też podziękowanie za dar Pański, a nawzajem proszę przyjąć w darze od Zakładu *Słownika Lindego* tom. V¹, *Sprawozdanie tegoroczne z czynności Zakładu i herbarz Długosza*². *Panoszy Paprockiego*³ nigdy Zakład nie posiadał, jak to już w poprzednim moim liście doniosłem i żałuję, że nie mogę przysłużyć się tym do wybornych Pańskich nakładów i wydań, które w dzisiejszych czasach są jedyne w swoim rodzaju w Polsce i jedną sobie najwyższe pochwały u znawców.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania, z którym zostaje JWHrabiego sługa najniższy

Bielowski

P.S. Formalności pedanckie, jakie tu u nas przeprowadzano, wstrzymały wysłanie tej paki, od dwóch przeszło tygodni do wysyłki gotowej. Nie moja w tym wina.

¹ Ten tom przysyłał już przy liście poprzednim, lecz w post scriptum wyjaśnia, iż paczka nie została wysłana.

² Jak wyżej.

³ Informacja ta również już zawarta była w liście poprzednim.

32. A. Bielowski do T. Działyńskiego
Autograf, BK 7439, k. 95.

Lwów 20 lipca 1860

Najszanowniejszy Hrabio!

Oddawca niniejszego listu jest p. Iwanowski¹, rodak nasz, który dziś jako bibliotekarz inperatorskiej publicznej, a niegdyś Załuskich Biblioteki objeżdża w celu bibliograficznym sławniejsze zbiory naukowe. Znam go od lat czterech jako zacnego Polaka i jako takiego polecam go Twoim względem Najszanowniejszy Hrabio. Racz go w domu Swoim mile przy-

jąc i dozwól mu obejrzeć rzadkości bibliograficzne, w jakie Twoja Kórnicka Biblioteka obfituje. Ja za jego łaskawym pośrednictwem nie mało korzystałem z petersburskich bibliotek i jeślibyś miał ze swej strony jakie dezyderia, najchętniej Ci p. Iwanowski usłuży. Korzystam z tej sposobności upewniając Cię, Najszanowniejszy Hrabio, o niezmiennym wysokim poważaniu zostaje

Twoim sługą najniższym
August Bielowski

¹ Działyński już w poprzednich latach korespondował z Antonim Iwanowskim, który o swym zamiarze przyjazdu do Kórnika pisał w październiku 1857 r. Zob. BK 7439, gdzie również brulion listu właściciela Biblioteki Kórnickiej z zaproszeniem.

33. T. Działyński do A. Bielowskiego

Oryginał pisany obcą ręką, własnoręczny podpis, BO 2432/II, t. I, s. 331 - 313.

Kórnik 11 sierpnia 1860

Najszanowniejszy Panie!

Korzystam z wędrowki ku ziemi halickiej i ruskiej mego pełnomocnika p. Szlagowskiego, żeby Ci przesłać, Drogi Panie, dwa egzemplarze VIII księgi *Tomicianów*. Naznaczyłem ad marginem miejsca ilustrowane. Egzemplarz na wielkim papierze (a takich tylko 4 kazałem wybić) ofiaruję Bibliotece Ossolińskich, drugi egzemplarz racz przyjąć, Drogi Panie, od wdzięcznego przyjaciela. VIII wolumen *Tomicianów* jest bogaty w ważne rozprawy. Przydaliśmy nie mało oryginalnych dokumentów, i tak wkraść się niestety — pag. 105 casus ridiculus. Zaraz po tytule natopkasz Drogi Panie na kilka ciekawych drzeworytów. Przy herbie litewskim, zdjętym z bramy głogowskiej¹, dopuściłem się małego przypiśku, przy pag. 129 umieściłem orła pruskiego i rotę przysięgi książąt pruskich, przy pag. 294 i sprawach dotyczących się księstwa barskiego umieściłem znany drzeworyt Bony i dwóch medali z owych czasów², a chcąc się pokazać wdzięcznym królom, naszym panom, umieściłem — pag. 41 wizerunek aktu homagialnego ziem pruskich³. Postanowiłem bowiem utworzyć kolekcję przysięg, jakie ościenni mocarze składali królom polskim. Będzie to ulgą dla sumienia naszego, kiedy się pokaże, że i my krzywoprzysięgaliśmy.

Drugi wolumen *Unii*⁴ odbierzesz, Drogi Panie, w ciągu przyszłego miesiąca; jest to, według mego widzenia, jeden z najpoważniejszych pomników naszych dziejów narodowych. Zaraz potem puszcze w świat i Zamoyckiego⁵, zbiór od dawna wydrukowany. Teraz zajęty jestem Rejem⁶ i drzeworytami, jakie do tego przedruku wygotowałem. Załączam tu arkusz drugi, a zarazem i kilka rycin, czyli raczej drzeworytów, które do tego dzieła przygotowałem.

Nabyłem od p. Stronczyńskiego⁷ w Warszawie za 100 rubli egzemplarz *Panoszy*⁸ ślicznie dochowany co do tytułu, przedmowy i treści — aż do nieliczbowanej stronicy: Hh. 4. „O rzymskich y innych krolach a męzoch”. Bardzo bym pragnął uzupełnić te ostatnie kartki. Całe dzieło jest nędzną ramotą, ale odnosi się do czasów, jakie bym chętnie zakupił i życiem i mieniem. Ściskam Cię serdecznie, Najszanowniejszy Panie. Dyktuję, bo już i do pisania sił mi nie starczy.

Najniższy sługa i wielbiciel

T. Działyński

P.S. Pozwalam sobie ofiarować Bibliotece Ossolińskich podobiznę *Ustaw praw polskich*⁹, wykonaną w Paryżu moim kosztem przez p. Pilińskiego; on to nazywa homeograficznym przedrukiem.

¹ Jest to tytan dźwigający Pogoń litewską.

² Przedrukowany ze *Statuta regni Poloniae*, wyd. S. Herburt.

³ Sztych z napisem: Eyn statlicher und feyerlicher Actus der holdigung etc. herre Sigmundt ... Künigk zu Polen in ... Stadt Danzig ... den eydespflicht von den Eynwohnern daselbst entphangen hat ... 1526.

⁴ *Zrótłopisma do dziejów unii* ... — por. list nr 19, przyp. 13 — mowa o t. III, wyd. 1856.

⁵ *Collectanea* ... — zob. list nr 25, przyp. 11.

⁶ Por. list nr 17, gdzie pisze o wykorzystaniu drzeworytów ze *Zwierzynca* Mikołaja Reja do wydania *Klejnodów* Jana Długosza. Zaczęty i nie dokończony druk *Zwierzynca*, tj. jego części, kontynuował Z. Celichowski, Mikołaj Rej: *Pręstwo ze Zwierzynca*. Poznań 1884.

⁷ Kazimierz Stronczyński (1809–1896), archeolog, numizmatyk, paleograf; wydał *Wzory pism dawnych w przerysach przedstawione*. Warszawa 1839, właściciel bogatych zbiorów medali, autografów, akwarel oraz biblioteki, którą rozprzedawał.

⁸ Por. list nr 17, przyp. 5.

⁹ *Ustawy prawa polskiego napotrzebniejsze, krótko z łacińskich wybrane, na polski język przełożone* ... roku 1563 (przez Jakuba Przyłuskiego), przedruk w Paryżu 1860.

34. A. Bielowski do T. Działyńskiego
Autograf, BK 7439, k. 97.

Lwów 29 sierpnia 1860

Najszanowniejszy Hrabio!

Pan Szlagowski wręczył mi na dniu dzisiejszym bardzo cenne dary Twoje dla Zakładu i dla mnie. Poświadczenie urzędowe za pierwsze z nich do Biblioteki złożone i wciągnięte zostały w katalogu, tu załączam, od siebie zaś składam Ci, Najszanowniejszy Hrabio, serdeczne podziękowanie. Prześlicznie wydany jest tom VIII *Tomicianów*, ale nadmienić winienem, że VII tomu *Tomicianów* nie otrzymaliśmy dotąd, a dla samego skompletowania tego wybornego dzieła proszę o nadesłanie go dla Zakładu i dla mnie, bo pojedynczych tomów w księgarniach nie dostać, przynajmniej w naszych. Z należności uiszczyć się niezwłocznie.

Przypatrując się drukowi Reja¹, którego próbkę przesłiczną mi nadesłałeś, wypadło mi na myśl posłać Ci, Najszanowniejszy Hrabio, dzieło tegoż, jak mniemam, Reja, w bibliografii dotąd nie znane². Że jest Reja, wnoszę z wierszów, które najwidoczniej kompozycję jego zdradzają. Bibliografowie niedokładnie mówią o jego pismach, a winą tego Trzeciński³, Reja biograf, który z pamięci podobno i z treści, a nie z nadpisów prawdziwych dzieła jego cytuje. Zresztą nie w moją wdaję się rzecz układając przed takim, jak Ty Hrabio, znawcą moje błahe domysły. Ośmielałam się dołączyć także tutaj cztery autografy dla Twego, Najszanowniejszy Hrabio, nader cenego zbioru; tyczą się one dawnych książąt pruskich: Fryderyka Wilhelma⁴, Jerzego Wilhelma⁵, na koniec Augusta Sasa⁶ i Twego przodka, Tomasza Działyńskiego, chełmińskiego wojewody⁷.

Przyjm wyrazy czci i poważania od swego wielbiciela i sługi

Aug. Bielowski

[Dopisek Bielowskiego z boku]:

Przed kilką tygodniami posłałem Ci *Nowy Testament*⁸ przez Iwanowskiego, petersburskiego bibliotekarza. Czy odebrałeś już? *Panoszy*⁹ nikto u nas nie ma. W bibliotece Świdzińskiego¹⁰ w Warszawie niekompletny egzemplarz. Kompletny ma podobno Małachowski¹¹ na Wołyniu.

¹ Por. list poprzedni, przyp. 6.

² Mowa tu o *Żywocie Józefa* — por. korespondencję Bielowskiego z Janem Działyńskim, BK 7444, k. 28v.

³ Andrzej Trzeciński (przed 1530 - 1584?), poeta polsko-łaciński, sekretarz królewski od 1574 r. Nie jest pewne, czy napisał *Żywot i sprawy ... Mikołaja Reja z Nagłowic*, wydane w *Zwierciadle Reja* w 1567 - 1568 r.

⁴ Fryderyk Wilhelm (1641 - 1657) zwolniony od zależności lennej traktatem welawskim.

⁵ Jerzy Wilhelm (1621 - 1640).

⁶ August II lub III Sas.

⁷ Tomasz Działyński (zm. 1714), wojewoda chełmiński, znakomity mówca, zręczny taktik w życiu parlamentarnym, miał duże wpływy wśród szlachty pomorskiej.

⁸ Nie wiadomo jakie to wydanie *Nowego Testamentu*.

⁹ Por. list nr 17, przyp. 5.

¹⁰ Por. list nr 4, przyp. 10.

¹¹ Brak bliższych danych.

